Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filja: ulica Dworcowa 2.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Numer 105. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 8 maja 1927 r. | Rok XXI.

Rząd nie przyjmie dymisji wojewody Bnińskiego.

Warszawa, 7. 5. (AW.). Do chwili obecnej nie wpłynęło do Warszawy podanie wojewody Bnińskiego o dymisję, mimo, iż jak donoszą z Poznania — podanie takie zostało wystosowane. Jak mówią, rząd ma zamiar traktować tę sprawę tylko jako manifestację p. wojewody przeciw antypaństwowemu stanowisku pewnej części społeczeństwa poznańskiego i na tej pdstawie odmówi uwzględnienia podania.

Poznań, 7. 5. (AW). Wojewoda Bniński **wysłał dziś w południe do ministra spraw wewnętrznych prośbę o zwolnienie ze stanowiska wojewody poznańskiego.**

* * *

Wiadomość tę przyjęło z żalem całe tutejsze społeczeństwo, a nawet te czynniki, które do tej dymisji się przyczyniły.

Bajki prasowe szkodzą sprawie pożyczki.

Warszawa, 6. 5. (PAT). W prasie ukazują się ostatnio coraz częściej informacje, dotyczące rokowań finansowych z amerykańskiemi sferami bankowemi z powołaniem się nieraz na rzekome miarodajne źródła.

W zwązku z tem Ministerstwo Skarbu stwierdza, że z natury rzeczy tego rodzaju pertraktacje muszą być zachowane w ścisłej tajemnicy, wobec tego przedstawiciele prasy nie otrzymują i nie mogą otrzymywać w Ministerstwie Skarbu żadnych w tej sprawie informacji.

Wiadomości, podawane w prasie, nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy, a tembardziej informacje o rzekomo zachodzących na tle rokowań finansowych rozbieżności poglądów w łonie rządu wywołuje zbyteczny niepokój w opnji publicznej i przynoszą szkodę pracy rządu.

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów odbytem pod przewodnictwem wicepremjera Bartla, rozważano między innemi sprawę pożyczki zagranicznej, którą referował minister Czechowicz. „Ekspres Poranny“ utrzymuje, że zaakceptowano referowane przez ministra Czechowicza warunki, natomiast „Głos Prawdy“ donosi, że rada ministrów ograniczyła się jedynie do badania przedstawionego materjału, ale decyzji nie powzięła.

Kongres Stahlhelmu.

Rząd niemiecki i Hindenburg nie przyjdą na obrady. Antypolska agitacja.

Berlin, 6. 5. (AW). Gabinet Rzeszy oświadczył się przeciw przyjęciu zaproszenia Stahlhelmu do wzięcia udziału w uroczystościach kongresu tej organizacji w dniach 7 i 8 maja r. b. Z tej okazji przyszło na posiedzeniu gabinetu do **ostrej wymiany zdań między niemiecko-narodowymi a republikańskimi członkami gabinetu.** Niemiecko-narodowi ministrowie mimo tej uchwały gabinetu **zamierzają podobno uczestniczyć w uroczystościach.**

Berlin, 6. 5. (AW.) Dziś rozpoczął tu swoje obrady kongres nacjonalistyczne oragnizacji Sthlhelmu. Pierwsze posiedzenie, które odbyło się pod przewodnictwem prezesa von der Lippe, omówiło ideę wszechniemczyzny oraz **kwestję Bliskiego Wschodu,** jak również sprawę **przyłączenia Austrji do Niemiec.** Jednym z najważniejszych celów Stahlhelmu powinna być energiczna akcja nietylko w kierunku **przyłączenia Austrji do Niemiec, lecz złączenia pod jednym sztandarem wszystkich Niemców, zamieszkałych zagranicą, przy równoczesnem odzyskaniu oderwanych od Niemiec prowincyj. Ubolewano nad „krzyczącem bezprawiem“, jakiego doznają Niemcy nietylko w Polsce,** lecz również w Kłajpedzie i Gdańsku. Nawoływano do przeciwdziałania **„szkodliwej“ propagandzie polskiej,** podkreślając, iż od rozwoju **kwestji wschodniej** stanowić będzie o przyszłości i ewolucji wszechniemczyzny.

Starcia między policją a komunistami w Niemczech.

Berlin, 6. 5. (Pat.) Na ulicy Grunewald w Berlinie doszło wczoraj wieczorem do starcia między policją a pochodem komunistycznym. Komuniści próbowali odbić kilku aresztowanych uczestników pochodu, przyczem trzech policjantów zostało rannych. Pięciu komunistów aresztowano.

W Magdeburgu doszło również wczoraj wieczorem do starcia między hittlerowcami a komunistami, w czasie którego poseł komunistyczny do Reichstagu Strassberg został poważnie ranny w głowę.

Nabożeństwa żałobne za ofiary 12 maja.

(AW.) Z okazji zbliżania się rocznicy przewrotu majowego minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zwraca się z tem, by władze kościelne zarządziły odprawienie nabożeństw żałobnych w dniu 12 maja, za dusze poległych w czasie zeszłorocznych wypadków majowych.

Głodówka morderców kuratora Sobińskiego.

Lwów, 7. 5. (AW.) 15 Ukraińców, uwięzionych w związku ze śledztwem śp. kuratora Sobińskiego, osadzonych we więzieniu przy ulicy Batorego, rozpoczęło wczoraj głodówkę.

Z. L. N. napiera się sesji sejmowej.

(AW.) W wyniku ostatnich uchwał ZLN kierownictwo klubu parlamentarnego tego stronnictwa podjęło rokowania z Ch. D., Ch. N., Piastem i NPR, w celu wspólnego wystąpienia do Prezydenta Rzeczypospolitej o przyspieszenie zwołania sesji sejmowej. ZLN dąży do zwołania sesji sejmowej jeszcze przed 20 bm.

Skandaliczne historje o Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) W Łodzi zbankrutowała wielka firma Rozenblatt. Stwierdzono, że Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczył tej firmie i udzielił gwarancji na 600 000 dolarów. Zachodzi teraz pytanie, kto Skarbowi Państwa zwróci te pieniądze?

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Genewie.

Genewa, 6. 5. (PAT) (Szwajc. ag. tel.) Międzynarodowa konferencja ekonomiczna prowadziła na odbytem we czwartek przed południem posiedzeniu w dalszym ciągu ogólną dyskusję. Przed rozpoczęciem dyskusji w odpowiedzi na protest delegacji sowieckiej w sprawie przesadnych jej zdaniem zarządzeń policyjnych dla zapewnienia jej bezpieczeństwa, sir Erick Drummond oświadczył gotowość bezzwłocznego interwenjowania u władz szwajcarskich, ażeby w miarę możności uwzględniły życzenie delegacji rosyjskiej.

Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji pierwszy przemawiał były komisarz Ligi Narodów w Austrji dr. Zimmermann, który wchodzi w skład delegacji holenderskiej. Mówca dowodził, że mimo wielkich trudności musi się nieodzownie znaleźć rozwiązanie tych problematów i nieodpowiednich stosunków życia gospodarczego, których następstwa odbijają się niekorzystnie w całym świecie. Dr. Zimmermann porównał niejednolitą, pokrajaną na tuziny państw Europę ze Stanami Zjedn. Ameryki, które na zasadzie swobodnej prywatnej inicjatywy posiadają kwitnący stan życia gospodarczego.

Podejrzane czułości sowiecko - niemieckie w Genewie.

(Pat.) Powszechną uwagę zwróciło wśród uczestników konferencji ekonomicznej, że przedstawiciel delegacji sowieckiej pierwszą po swym przyjeździe wizytę złożył delegatowi Niemiec Trendelburgowi, z którym odbył dłuższą konferencję. Fakt ten wywołał powszechną uwagę.

Sprawy spółdzielcze omawiano na międzynar. konferencji gospodarczej.

Genewa, 6. 5. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu międzynarodowej konferencji ekonomicznej przemawiał sekretarz generalny międzynarodowego związku spółdzielczego Mailondon. Zwrócił on uwagę na znaczenie spółdzielczości jako nowej formy produkcji i podziału dóbr. O znaczeniu ruchu spółdzielczego świadczy fakt, że z pośród 40 delegatów, biorących udział w konferencji znajdują się przedstawiciele organizacyj spółdzielczych. Dla rozwiązania wielu zagadnień, stojących na porządku dziennym konferencji wystarczyłaby całkowicie znajomość zasad spółdzielczości.

Tylko przez niskie opłaty celne ożywi się handel i przemysł.

Zagadnienia wysuwane na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

Genewa, 6. 5. (Pat.-Szwajc. ag. tel) Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu międzynarodowej konferencji ekonomicznej prowadzona była w dalszyf ciągu dyskusja ogólna. Jak wynika z ustalonej listy mówców, przedstawiciel delegacji sowieckiej zabierze głos w dniu jutrzejszym.

Dziś przemawiał m. i. przedstawiciel angielskiego ministerstwa przemysłu i handlu, który w energicznych słowach żądał zniżenia taryf przewozowych, dowodząc, że przez to ożywi się handel i przemysł. Następnie z natężoną uwagą wysłuchała konferencja wywodów przewodniczącego delegacji amerykańskiej, Henryka Robinsona, prezesa First National Bank i członka komisji Davesa. Mówca oświadczył, że jest za wprowadzeniem możliwie niskich opłat celnych i za zawieraniem długotrwałych traktatów handlowych. Następnie wypowiedział się on przeciwko kartelom, coraz bardziej rozpowszechniającym się w Europie. Kończąc, podkreślił wielkie znaczenie narodowej i międzynarodowej solidarności dla życia gospodarczego i oświadczył, że ludność Ameryki jest żywo zainteresowana w dobrobycie Europy i innych części świata.

Po nim zabrał głos delegat Brazylji, oświadczając, że Brazylja może jeszcze przyjąć znaczną liczbę europejskich sił pracowniczych. Ostatni wreszcie przemawiał przedstawicel Francji, Artur Pontaine, prezes rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. Wysunął on postulat jaknajwiększego wzmożenia produkcji w ramach **48-godzinnego tygodnia pracy** i podkreślił, że sprawiedliwość społeczna stanowi ważny czynnik pokoju światowego w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) W związku z lustracją dokonaną przez ministra oświaty Dobruckiego w Krzemieńcu, spodziewać się należy w najbliższym czasie dymisji tamtejszego kuratora okręgu szkolnego Piekarskiego.

Warszawa, 6. 5. (Pat.) W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostały dwa rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, wydane na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. Pierwsze z tych rozporządzeń z dnia 22 kwietnia br. normuje sprawę postępowania sądowego w razie naruszenia postanowień art. 22 Konstytucji, drugie zaś z dnia 30 kwietnia br. ustanawia nadzwyczajną komisję do walki z nadużyciami na szkodę interesów państwa. Oba te rozporządzenia weszły w życie z dniem 5 maja br.

Prymas Anglji w Poznaniu.

Poznań. (AW.) 6. 5. Prymas Anglji J. E. kardynał Bournê, który przybył wczoraj do Poznania i był obecny na akademji, jaka się odbyła na jego cześć, w dniu dzisiejszym wyjechał do Gniezna, gdzie zwiedził katedrę i po powrocie do Poznania zwiedzał Międzynarodowe Targi Poznańskie, oraz księgarnię Św. Wojciecha. Wieczorem odbędzie się objad u wojewody Bnińskiego. W sobotę o godzinie 9,55 kardynał wyjeżdża do Warszawy.

Burze uszkodziły tabor kolejowy w Katowicach.

Warszawa, 6. 5. (Pat.) W katowickiej dyrekcji kolejowej szalała w dniu wczorajszym silna burza, która trwała od godziny 19 do 1. W tym czasie na przetokowej stacji w Katowicach pociąg towarowy najechał na zaporę, wskutek czego wykoleiło się 8 wagonów, z których dwa zostały uszkodzone silnie. Wypadku z ludźmi nie było.

Porucznik przepadł bez wieści.

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Inwalida wojskowy porucznik Wroński, który pracował w departamencie IV budownictwa wojskowego, zaraz po świętach wielkanocnych wyszedł z biura w południe i od chwili tej przepadł bez wieści. Zaginiony pozostawił żonę i dziecko.

Zwłoki samobójcy w lesie.

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Gajowy lasów hr. Branickich znalazł w lesie między Aninem a Helenowem zwłoki 19-letniego Zbigniewa Biela, ucznia 6 klasy szkoły Rontalera, syna bankowca Biela strzelił sobie w usta z floweru. Powody osłonione tajemnicą.

W Łodzi obrabowano kasę Rzeźni miejskiej.

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Na kasę rzeźni miejskiej w Łodzi dokonano wczoraj napadu rabunkowego. Kiedy w kasie znajdował się główny kasjer Kopciński, do biura weszło 2 elegancko ubranych ludzi. Jeden z nich stanął przy drzwiach, drugi rzucił kasjerowi garść piasku w oczy. Następnie kasjera powalono na ziemię i obezwładniono Rabusie, zrabowawszy 3000 złotych, zbiegli.

Ostatnie chwile mordercy Walaszczyka.

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Wobec skazania na karę śmierci Walaszczyka, mordercę prezydenta Cynarskiego, i odrzucenie prośby o ułaskawienie przez Prezydenta Rzeczypospolitej, wyrok wykonano dziś o godzinie 5,30.

Gdy w sali sądowej odczytywano wyrok, padła żona skazanego zemdlona, wypuszczając z rąk niemowlę. W chwili potem zemdleli rodzice Walaszczyka. Wieczorem widzieli się ze skazanem rodzice i żona. Szloch wielki stracenca żegnał po raz ostatni najbliższe jego otoczenie.

Pobory inwalidzkie podwyższone o 10 procent!

Regulacja należytości adwokackich w okręgach Poznań, Toruń i Katowice.

Warszawa, 6. 5. (PAT.). W piątek 6 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którem po załatwieniu szeregu drobnych spraw, uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie podwyższenia o 10 proc. zaopatrzenia osób, uprawnionych do pobierania zaopatrzeń na mocy uchwały inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r. Pozatem Rada Ministrów na wniosek ministra skarbu uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zniesienia art. 11 i 12 ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej z dn. 22 grudnia 1925 r. Ponadto uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o osobistych świadczeniach wojennych oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany przepisów o opłatach adwokatów i komorników sądowych na obszarze sądów apelacyjnych Poznania i Torunia oraz sądu okręgowego w Katowicach.

Rozbiór Chin.

Mandżurja dla Japonji? Sowieckie plotki o zamiarach Anglji.

Moskwa, 6. 5. (AW) Prasa oskarża rząd angielski o prowokowanie wojny na terenie Chin. Szczególną uwagę poświęca polityka angielska odciągnięciu Japonji od porozumienia ze związkiem sowieckim. Posunięcia te dokonane przez rząd angielski zmierzają do podzielenia Chin na sfery wpływów, przyczem Anglja zgodziłaby się na zajęcie przez Japonję w postaci trwałej okupacji wojskowej Mandżurji wraz z wschodniochińską koleją żelazną i Charbinem.

Wojska chińskie opuściły tereny zajmowane przez koncesje angielskie.

Londyn, 6. 5. (PAT.). Z Czin-Kiang donoszą w drodze telegraficznej, że wojska południowe, które zajmowały dotąd terytorjum koncesji brytyjskiej i gmach tamtejszego konsulatu wycofały się całkowicie z obu miejsc w ubiegłą środę. Komunikują również, że eskadra samolotów Czang-Kai-Szeka przybyła z Nankinu, bombardowała w ubiegłą środę oddziały Sun-Szuan-Fenga w Jang-Czau. — Bomby wywołały w kilku miejscach silny ogień.

Na marginesie.

Rada dla pana ministra handlu. — Gabinet czy koszary? — Jak należy ułaskawić skazanych na śmierć zbrodniarzy. — Dama, której w „Słowie Pomorskiem" skradziono torebkę.

Minister handlu Kwiatkowski w rozmowie z dziennikarzami podniósł jako wielki sukces obecnego rządu, że ceny hurtowne nie podskoczyły do góry. O tem, że ceny w sprzedaży detalicznej towarów pierwszej potrzeby poskoczyły w ostatnim roku o 35%, — o tem pan minister dyskretnie zamilczał.

Otóż radzimy naszemu genjalnemu ministrowi handlu, aby nie troszczył się o kieszeń hurtowników. Ci ludzie radzą sami nad swoim losem i pilnują lepiej swoich interesów, niżby to dziesięciu ministrów handlu potrafiło. Niech natomiast pan Kwiatkowski stara się o to, aby niezbędne do życia towary potaniały w handlu detalicznym, a przynajmniej, aby nie drożały konsekwentnie.

Bo do bardzo częstych zjawisk w świecie handlowym należą i takie fakta: towar w handlu hurtowym drożeje — hurtownicy, nieraz wskutek tego obniżają (zwykle wygórowaną) cenę tegoż towaru detalistom, aby przez zwiększony odbyt tego towaru (choć przy zniżonych cenach) sobie wyrównać te straty, jakie — zdawałoby się — ponoszą wskutek jego podrożenia w hurcie. Tłomaczyć tego na przykładzie panu ministrowi nie będziemy, bo pan minister na ogół jest mądry człowiek i wie. że nasze wywody w praktyce handlowej mają swoje uzasadnienie.

* *
*

„Dziennik Lwowski", organ par excellence belwederski, w n-rze 121 podaje telegram z Warszawy p. t. „Odprawa ministrów u wiceprezydenta Bartla".

„Odprawa", o ile sięgają nasze skromne wiadomości, jest pojęciem i czynnością specjalnie wojskową. Odprawia się kaprali, sierżantów, komendantów oddziału, ale „odprawa mniistrów" jest czemś zupełnie nowem. Wprawdzie ubiegły rok uczy nas, że dążymy i w gabinecie do podobnego rygoru, jaki panuje we wojsku, jednak że względu na Europę lepiej tego nie ujawniać, tylko utrzymywać świat polityczny w błędzie, jakoby nasz gabinet był ciałem zbiorowem samodzielnem i samodecydującem.

* *
*

Telegramy, donosząc o rebelji w więzieniu warszawskiem na Mokotowie, twierdzą, że przywódcami rebelji byli złoczyńcy, niegdyś przez sąd na śmierć skazani, a następnie przez prezydenta Rzeczypospolitej ułaskawieni.

Przypominamy, że jota w jotę taka sama historja była podczas pamiętnej rewolucji w więzieniu świętokrzyskiem. I tam podżegaczami byli zbrodniarze uwolnieni z pod szubienicy i z pod słupka.

Te awantury więzienne w regule nie są niczem umotywowane. Są one natomiast celowo inspirowane przez żywioły komunistyczne zewnątrz, a to celem szkodzenia nam w opinji zagranicznej.

Wobec tego nasuwa się kwestja, czy pan Prezydent nie powinien ułaskawiać tej kategorji zbrodniarzy warunkowo, t. j. z zawieszeniem egzekucji tylko, która powinna jednak być wykonaną na wypadek, gdyby taki ułaskawiony zbrodniarz dopuścił się w więzieniu ponownie karygodnego czynu.

Nad takimi kajdaniarzami wisiałoby więc jak miecz Damoklesa widmo egzekucji, wstrzymanej tylko a nie podarowanej bezwarunkowo. Tacy panowie namyśliliby się trzy razy, zanim wzięliby udział w więziennych rozruchach.

* *
*

Wczoraj doniósł nam nasz korespondent toruński, że jakiejś pani, która przyszła do redakcji „Słowa Pomorskiego", zginęła torebka z pieniędzmi i że tą dziwną sprawą zajęła się policja.

Naszem zdaniem policja w tym wypadku fatyguje się zupełnie niepotrzebnie. Jeżeli w tej torebce i były jakie pieniądze, to sprawca je podrzuci albo w inny sposób poszkodowanej odeszle. Tego się mocno spodziewamy po naszych toruńskich kolegach. Natomiast jeżeli owa dama udając się do redakcji „Słowa Pomorskiego", schowała przezornie do torebki swoją cześć i dobre imię, to niech się z niemi na zawsze pożegna. Tych redakcja nie zwraca, choćby się ziemia i niebo na głowie postawiły.

St. B.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

NIEDZIELA, 8. V. 1927 R.

12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
13.45. Pogadanka p. t. „Ład w życiu gospodyni wiejskiej".
14.10. Pogadanka p. t. „Rójka naturalna".
14.35. Pogadanka p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze".
15.10. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej, koncertu symfonicznego, poświęconego twórczości Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, mieszany i męski chór „Lutni Warszawskiej", dyr. Piotr Maszyński (dyrekcja), prof. Jan Dworakowski (dyrekcja i skrzypce) oraz Janina Familier-Hepnerowa (fort.) i Kazimierz Butler (wiolonczela).
17.00—17.25. Program dla dzieci.
17.30—18.40. Koncert popołudniowy. Transmisja z Krakowa.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. Odczyt p. t. „Ustrój państwa polskiego w czasach Jagiellońskich.
19.30—19.55. „Wrażenia z Hiszpanji", prof. T. Radliński.
19.55—20.00. Odczyt p. t. „O rokowaniach z Niemcami" wygł. senator Joachim Bartoszewicz.
20.30. Koncert wieczorny.

KRAKÓW 422 m.

17.30—18.40. „Krakowskie Wesele", piosenki ludowe.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. Odczyt pod tyt. „Święty Stanisław w nauce i kulcie", wygł. dr. W. Bogatyński.
19.30—19.55. Odczyt pod tyt. „Od gestu bohaterskiego do samarytanizmu w literaturze, wygł. dr. H. d'Abancourt.
20.00—20.30. Przerwa, ewentualnie komunikaty.
20.30. Koncert: W czasie przerwy, koncertu, nadany będzie komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim.
20.00. Komunikat meteorologiczny. Komunikaty.

POZNAŃ 270,3 m.

13.00. Odczyt pod tyt. „Nowe prądy w stosowaniu nawozów, wygł. dr. Kazimierz Celichowski.
13.30. Odczyt p. t. „Technika i metody pielęgnowania upraw buraczanych", wygł. P. Maringe.
15.00—17.00 Transmisja z Filharmonji warszawskiej.
17.00—17.300. Program dla dzieci ułożony przez redaktora Czesława Kędzierskiego.
17.30—18.45. Transmisja z Warszawy.
18.45—19.00. Nadprogram.
19.00—19.25. Odczyt p. t. „Legenda o św. Stanisławie a zjednoczenie Polski za Łokietka", wygł. prof. dr. Grabowski.
19.25—19.35. Komunikaty rolniczo-gospodarcze.
19.35—20.00. Piosenki z akompanjamentem gitary wykona A. G.
20.00—20.25. Odczyt „O Chestertonie", wygł. p. red. Bolesław Szczepkowski.
20.30—22.00. Transmisja koncertu z War-

Bank Polski płacił dnia 7 maja za:

dolary amerykańskie	8,89
funty szterlingów	43,26
franki szwajcarskie	171,28
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	210,68
guldeny gdańskie	172,55
szylingi austrjackie	125,35
liry włoskie	46.71

Stan wody dnia 7. maja rano: Zawichost 1,73; Warszawa 2,02; Płock 1,72; Toruń 2,17; Fordon 2,23; Chełmno 2,09; Grudziądz 2,38; Korzeniewo 2,67; Piekło 2,14; Tczew 2,16; Einlage 2,58; Schiewenhorst 2,70. Na górnej części Wisły nieznaczny przybór. Na dolnej i środkowej woda opada.

Dobrze jest, na Polonia Restituta zasłużyć,



ale prościej jest, wydeptać ją sobie.

Na ciężkich drogach.

Wszystkie państwa, mające na obszarach swoich obce składniki narodowe, narażone są zwykle na różne trudności. Rosyjska racja stanu radziła sobie z ich omijaniem zapomocą przemocy, tępienia każdego najniewinniejszego odruchu, choćby w dziedzinie oświatowej; Prusacy marzyli o naciągnięciu swojej skóry na polskość i zmuszenia jej do zniemczenia; Austrja balansowała ze zwinnością linoskoczka, judząc wzajemnie ludy przeciw sobie, aby utrzymać równowagę. Ale te zabiegi skończyły się katastrofalnie: miljony, wyrzucone na nikczemne cele, ugrzęzły w błocie, wszelkie katusze okazały się nicością wobec przyrodzonej siły i odporności udręczanych. Wskrzeszona Polska zastała otwartą księgę doświadczeń i pomna własnych przejść, własnej geheny, pomna hasła powstań narodowych za „waszą i naszą wolność“, lub jeszcze dawniejszego, legjonowego z czasów Bonapartego „ludzie wolni są równi“, nie mogła powtarzać błędów i przeżyć zaborców. Tylko owe obce plemiennie składniki w obrębie Rzeczypospolitej zaraz źle ustosunkowały się do naszej państwowości, pozostając pod wpływem sąsiedzkich potęg, nawzajem czynniki rozstrzygające w kraju popełniły setki błędów, zalewając rubieże złymi żywiołami urzędniczymi, które nagromadziwszy stosy grzechów, pchnęły mieszkańców na okrajach w ramiona rozpaczy. Od pewnego czasu cofnięto się jednak z linji niefortunnej, zmieniono zupełnie front i starano się zatrzeć bruzdy nieopatrznej gospodarki.

Nowy kurs liberalizmu i wniknięcia w istotne potrzeby kresów, jest niewątpliwie szczęśliwym zwrotem w polityce wewnętrznej i zrozumieniem starej prawdy, propagowanej jeszcze przez Mickewicza, że „gwałt się gwałtem odciska“, że żadna sztuka rządzenia nie może wiecznie siedzieć na bagnetach, bez dojścia do bankructwa. Wynalezienie jednak klucza do otwarcia zaczarowanego zamku, mogącego wskazać właściwą granicę ustępstw niezbędnych, aby na nich nie ucierpiała całość państwowości i nie zarysowały się sklepienia gmachu narodowego, jest zagadnieniem rozpaczliwie mozolnem, prawie niewykonalnem. Powszechnie bowiem wiadomem jest, że apetyt wzrasta wraz z jedzeniem. Im więcej koncesyj z jednej strony, tem więcej żądań z drugiej. Zestawienia wszelkie i powoływanie na przykład amerykańskich Stanów Zjednoczonych lub Szwajcarji, dosadnie ilustruje znane przysłowie o porównaniach, nie mających za sobą słuszności...

Pan minister Dobrucki wydał 12 kwietnia okólnik w sprawie języka urzędowego w szkole. Wprawdzie uznano w nim język państwowy za obowiązujący, ale dopuszcza w zakładach rządowych, w których nauka odbywa się w mowie nie polskiej, szeregu wyjątków. I tak napisy, ogłoszenia, wszelkie akta, świadectwa i zawiadamiania rodziców mają być ogłaszane w obu językach, na podania należy odpowiadać w języku, w którym prośbę zredagowano. Rady pedagogiczne mogą się posługiwać mową nie państwową i oczywiście w niej spisywać protokuły. Na żądanie rodziców pieczęcie powinny być dwujęzyczne. W szkołach prywatnych z niepaństwowym językiem urzędowania wolno całą administrację wewnętrzną prowadzić w języku nauczania. Okólnik ministra oświecenia nie zawiera, niestety, wzmianki, na jakim terenie nowe rozporządzenie ma obowiązywać.

Wystąpienie naszej najwyższej magistratury oświatowej wywołało dość żywe zaniepokojenie i było wodą na młyn miałkiej agitacji endeckiej. Nauczanie jest potężnem i świętem dobrem i dlatego — nie kierując się ubocznymi względami — należy baczyć na każde posunięcie na jego szachownicy. I w dawnej Galicji nie drżano wcale o losy państwa przez nadanie Polakom i Rusinom prawie wszystkiego tego, co wprowadza p. minister Dobrucki, nie rwano włosów z głowy i nie rozpaczano obłudnie. Całe przeciągnięcie cięciwy polega jednak na tem, że rozporządzenie nie kurczy się do pewnej ściśle oznaczonej przestrzeni, rozciąga się zatem na obszar państwa i właśnie tu jest klin inowacji. Na etnicznie bowiem zwartej przestrzeni, rdzennie polskiej, potworzą się oświatowe gniazda zupełnie odrębne i kulturalnie obce, zdolne niezbyt mile oddziaływać na bieg życia naszego. Wyrosną tedy obficie twierdze szkolne żydowskie, załatwiające wszystko w żargonie, począwszy od wykładu, skończywszy na części administracyjnej, istne ławice, zamulające morze polskie.

Tworzenie podobnych ghettów, zamiast zbliżać będzie oddalać ludność starozakonną od Polski, umacniać ją w obcości i przyczyniać się do coraz tęższego wybujania państwa w państwie ze szkodą dla toku spraw ogólnych. Błędy, popełnione z wepchnięciem ludności żydowskiej do ograniczonej sfery zamieszkania w jednym punkcie miast za dawnej Rzeczypospolitej, powtórzą się w innej dziedzinie i pozostawią potomnym straszny orzech do zgryzienia. Sam p. minister uznał za stosowne zmienić nieco pierwotne swoje rozporządzenie w tekście, ogłoszonym w „Dzienniku Ustaw“, gdyż osłabił rozkaz zwrotem „polecam przestrzeganie następujących zasad“ zamiast „zarządzam“. Jestto jakby odczucie pewnego rozpędu i ujęcia go następnie w cugle.

„Podwójnie daje, kto prędko daje“. Po zmianach obecnych musi społeczeństwo zdwoić uwagę, aby wolności nadanej nie nadużyli obdarowani i śledzić, jakie ich będą wyniki. Czy Rosjanie, czy Białorusy, czy Litwini, czy Niemcy muszą przyznać, że żadnego nie usypano szańca dla ich duchowego rozwoju. Zaś żydzi, rozprószeni po całym kraju, od krańca do krańca, powinni pamiętać, że mają do spłacenia dług wdzięczności względem państwa, które im wszystko dało, co dać mogło.

W. K.

Spisek na życie Mussoliniego.

Temi dniami skończył się proces kilku dygnitarzy masońskich, którzy zorganizowali spisek na Mussoliniego. Według ich projektu Mussolini miał być zamordowany, król i cała rodzina królewska deportowana do którejś oazy w pobliżu Sahary, związki faszystowskie rozwiązane, majątek ich skonfiskowany, ogłoszona wolność prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń, Włochy miały być z monarchji przekształcone na republikę, prezydentem jej byłby jeden z dygnitarzy masońskich, wszystkie posady rządowe oddane byłyby w ręce masonów i żydów. Plan ten ułożono na zjeździe masonów w 1924 roku. Niektórzy spiskowcy, w ukropie gotowani, chcieli już 4 listopada 1924 r. zamach ten urządzić, okazało się jednak, że nie byli dość przygotowani, odroczyli więc na luty 1925, a wkońcu na 12 czerwca 1925. W dniu tym Mussolini miał przemawiać do tłumów, które miały iść pochodem przez Corso (główną ulicą Rzymu). W chwili gdy pochód zbliżyłby się do pałacu Chigi (wymawiaj Kidżi) Mussolini pojawić się miał na balkonie I. piętra i przemówiłby do tłumu, zagrzewając do patrjotyzmu. Wtedy z położonego naprzeciw pałacu Chigi, hotelu Dragoni, miał paść celny strzał i położyć trupem Mussoliniego, równocześnie 5000 uzbrojonych masonów miało zająć ministerja, dyrekcję policji, koszary i rozmaite inne ważne posterunki, opanować telefon i telegraf, a także radjo i dokonać przewrotu. Policja była doskonale o wszystkiem poinformowana, albowiem konfidentem jej był Quaglia, poseł do parlamentu i jeden z wodzów spisku.

O 10-tej miał Mussolini przemawiać do tłumu, a o 9-tej kilkunastu policjantów wkroczyło cichutko do hotelu Dragoni, weszło na drugie piętro i nagle otworzyło drzwi od pokoju wychodzącego na Corso. Przedstawił się im tu dziwny widok. Na środku pokoju stał poseł Zanniboni, mężczyzna słusznego wzrostu, barczysty i trzymając w ręku austrjacki karabin mierzył przez otwarte okno do pałacu Chigi.

— Co pan robi? Chcesz pan strzelać ludzi na ulicy? — zapytał go komisarz policji.

— Nie, panie, nie mierzyłem na ulicę, ale w balkon. Znalazłem tu w pokoju tym ten karabin, więc próbowałem, czy dobrze się przykłada...

Przez tylną bramę hotelu wyprowadzono Zanniboniego na boczną uliczkę, tam stał automobil, w którym siedziało już dwóch spiskowców, a auto naładowane było szynkami, kiełbasami, winem, wódką, bo jak szofer utrzymywał, kazano mu te zapasy żywności porobić, bo mieli jechać, nie zatrzymując się, aż do Turynu, gdzie na nich czekał jenerał Capello, przyszły prezydent rzeczypospolitej włoskiej z całym sztabem spiskowców. Odstawiono więc auto na policję razem z tymi dwoma spiskowcami, którzy w niem siedzieli, a depeszą zawiadomiona policja w Turynie aresztowała jenerała Capello i cały ten sztab spiskowców, który z nim czekał na wiadomości z Rzymu. Zrobiono to wszystko tak składnie i cicho, że nikt się nie domyślił, jaki dramat odgrywał się obok; Mussolini wygłosił wspaniałą mowę do tłumu, publiczność go owacyjnie oklaskiwała, a Zanniboniemu tymczasem nakładano kajdany na ręce i nogi.

Prawie dwa lata toczyło się śledztwo, szło bowiem głównie o wykrycie, jaki udział brała w spisku masonerja jako stowarzyszenie.. Owóż tego nie wykryto. W księgach i protokułach masońskich nie znaleziono najmniejszego śladu, że Wielka Loża rzymska, której prezesem jest Torrigiani, cośkolwiek wiedziała o spisku. Skonstatowano tylko, że jenerałowi Capello wypłacono 200.000 lir.

— Poco wypłacono panu tak wielką sumę pieniędzy? — zapytał na rozprawie prezes sądu.

— Przedewszystkiem nie jest to wcale wielka suma pieniędzy, bo zaledwie 1000 funtów szterlingów — odpowiedział jenerał Capello — a następnie my mamy przecież naszych ubogich, których wspieramy.

Mussolini bierze się ostro do masonów, bo świadom jest, że to są główni jego wrogowie. Ale oni są kuci na cztery nogi. W księgach ich nie ma nic karygodnego, a żaden z nich nie zdradzi żadnej tajemnicy, bo wie, że czeka go sztylet masoński w razie paplaniny.

Rozprawa trwała parę tygodni i skończyła się zasądzeniem Zanniboniego i Capello'ego na 30 lat ciężkiego więzienia i konfiskatę majątku, jaki posiadają lub posiadać mogą (np. w drodze spadku, zapisu). Przyjęli oni wyrok, nie odwołując się do żadnej łaski.

Bo w gruncie rzeczy ten wyrok jest dla nich dobrodziejstwem. Gdyby ich wypuszczono na wolność, byliby w gorszych warunkach. Musieliby szukać posady, co dzisiaj jest prawie nie do znalezienia, i być w ciągłej obawie, że jakiś zapalony faszysta zbije ich kindżałem w zaułku. Tymczasem teraz wywiozą ich na jedną z wysp niedaleko Messyny i tam w klimacie rajskim pracować będą na polu, patrząc na cudne morze, którego sam widok jest rozkoszą, i żyć bez trwogi, bez niepokojów, w zupełnym spokoju ducha. Jeżeli długość życia jest miarą szczęśliwości ludzkiej, to oni dłużej żyć będą jako skazańcy, niż żyliby, gdyby ich wypuszczono na wolność.

Ludwik Masłowski.

Przegląd religijny i społeczny.

Walka rządu francuskiego z bolszewizmem. — Dlaczego pozycja Polski jest silniejsza. — Rozwój buddyzmu w Japonji. „Ojcze nasz", w którym niema „chleba naszego".

Publikacja — dni temu kilka — bolszewickiego planu rewolucyjnego przez paryski dziennik „Figaro", sprawiła w całej Francji piorunujące wrażenie... Naczelnym wodzem rewolucyjnym, drugim Robespierrem, mianowany został przez III. Międzynarodówkę poseł do parlamentu francuskiego, zasłonięty przed sądami togą nietykalności, p. Vaillant-Couturier. „Dzielny" ten „krawiec" pokrajał cały Paryż na 7 obwodów, w każdym naznaczył „komitet rewolucyjny". Napad na Pałac Burboński, Luxemburski i Elizejski opracowano w szczegółach... Narazie się jednak nie udało, ktoś zdradził, policja otrzymała ostre rozkazy.

Czy jednak metoda, jaką rząd francuski walczy z komunizmem, jest skuteczna?

Nie chcemy oczywiście mieszać się do wewnętrznych spraw francuskich, w żywotność narodu francuskiego wierzymy ponad wszelką wątpliwość. Ale za katolicką prasą francuską powiedzieć musimy: **Policyjne środki w walce z komunizmem nie wystarczą!** Jeśli rząd chce naprawdę ochronić Francję od nieszczęścia, zmienić musi swoją politykę antykościelną i sekciarską, zerwać musi z popieraniem szkół bezwyznaniowych, z prześladowaniem Zgromadzeń zakonnych, zakazywaniem procesyj religijnych na zewnątrz kościoła i t. d.

Minister spraw wewn. we Francji, p. Sarraut, wołał kilka dni temu w czasie pewnej przemowy: „Le communisme, voilà ennemi!" (Komunizm, oto wróg!) — ale ten sam p. S. chwalił w tej samej mowie politykę Gambetty, Waldeck-Rousseau'a i Combesa, którzy kilkanaście lat temu krzyczeli: „Le cléricalisme, voilà ennemi!" (Klerykalizm, oto wróg!).

Hasło rzucone przez Gambettę 50 lat temu **odchrześcijaniło szerokie masy ludu francuskiego, właśnie te, wśród których obecnie najbardziej szerzy się komunizm.** Logika życia jest bowiem nieubłagana. Kto sieje wiatr — zbiera burzę. Dlatego też p. min. Sarraut nie przytoczył w swej mowie ani jednego argumentu wystarczającego do walki z komunizmem, pozatem, że „komunizm, to spisek na życie obywateli".

Jakże silniejszą moralnie jest Polska, ze swym ludem **wiernym sztandarowi Chrystusa,** i robotnikiem-katolikiem, który choć walczy o swe prawa, to jednak po trupach, po zbrodni, nie pójdzie po pieniądze do szafy burżuja, bo wie, że te pieniądze szczęścia by mu nie dały. Ale też rząd polski rozumie i docenia ważność zgodnej współpracy z Kościołem katolickim, czego masoni francuscy nie rozumieją...

* * *

Niedawno pisaliśmy na tem miejscu o projekcie ustawy japońskiej w sprawie wolności kultu dla wyznań chrześcijańskich. Jak donosi ostatnio „La Croix", sprawa ta napotyka na poważne trudności. Rząd japoński, najprawdopodobniej pod wpływem buddystów, chce sobie zastrzec prawo daleko idącej kontroli nad wewnętrznem życiem kościołów i samą nawet organizacją kultu. Równocześnie daje się odczuwać w kraju wytężona agitacja buddystów, których mają tutaj 71.922 świątyń, pomimo, że buddyzm nie jest religją panującą. Uniwersytety buddyjskie w Kyoto i Boukkyo szerzą nienawiść do katolicyzmu, zachwalając naukę Buddy jako jedyną dla wschodnich narodów. Mimo tych trudności jednak, katolicyzm zdobywa sobie w Japonji coraz więcej placówek, a kard. Van Rossum zapowiedział dnia 30 marca br., z okazji dorocznego zebrania Kongregacji Propagandy w Rzymie, iż w najbliższym czasie odbędzie się w Rzymie **konsekracja kilku rodowitych Japończyków** na biskupów.

* * *

Przy końcu kwietnia bawił w Wielkopolsce (w Obrze pod Wolsztynem) Czcigodny, bo 88-letni starzec **J.E. ks. Biskup Emil Grouard,** Oblat z Kanady. Biskup ten pracował **65 lat** wśród różnych plemion eskimoskich i indyjskich. W czasie swej podróży misyjnej spotkał raz takie plemię, które nie znało wcale chleba, a żywiło się tylko z polowania i rybołóstwa. Ks. Biskup nauczywszy się narzecza indyjskiego, którem mówiło plemię, przetłumaczył dla niego „Ojcze nasz", ale zamiast wyrazu „chleba" musiał użyć „pokarmu", gdyż w języku tego szczepu nie znalazł innego wyrazu na określenie chleba.

Są na świecie ludzie, i to w XX-ym wieku, którzy jeszcze nie znają chleba...

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Polskie szczęście.



Proletarjusz (tłukąc kamienie przy drodze): Ja należę w Polsce do większości narodowych... Bodaj szlag trafił takie szczęście!

Kto chce jechać do Brazylji na zarobek?

Warszawa, 7. 5. W myśl nowego układu emigracyjnego Polski z Brazylją, która ostatnio zobowiązała się do przyjęcia większej ilości polskich emigrantów celem zatrudnienia ich na plantacjach kawy, Brazylja zobowiązała się wobec każdego emigranta, iż w ciągu dwu lat będzie miał zapewniony pobyt w naturze lub w płacy robotniczej.

Do Brazylji będą przyjmowani tylko tacy emigranci, którzy wyjeżdżają z rodzinami i to licząc conajmniej trzy osoby zdolne do pracy fizycznej.

Pierwsza grupa emigrantów obejmie prawdopodobnie tysiąc rodzin, a więc ponad 3 tysiące osób.

Rządy prawicowe gnębiły urzędników.

Tradycja tego postępowania żyje dotychczas!

Wicepremjer wydał okólnik do wszystkich ministerstw, domagający się przyśpieszenia akcji stabilizacyjnej urzędników państwowych. Jak wiadomo, stabilizacja urzędników przerwana została za czasów ministra Zdziechowskiego i dopiero w listopadzie r. ub. wznowiono ją rozporządzeniem Rady Ministrów. Jednakże ministerstwa nadsyłają do Rady Ministrów wykazy urzędników zakwalifikowanych do stabilizacji w liczbie bardzo ograniczonej i w znacznych odstępach czasu, co wywoływało utyskiwania wśród urzędników.

Wiadomości z kraju.

Pierwszy Wszechpolski Zjazd Techników Kolejowych Rzeczypospolitej odbędzie się w dniu 8—9 maja br., **w Warszawie** w sali Pracowników Handlowych, ul. Sienna 16.

W pierwszym dniu zjazdu odbędzie się nabożeństwo o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża, otwarcie zjazdu o godz. 12, oraz wybór prezydjum i różnych komisyj.

W drugim dniu zjazdu, referaty, sprawozdania komisyj i uchwalenie statutu, oraz wybór zarządu.

Zatrzymano dwóch szpiegów bolszewickich.

W rejonie strażnicy Okowicze na pograniczu sowieckiem patrol KOP'u zatrzymał dwóch szpiegów sowieckich, Szalewa i Balwedę, którzy wałęsali się po pograniczu, i rozpytywali żołnierzy o stan liczbowy KOP'u i inne wiadomości dotyczące spraw wojskowych.

Zgon amatora na deskach scenicznych.

Ze Lwowa donoszą: W Sokalu podczas uroczystego przedstawienia w dn. 3 maja komedji Siedleckiego „Spadkobiercy", w czasie III aktu dostał na scenie ataku apopleksji jeden z grających amatorów, sędzia Tadeusz Mossoczy. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, Mosoczy zmarł na miejscu. Ś. p. Mossoczy chorował od dłuższego czasu na serce, atak apoplektyczny spowodował emocje, związane z kreowaniem roli na wspomnianem przedstawieniu.

Jeszcze jeden samobójca.

Warszawa, (AW.) W dniu 6 bm. w dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie wystrzałem z rewolweru dokonał zamachu samobójczego 27-letni urzędnik Kazimierz Pecel. Na odgłos strzału zbiegli się koledzy desperata, który leżał na ziemi w ogromnej kałuży krwi. Po nałożeniu prowizorycznego opatrunku, Pecel w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala. Powodem zamachu samobójczego był silny rozstrój nerwowy.

Precz z niemieckimi filmami!

Jak donosiliśmy, Ministerstwo Spr. Zagranicznych wystosowało notę do rządu niemieckiego z żądaniem, by wytwórnie filmowe niemieckie wycofały z obiegu i zaprzestały wyświetlania 2-ch obrazów, skierowanych wyraźnie ostro przeciw Polsce. Rząd niemiecki dotychczas odpowiedzi na notę polską nie nadesłał.

Gdyby milczenie Niemców potrwało dłużej, nie jest wykluczone, że nastąpi zakaz wwozu niemieckich filmów do kraju. Wniosek odpowiedni w tej sprawie wpłynął już do władz.

Młyn, zbudowany za fałszowane pieniądze.

Od dłuższego czasu na ziemi Lubelskiej i Siedleckiej w czasie targów niewykryci oszuści wręczali niepiśmiennym wieśniakom przy kupnie od nich koni, krów i świń, większe sumy w fałszowanych banknotach. Zanim się jednak wieśniak spostrzegł, iż za ostatnią nieraz krowę dostał fałszywe pieniądze, oszuści czmychali dalej uprawiać proceder.

W tym czasie, w osadzie Kock, ziemi Lubelskiej, spółka żydów poczęła budować wielki młyn. Jeden z głównych wspólników, niejaki Srul Dawidek, sypał pieniądzmi na lewo i prawo.

Przed tygodniem „spółka budowlana" pokłóciła się i wtenczas poczęły krążyć najrozmaitsze wersje, między innemi, że Dawidek jest fałszerzem pieniędzy.

W rezultacie tych wersyj do domu Dawidka przybyła policja i dokonała szczegółowej rewizji, w czasie której na poddaszu domu znaleziono dobrze urządzoną maszynę do podrabiania banknotów 5-cio i 20-złotowych, jak również kilkanaście tysięcy fałszywych banknotów, a w tej liczbie 268 złotych w fałszywych banknotach dwuzłotowych.

Starego Dawidka i jego dwóch synów aresztowano.

Warszawa marnieje duchowo!

Senzacyjna propaganda uliczna celem podniesienia kultury bibljotecznej w Polsce.

Warszawa, 6 maja.

Tragiczny jest los bibljotek polskich. Zdane prawie wyłącznie na łaskę ofiarności publicznej, pozbawione stałej racjonalnej pomocy samorządów i państwa,

bibljoteki giną,

bankrutują i... nawet na dancing lokale ich nie mogą być sprzedane.

Miljonowa Warszawa posiada zaledwie 29 bibljotek ogólnokształcących, utrzymywanych przez Tow. bibljotek publicznych i Macierz Szkolną.

Ubożuchne, w ciasnych, brudnych lokalach rozporządzają zaledwie

120 tysiącami tomów.

Jedna książka przypada więc bezmała na 9 mieszkańców Warszawy, gdy normą stwierdzaną powszechnie zagranicą jest jedna książka na jednego mieszkańca.

Nietylko jednak liczebność bibljotek, ale również dobór i stan książek przynosi wstyd stolicy.

Towarzystwa opiekujące się bibljotekami nie są w stanie kupować nowych książek, to też nasze bibljoteki publiczne są przeważnie zbiorem resztek książek, podartych, poplamionych, a przedewszystkiem starych — „wyczytanych".

Nic dziwnego, że maleją szeregi abonentów bibljotek. Od roku 1920 ilość ich

spadła o 40 procent!

Ruina czytelnictwa postępować będzie tak długo, jak długo bibljoteki nie staną na mocnych finansowych podstawach.

Nie może tak być dalej, aby magistrat przeznaczał wszystkiego 125 tysięcy na subsydja dla bibljotek, co wynosi ledwie 12 groszy na jednego mieszkańca.

Przed kilku tygodniami z inicjatywy Zw. bibljotekarzy polskich zawiązał się komitet propagandy czytelnictwa, nad którym

protektorat objął p. Prezydent Mościcki.

Zadaniem komitetu będzie uświadamianie społeczeństwa o obecnym stanie i znaczeniu czytelnictwa oraz akcja w kierunku uchwalenia przez ciała parlamentarne ustawy o bibljotekach.

Główną akcję propagandową która obejmie całą Polskę, komitet rozpocznie w jesieni. Wstępem do niej będzie

„egzekucja ciemnoty"

w najbliższą niedzielę.

Przez ulice Warszawy przeciągnie fantastyczny pochód, przedstawiający w szeregu lalek i maszkar znaczenie książki, ciemnotę, prowadzoną na stracenie przez pluton uzbrojonych książek, nędzarkę — bibljotekę polską, wreszcie Sejm, uchwalający ustawę.

Smutny koniec Bim-Boma.

Jak już donosiliśmy w Otwocku pod Warszawą zmarł znany komik cyrkowy Mieczysław Staniewski, który przez wiele lat występował pod pseudonimem „Bom" w znakomitej spółce komików „Bim i Bom".

Bim i Bom byli w czasach przedwojennych jedną z głównych atrakcyj Warszawy. W gmachu cyrkowym w kostjumach pierotów, toczyli między sobą i z publicznością niezwykle dowcipne djalogi. Poruszali w nich kłopoty dnia, a także i sprawy polityczne. Moskalom otrzymały się tęgie cięgi. Lubiała za to publiczność polska Bim i Boma, a władze rosyjskie pakowały ciągle wesołków do „turmy". W czasach wojny Bim i Bom wyemigrowali do Moskwy. Przy ul. Twerskiej założył Bom kawiarnię, w której koncentrowało się całe polskie życie uchodźcze. Władze bolszewickie nie były zbyt zadowolone z kawiarni, w której gnieździła się „czarna reakcja". Kawiarnię zamknięto, a Bom powędrował do więzienia socjalistycznego, tak samo jak wędrował tylekrotnie do więzienia carskiego„ z tą tylko chyba różnicą, że więzienie bolszewickie trwało dłużej, bo blisko pół roku.

Po powrocie do kraju Bom-Staniewski ustawicznie chorował. Silna cukrzyca wycieńczała organizm, aż wreszcie wczoraj zmarł w Otwocku.

Bim, współtowarzysz Boma nie wrócił już do Polski — rozstrzelali go bolszewicy w jakiemś małem miasteczku rosyjskiem.

Znana i lubiana spółka Bim—Boma została w ten sposób, dość smutny, zupełnie zlikwidowana.

Gdańszczanie chcą pić tylko piwo gdańskie

Gdańsk, 6. 5. (PAT) Związek robotników przemysłu aprowizacyjnego ogłasza w pismach tutejszych apel, wzywający publiczność do konsumcji tylko piwa, produkowanego w Gdańsku, a właścicieli restauracji do wyszynku piwa tylko gdańskiego i do wstrzymania się od konsumcji piwa polskiego Odezwa ta zwraca się przeciwko browarom polskim, które, konkurując ceną i jakością swoich produktów, zaczęły powoli zdobywać rynek gdański.

Jeszcze jedna wycieczka z Ameryki do Polski.

Organizują ją komitety imienia Piłsudskiego.

„Gazeta Gdańska" pisze:

W dniu 9 lipca br. wyruszy z Nowego Jorku wycieczka złączonych komitetów Piłsudskiego, ze wszystkich części Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej celem zwiedzenia Ojczyzny i złożenia hołdu pierwszemu marszałkowi Polski, wielkiemu bojownikowi o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej, twórcy armji polskiej, więźniowi cytadeli warszawskiej i Magdeburga.

Wycieczka ta — jak się dowiadujemy — liczebnością przewyższy wszystkie, jakie dotąd były w Polsce, a główny komitet organizacyjny dokłada starań, aby wycieczka rzeczywiście udała się jaknajlepiej; w tym celu wystarano się o bezpłatne paszporty dla każdego uczestnika wycieczki, aby mógł swobodnie wjechać do opuszczonej przezeń przed laty Ojczyzny, kiedy znajdowała się w niewoli i ujrzeć ją dziś wolną, niepodległą, uporządkowaną przez wielkiego budowniczego, jakim jest pierwszy Jej marszałek, premjer i minister spraw wojskowych Józef Piłsudski.

Wycieczka zawinie prawdopodobnie do portu Gdyni, stamtąd zaś przyjedzie koleją do Gdańska, który zwiedzi i uda się do stolicy Polski, gdzie zabawi kilka dni. Następnie członkowie wycieczki zwiedzą wszystkie większe miasta Polski, co potrwa około sześciu tygodni i drogą na Gdańsk—Gdynia udadzą się do swej przybranej ojczyzny za oceanem.

Będą urodzaje, będzie podwyżka! — obiecał Bartel urzędnikom.

(Akcja zbiorowa państwowych głodomorów celem wywołania urodzaju.)



Polak prokuratorem m. Chicago.

Franciszek Peska, od wielu lat asystent prokuratora stanowego został zamianowany prokuratorem miejskim w Chicago.

Po ostatnich wyborach miejskich prokurator stanowy Robert E. Crowe, uznając zasługi swego pracowitego asystenta, a naszego rodaka Franciszka Peskę, postanowił dać uznanie obywatelom polskiego pochodzenia za poparcie, jakie dali Thompsonowi w ostatnich wyborach i rekomendował „Big Billowi', ażeby mecenasa Peskę zamianował prokuratorem m. Chicago, na co się mayor Thompson chętnie zgodził.

Jest to pierwszy raz w historji, że Polak zajmuje takie wybitne stanowisko. Dotychczas na stanowiskach adwokata miejskiego był już p. Jan F. Smulski i p. N. L. Piotrowski, lecz urząd prokuratora miejskiego jest o tyle ważniejszy, że mecenas Peska będzie miał pod sobą około 40 asystentów we wszystkich sądach municypalnych w mieście Chicago. Jest to stanowisko wielce wpływowe i bardzo ważne, bo przez jego ręce rocznie będą przechodziły setki tysięcy spraw w zakres przekroczeń ustaw miejskich wchodzące.

Penitent z kiepską pamięcią,

W n-rze 95 naszego pisma autor artykułów zatytułowanych „Spowiedź b. agenta policji pruskiej" opowiada, że p. Pokrywka, założywszy przed 20 laty objazdowy teatr prowincjonalny na Wielkopolskę i Pomorze, miał w swym zespole między innymi artystami także p. Bolesława Szczurkiewicza, obecnego dyrektora teatru poznańskiego, i p. Nunę Młodziejewską, jego żonę.

Z przypadkowej przed paru dniami rozmowy z p. Szczurkiewiczem, dowiadujemy się, że ten nigdy w zespole dyr. Pokrywki nie pracował. To samo odnosi się i do jego żony p. Młodziejewskiej. Lata 1906—8, o które się w tym wypadku rozchodzi, spędzili pp. Szczurkiewiczowie we Wilnie, jako kierownicy tamtejszej sceny. Już to samo wyklucza ich współpracę w trupie dyr. Pokrywki.

Kazimierz Bartoszewicz.

Z cyklu „Radziwiłłowie".

XXVII.

Niewykończony ten „Poradnik miłosny" był, zdaje się, zarazem i szkicem romansu poetyckiego w formie listów. Wskazywałby na to przedostatni jego ustęp — „Tu poeta kawaler donosi, jak się już jego dama poddała y jak jest zwalczona, y jak już kawaler opływa w satysfakcji używania delicji y ukontetowania[1]).

Autor „Poradnika" umarł w 58 roku życia (1770)). Zeszedł ze świata „gruby warchoł" prawdziwy „unikat na Litwie, bo jednocześnie partyzant pruski i pensjonarjusz rosyjski (Konopczyński: Polska w dobie wojny siedmioletniej). We wstępie do testamentu, sporządzonego w maju 1770 książę Udalryk wspominał o „różnych nawalnościach i awanturach swego życia biednego i opłakanego" i o „zamachach zadrości". — Polecając swą duszę łasce Boga, oświadczał, że na zebranie majątku nie pozwalała mu „moja obrzydliwość do zbioru chciwego i moja miłosierna kompasja i hojność" — więc nie czyni zapisów na klasztory, ubogich i szpitale, zostawiając to „do dyspozycji żony, która niech szuka sposobów ratowania duszy mojej". Niech syn, kiedy dorośnie, będzie „windykatorem swego i rodziców swych pokrzywdzenia". Oddalał od opieki nad synem obu swych braci, którzy „przez apetyt cudzego dobra, przez konwencje nieprawne" chcą go pozbawić praw i wolności". Naznaczał synowi opiekunów i protektorów oraz „egzekutorów testamentu". Obligował żonę, aby syna gdy dojdzie lat sześciu dała na edukację pijarowi Adolfowi Kamińskiemu, jako „zakonnikowi przykładnemu, mądremu i wszystkie języki znającemu". Żonie „aprobował" dożywocie i zapisywał „dość mierne mobilia", prosząc, aby aż do dojścia syna „do wzrostu" zachowywała księgi, obrazy i strzelby. Księcia Karola Panie Kochanku (pierwszego opiekuna) prosił, aby zajechał Berdyczów i ulokował żonę z synem w Żółkwi, lub Białej. Żony prosił, aby go pochowała gdzie zechce „bez pompatycznych pogrzebów" bez expensów na prowadzenie ciała do Nieśwież „gdyż wszędy dla trupa ziemia jedna", a „przy szczupłości substancji na katafakli i lampy nie wystarczy". „Gdzie drzewo padnie, tam gnije". Trumna niech będzie sosnowa, czy dębowa, „jako ubogiego szlachcica" — świec niech będzie przy niej sześć i dziady niech śpiewają psalmy żałobne. Długi niech żona spłaca powoli, — przedewszystkiem zaś służącym. W końcu poddawał jeszcze raz syna pod opiekę żony, księcia Karola Panie Kochanku i członków całej rodziny, prosząc, aby „punkt honoru żony mojej i syna przeciw zamachom pokrzywdzających braci moich prawem i lewem utrzymywać chcieli [1]).

Czego się obawiał to się i stało. Bracia napadli Berdyczów i wypędzili wdowę z synem. Główny opiekun książę Karol Panie Kochanku, już Barszczanin, emigrant, sam potrzebował obrony. Prócz niego opiekunami byli Jakób Kamieński, łowczy i burgrabia krzemieniecki i Kajetan Wolski, komornik ziemi chęcińskiej obaj krewni księżnej Udalrykowej (stryj i wuj), ale zbyt małe to były ryby, aby stoczyć walkę z takimi żarłocznymi szczupakami jak bracia Radziwiłłowie. Dopiero konstytucja r. 1776 ustanowiła opiekę nad małoletnim Mateuszem (bp. Młodziejowski, Michał Radziwiłł, Tyzenhauz, Szczęsny Czacki i Szcz. Jabłonowski) i poleciła opiekunom przeprowadzić dział wieczysty między ks. Mateuszem i jego stryjami. Księżna (właściwie jej syn) odzyskała Berdyczów. Bodaj czy na tę konstytucję nie miała wpływu carowa Katarzyna, — wszechwładna już wówczas „protektorka" całej Polski. Nie mogła odmówić wdowie po zasłużanym sobie (wszak sam o tych zasługach pisał) kawalerze orderu Aleksandra Newskiego. Przypuszczenie to popiera fakt, że skoro tylko syn księcia Udalryka podrósł, oddany został do korpusu kadetów w Petersburgu. Matka troszczyła się o niego, czego dowodem list jej do jen. Komarzewskiego, aby prosił Stanisława Augusta o napisanie do Debolego, polskiego ministra pełnomocnego w Petersburgu, żeby zechciał przypomnieć imperatorowej jej syna Mateusza „teraz pod opieką jej będącego, by tenże miał protekcję i względy". [1])

Księżna, odzyskawszy majątek synowski, prowadziła w Berdyczowie dom otwarty. Odwiedzał ją dwukrotnie Stanisław August, w przejeździe do Kamieńca i Kaniowa, odwiedzał ją i hrabia du Nord, pod którem to imieniem podróżował w. ks. Paweł, syn Katarzyny, późniejszy car, zaduszony w roku 1801. Sprzykrzyło się jednak księżnej samotne życie i wyszła za Stanisława Nowakowskiego, który później za Księstwa Warszawskiego był posłem lubelskim i radcą departamentu, a na początku istnienia Kongresówki pracował w komisji spraw wewnętrznych. Primo voto Radziwiłłowa, secundo Nowakowska umarła w r. 1816. — Brückner podaje, że równie jak pierwszy jej mąż była... poetką, bo przełożyła wierszem z francuskiego „Wyroki życia ludzkiego".

Syn jej Mateusz powrócił z Petersburga do kraju przed drugim rozbiorem. Przyjmował w Berdyczowie oficerów kościuszkowskich, prowadzonych do niewoli [2]). Nie mieszał się jednak do spraw publicznych, „bo w innych przekonaniach wzróżlszy — mówi J. Bartoszewicz — swoich rzeczy już nie rozumiał". Temi słowy historyk, piszący pod naciskiem rosyjskiej cenzury, dawał do zrozumienia, że ks. Mateusz należał do „pogodzonych z losem", był lojalnym „błagonadiożnym". Przemawiałby za tem fakt, że został „diejstwitielnym tajnym sowietnikom" (rzeczywistym tajnym radcą stanu) i kawalerem orderów.

[1]) „Kunszt kochanja" ogłosił prof. Konopczyński w książce „Od Sobieskiego do Kościuszki". Tenże w zbiorze „Mrok i świt" podał sylwetkę ks. Udalryka. Pierwszy pisał ks. Udalryku Juljan Bartoszewicz. (Pismo zbiorowe wileńskie, 1859).

[1]) Streszczenie testamentu z rękopisu.

[1]) Łuniński. Listy ks. Panie Kochanku, 90.

[2]) Pamiętnik Drzewieckiego.

Wiadomości ze świata

Krwawe zajścia na zgromadzeniu hitlerowców.

Możliwość rozwiązania tej organizacji.

Berlin, 6. 5. (PAT) Onegdaj odbyło się w Berlinie zgromadzenie partji hitlerowców z udziałem Hackenkreuzlerów i Stahlhelmu, na którem doszło do burzliwych zajść i do krwawego starcia między uczestnikami. Po zajściu policja dokonała szeregu rewizji, przyczem aresztowano około 20 osób, z pośród których przy 11 znaleziono broń palną i sieczną. Berlińskie władze policyjne odbyły dłuższą naradę, na której rozważany był projekt rozwiązania całej organizacji jako zagrażającej bezpieczeństwu publicznemu.

Międzynarodowa konferencja kolejowa obraduje w Dreźnie.

Drezno, 6. 5. (PAT) Rozpoczęła tu obrady międzynarodowa konferencja kolejowa, w której biorą udział przedstawiciele kolei żelaznych Niemiec, Szwecji, Polski, Czechosłowacji, Austrji, Węgier, Rumunji, Jugosławji, Turcji, Bułgarji i Grecji. M. i. ma być omawiana sprawa wprowadzenia specjalnych pociągów ekspresowych, któreby dogodnie łączyły Szwecję z państwami bałkańskiemi.

Ci mają zawsze szczęście!

Paryż, 6. 5. W pobliżu Sewilli zdarzył się wypadek kolejowy, który spowodował śmierć dwu pasażerów. Wielu pasażerów jest rannych. W jednym z pociągów, między którymi nastąpiło zderzenie, znajdowała się rodzina królewska i Primo de Rivera. Nikt z rodziny królewskiej ani ze świty nie ucierpiał.

W meksykańskim raju.

Nowy Jork, 6. 5. Z Meksyku donoszą, że między oddziałem wojska a grupą bandytów przyszło do walki, podczas której ranionych zostało 19 żołnierzy i generał Armenta, zginęło 9 bandytów, przeważnie Indjan, a 30 odniosło rany.

Zwolnienie z więzienia rodziny Conradi'ego.

Podług wiadomości z Moskwy, władze sowieckie zwolniły z więzienia członków rodziny Conradi'ego, zabójcy komunisty Worowskiego, aresztowanych po dokonaniu zabójstwa w Szwajcarji. Zwolnienie to nastąpiło wskutek likwidacji zatargu między S. S. S. R. i Szwajcarją, jaki powstał z powodu tego zabójstwa. Jak wiadomo Conradi znajduje się w Szwajcarji i jest obywatelem tego państwa. Rodzina jego w najbliższym czasie wyjeżdża z Moskwy do Szwajcarji.

Niemcy zaprowadzają bezgłośny karabin automatyczny.

Inżynier niemiecki Hermann Plieth skonstruował „milczący“ karabin automatyczny „strzelający przy pomocy zgęszczonego powietrza. Karabin ten wyrzuca 25 pocisków przy jednorazowem naładowaniu broni.

W czasie prób, poczynionych w obecności oficerów Reichswehry, kule nowego karabinu przebijały dwumilimetrowe blachy stalowe z odległości dwu kilometrów.

Konstrukcja i szczegóły techniczne trzymane są przez sztab niemiecki w najściślejszej tajemnicy.

Losy Nowego Orleanu rozstrzygną się 11 maja.

Nowy Jork, 6. 5. Nadeszła tu hiobowa wiadomość, że woda wezbranej Missisipi wdarła się już do Nowego Orleanu. Jakkolwiek napór i wysokość fali nie są jeszcze najgroźniejsze, w mieście powstała panika i tłumy mieszkańców rzuciły się do ucieczki. Obliczenia lotników wskazują, iż główna fala dojdzie do miasta około 11 maja. W związku z tem prezydent Coolidge upoważnił ministra spraw wojskowych do ogłoszenia mobilizacji wojsk odziałów technicznych dla zapobieżenia niebezpieczeństwu zerwania dalszych tam.

Jak inwalidzi rumuńscy wymogli na rządzie zapomogę?

Bukareszt, w maju.

Przed kilku dniami przybyła do Bukaresztu większa grupa inwalidów i wdów wojennych ażeby uzyskać u rządu rumuńskiego zasiłek. Nadzieje ich jednak okazały się płonne. Daremnie jednak pukali oni do drzwi wszystkich ministrów i naczelników wydziału. Wodzono ich od Anasza do Kajfasza, od jednego ministerstwa do drugiego i wszędzie odprawiano ich z kwitkiem. W końcu chwycili się zrozpaczeni inwalidzi ostatecznego środka.

Zabarykadowali się w podwórzu i w bramie ministerstwa opieki społecznej i oświadczyli, że póty się stąd nie ruszą, póki nie otrzymają zasiłku. Rozpoczęto rokowania z władzami i dopiero, gdy rząd wyasygnował 300 000 lei jako zasiłek dla inwalidów, ci uwolnili gmach ministerstwa. Liczba inwalidów wynosiła przeszło 1500 ludzi, tak, że na jedną osobę wypadło mniej niż 200 lej. Pomimo to jednak zadowolili się inwalidzi nawet tym skromnym zasiłkiem i udali się spokojnie do domów.

Krzyż Legji Honorowej za 46-letni pobyt w więzieniu.

Niedawno temu odbyła się w Paryżu wzruszająca uroczystość odznaczenia krzyżem legji honorowej siostry Marji Perpetue, przełożonej zakonnic, pełniących służbę w więzieniach. Służba to ciężka i nieraz bardzo targająca nerwy, zwłaszcza, gdy trzeba towarzyszyć skazańcowi na gilotynę. Obecnie dowiadujemy się z dzienników paryskich o szczegółach tej uroczystości, w której główną obok odznaczonej zakonnicy rolę odegrał minister sprawiedliwości, p. Barthou. Wygłosił on przy tej okazji bardzo dowcipną mowę:

— Akta siostry — powiedział — są bardzo złe! Od roku 1880—1886 pełniła służbę w więzieniu centralnem w Doullens; od 1886—1899 — w więzieniu centralnem w Mont Pellier; od 1899—1902 — w więzieniu w Rouen, a w więzieniu w Saint-Lazare do roku 1902. Streszczam się mateczko! Spędziłaś 46 lat swego życia w więzieniu. Te lata właśnie więzienne są tytułem do twojej chwały.

Pochylając się ku siostrze Marji, p. Barthou mówił:

Należę, podobnie jak ty, moja mateczko do pewnej kongregacji. Do kongregacji ministerjalnej!

Tu siostra Marja przerwała ministrowi złośliwie:

— Czy tam także uczą posłuszeństwa!

— Ależ tak — odrzekł minister Barthou. — Dowodem tego jest, że musiałem poprosić naszego przełożonego, który nazywa się Raymond Poincare, aby pozwolił mi przyjść tutaj. I rzekł on do mnie: „Idź, albowiem mówimy sobie przez „ty“ w naszej kongregacji i ponadto dodał: „Dobrze uczynisz, jeżeli przyozdobisz krzyżem legji honorowej tę szlachetną kobietę, której życie jest jednym łańcuchem dobrych czynów“.

Na zakończenie tej uroczystości minister, zgodnie ze zwyczajem, uścisnął siostrę Marję, a 25 innych sióstr zakonnych zawołało chórem: „Dziękujemy panie ministrze“.

Walki religijne w Indjach.

Setki rannych, dziesiątki zabitych.

Walki wynikłe w czasie pogrzebu trzech mahometan w Lahore między muzułmanami a wyznawcami kultu bramińskiego, zaognily się ponownie, przybierając rozmiary niezwykle krwawego starcia rasowo - religijnego. Z największym wysiłkiem zdołały władze wreszcie rozdzielić walczące obozy, jednakże drobne utarczki na odludnych uliczkach trwają jeszcze ciągle. Jak dotąd naliczono kilkadziesiąt zabitych, a ilość rannych idzie w setki. Dowodem zaostrzenia antagonizmów i obustronnego wzburzenia jest fakt, że w kilku okolicznych miejscowościach podłożono ogień. Na szczęście władzom udało się przeszkodzić rozszerzeniu się żywiołu.

List z Anglji.

Londyn, w maju.

Sprawa równouprawnienia kobiet w Anglji. — Idzie o tę samą liczbę lat przy głosowaniu na posłów. — Wzrost liczby miljarderów w Ameryce. — Ceny mieszkań w Londynie. — Nędza w Anglji. — Lot aeroplanem z Londynu do Konstantynopola. — Dywidenda w Monte Carlo. — Liczba kobiet w Niemczech.

Prezydent ministrów formalnie zapowiedział, że przy następnych wyborach kobiety zostaną w sprawie wyboru do parlamentu równouprawnione z mężczyznami. Dotąd dopiero kobieta 30 letnia mogła głosować na posła, gdy mężczyzna miał już to prawo po skończeniu 21 roku życia. Wypada więc teraz uchwalić nową ustawę, gdyż już za półtora roku przystąpi Anglja do nowych wyborów. Są dwa projekty jeden, aby kobietom przyznać prawo głosowania po skończonym 21 roku życia; drugi, aby przyznał to prawo mężczyznom i kobietom po skończonym 25 roku życia. Że rezultat głosowania byłby lepszy przy zastosowaniu tego drugiego projektu, — to pewne. Parlament składały się z żywiołów wytrawniejszych, ale właśnie tego nie chcą socjaliści, komuniści i wszyscy duchowi przyjaciele Moskwy.

Ciekawe rzeczy nadsyła nam Ameryka. Zamknięte rachunki za rok 1926 wykazują, że Stany Zjednoczone mają teraz 207 ludzi mających więcej niż miljard majątku. Jeszcze w 1924 roku było ich tylko 75; więc w ciągu tych dwóch lat przybyło 132, a przewidują, że w skutek samego wzrostu ceny akcyj rok bieżący powiększy liczbę miljarderów do 400.

W Anglji nie rośnie tak szybko majątek, jak w Ameryce. W każdym razie posiada i Anglja niezliczone mnóstwo ludzi ogromnie bogatych. Przekonać się o tem można z ceny pomieszkań. Temi dniami ogłoszono w dziennikach, że Devonshire House, wspaniały dom czynszowy zbudowany na Picadilly, wynajmuje swoje mieszkania. I podano w anonsach ceny tych pomieszkań. Więc mieszkanie złożone z 6 pokoi dla państwa a 4 dla służby kosztuje 1350 funtów rocznie (prawie 60 000 złotych). Cokolwiek mniejsze 1175 funtów. Mieszkanie złożone z 5 pokoi prawie 40 000 złotych. Różnicy ceny między piętrami nie ma w tym domu wcale, ponieważ są windy, które są czynne w dzień i w nocy.

Ale z drugiej strony nędza jest wielka w Anglji. Temi dniami ogłoszono konkurs na posadę sekretarza jednego ze szpitali z pensją roczną 300 funtów. Zgłosiło się kilkaset osób w tej liczbie dwóch admirałów i jeden kontradmirał, kilku pułkowników i kapitanów, kilku urzędników, kilkunastu księży, kilkunastu doktorów medycyny i bez liku rozmaitych dymisjonowanych nauczycieli.

Dnia 18 bm. otwarto największą w Europie linję aeroplanową, mianowicie z Londynu do Konstantynopola. Aeroplan przejedzie przez Paryż, Pragę, Wiedeń i Bukareszt. Podróżować się będzie tylko w dzień. W nocy pasażerowie będą mieli przygotowane pokoje w pierwszorzędnych hotelach. Koszt jazdy aeroplanem wynosi 35 funtów. Podróż w samolocie trwać będzie 70 godzin.

Rada Nadzorcza kasyna w Monte Carlo uchwaliła wypłacić za rok ubiegły 150 procent dywidendy od wszystkich udziałów większych i mniejszych.

Berliński korespondenci do tutejszych pism donoszą, że badania statystyczne wykazały, iż jeżeli się zrachuje mężczyzn i kobiet tylko między 20 a 40 rokiem życia, to okaże się, że w Niemczech jest 2,500,000 kobiet więcej, aniżeli mężczyzn. Jest to wprost rezultat wojny.

Z Rosji Sowieckiej.

Chcesz się kilkanaście razy w roku ożenić?

Wprowadzenie w życie nowych ustaw prawa małżeńskiego wpłynęło na dalsze powiększenie się liczby rozwodów i zmniejszania czasu trwania małżeństw. Według statystyki leningradzkiej 28% zawieranych małżeństw rozwiązywano po mniej niż 2 miesiącach trwania, wypadki zaś trwania małżeństwa mniej niż 10 dni są bardzo częste. Niektórzy obywatele i obywatelki SSSR, wstępują w związki małżeńskie po kilkanaście razy do roku.

Głodówka więźniów politycznych.

W więzieniu w Niżnimnowgorodzie, podług wiadomości nielegalnych ulotek wydanych 16 kwietnia br. przez bezpartyjnych robotników sormowskiej fabryki, 12 kwietnia br. rozpoczął się strajk głodowy 36 politycznych więźniów, spowodowany barbarzyńskim obchodzeniem się władz więziennych z więźniami i dotkliwym pobiciem robotnika Płotnikowa i felczerki Diewiatowej, których, aby skryć zadane im poranienia, przytrzymano 3 doby w karcerze. Strajkujący żądają śledztwa i ukarania administracji więziennej.

Ukradli obrazy.

Warszawa, 6. 5. Z moskiewskiego mauzoleum sztuk pięknych skradziono 5 drogocennych obrazów światowej sławy. Wartość skradzionych obrazów wynosi 300 tys. dolarów.

Miasto szczęśliwych ludzi.

Miasteczko Londonderry w Irlandji jest szczęśliwsze od wielu innych, bo nie potrzebuje wcale więzienia; przynajmniej rada gminna postanowiła niedawno sprzedać budynek więzienny na licytacji publicznej.

Uchwałę tę spowodował fakt, że ten budynek od lat już stoi zupełnie bez użytku z tej prostej przyczyny, że już od lat nikogo w tym zacnym grodzie nie skazano na karę więzienną. A skoro nie spełnia ono swej roli, trzeba je zastosować do innych celów — orzekli radcy gminni — i postanowili pozbyć się budynku.

Sprzedaż więzienia dla miasteczka i okolicy była prawdziwą sensacją, ale amatorów było niewielu; to też rada gminna ucieszyła się bardzo, gdy znalazł się kupiec, który dał za więzienie 7 funtów, czyli około 320 złotych.

Fachowcy utrzymują jednak, że skoro gmina zgodziła się na odstąpienie swych praw do budynku za tak małe pieniądze, nie był to gmach ani okazały, ani wygodnie urządzony. Ale to zupełnie nie obchodzi w tej chwili mieszkańców Londonderry, których nad tem jedynie rozmyślają, co też ów nabywca z więzieniem zrobi; a jeszcze większą troskę ojców miasta jest, co trzeba będzie zrobić na wypadek, gdyby komuś w mieście zachciało się uczciwie, bez protekcji, zasłużyć na karę więzienia.

Ten ostatni wzgląd sprawił, że po namyśle tamtejsi rajcy zastrzegli sobie prawo odkupu.

Jak wygląda wschodniopruska „polityka".

W „Gazecie Olsztyńskiej" tak ją trafnie określa redaktor Jaroszyk:

Nie mamy niestety wśród Niemców w Prusach Wschodnich wybitnych głów politycznych. Wszędzie, czy w mowach politycznych, czy w głosach prasy obserwujemy konserwatyzm, **stare przesądy**, a nigdzie zauważyć nie możemy myśli nowych, śmiałych, rzutnych, które przebłyskują niekiedy na zachodzie Niemiec. Każdy baczny obserwator stosunków wschodniopruskich nie potrzebuje ani słuchać ani czytać wywodów naczelnego prezesa Prus Wschodnich, burmistrza królewieckiego Lohmeyera, von Gayla, Batockiego, prezesa rejencji olsztyńskiej itd., lecz wie już naprzód jakie stanowisko zajmą ci panowie w tej lub owej ważniejszej kwestji politycznej. Prasa niemiecka jest także dostrojoną do wymagań partyjnych i poziomu umysłowego czytelników i jest jedynie tylko maszyną urabiającą opinję w pewnych ściśle określonych granicach.

W Królewcu zjechali się w tych dniach posłowie wydziału gminnego sejmu pruskiego. Przyjmowano ich w hali miejskiej. Witały posłów niemiecką pieśnią wschodniopruskie „Marjellchen", dzieci wygłosiły poemat Schenkendorffa (ausgerechnet) „Muttersprache—Mutterlaut" a przemowę wygłosił burmistrz królewiecki dr. Lohmeyer. O czem mówić może p. dr. Lohmeyer? Naturalnie, że mówił o **„sinnlosen, polnischen Korridor"** i żądał jak zwykle nadzwyczajnego poparcia przez rządy „zagrożonej" prowincji. Znowu wywieszono znane mapki, przedstawiające położenie Prus Wschodnich przed wojną i po wojnie, znowu gadano i lamentowano na temat „korytarza" i znowu **wyrażano nadzieję, że ten „korytarz" wkrótce zniknie.** Znowu gadano o świetnych wynikach plebiscytu, znowu zapewniano posłów o wierności ludu wschodniopruskiego itd. itd. A przewodniczący wydziału gminnego sejmu pruskiego profesor dr. Hoffmann dziękował serdecznie i dziwił się z nadzwyczajnego faktu, że w Królewcu powitano posłów **niemiecką** pieśnią.

(Możnaby z tego wywnioskować, że posłowie z głębi Niemiec są również przekonani o tem, że w Prusach Wschodnich element polski ma też jakieś prawa. — Uw. Red.).

O traktat handlowy z Niemcami.



Ponieważ minister Zaleski niemoże z posłem Rauscherem trafić do końca, to możeby sfinalizowanie rokowań zostawić Dziadkowi...

Prusy Wschodnie znowu protestują...

3 i pół miljona marek im zamało, chcą 30 miljonów!

Sypią się protesty, ponieważ rząd dał tylko 3½ miljona marek na Prusy Wschodnie, czyli tyle, co „kropla wody na kamień rozpalony"...

Związek rolników wschodniopruskich wysłał do prezydenta ministrów pruskich telegram, w którym stwierdza, że podobne traktowanie Prus Wschodnich przez rząd jest niesłychane. Chcemy i żądamy uwzględnienia wyjątkowego położenia Prus Wschodnich, tego wysuniętego posterunku niemczyzny na wschodzie — powiadają.

Izba handlowa i przemysłowa w Królewcu stwierdza, że koła gospodarcze uważają stanowisko rządu za **rezygnację** (Preisgabe) **z Prus Wschodnich.**

Elbląska izba handlowa twierdzi, że postępowanie rządu wywołało w Prusach Wschodnich okropne rozgoryczenie. Żąda się uwzględnienia słusznych życzeń na posterunku wschodnim stojącej prowincji.

Izba handlowa i przemysłowa w Tylży stwierdza także rozgoryczenie Prus Wschodnich i **żąda z naciskiem większych sum,** w przeciwnym bowiem razie przypuszczać trzeba, że **rząd Rzeszy rozmyślnie zaniedbuje prowincję.**

* * *

Kto zna zaciętych wschodniopruskich krzyżaków, ten wie dobrze o tem, że akcja protestująca dopiero się rozpoczęła i że rząd dalszych niespodzianek spodziewać się powinien.

Czas już, żeby Wschodnie Prusy opowiedziały się **za Polską,** a nie będą narzekać!

Czy Francuzi wycofają swe wojska z Nadrenji?

Berlin, 7. 5. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Paryża, że radca ambasady niemieckiej w Paryżu Rieth występujący w zastępstwie chorego ambasadora Hoescha odwiedził wczoraj przed południem francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda. Odwiedziny te miały na celu omówienie spraw aktualnych, a w pierwszym rzędzie sprawę załogi okupacyjnej.

Zbliżona do ministra spraw zagranicznych „Tägliche Rundschau" notuje pogłoskę o równoczesnem podjęciu kroków dyplomatycznych ze strony niemieckich przedstawicieli w Londynie i Brukseli, zaznaczając, że urzędowe koła berlińskie do tej pory nie otrzymały potwierdzenia powyższej wiadomości.

„Germania" uważa krok Niemiec jako wstęp do akcji o ewakuację Nadrenji, wyrażając przytem zdanie, że Anglja zaabsorbowana obecnie własnemi sprawami nie będzie mogła dość energicznie poprzeć (?) kroku Niemiec. Zdaniem dziennika, należy się jednak spodziewać, że rząd angielski odnosić się będzie przychylnie do życzeń niemieckich. **Włosi** — podobno — **obiecali poprzeć Niemców.**

Feljeton tygodniowy.

(Nareszcie! — Rzadkie objawy letnie. — Pokojowo usposobieni; my też. — Mamy własne sprawy wewnętrzne. — Maj zdegradowany w modzie obietnic. — Słabe skutki. — Co prędzej dopisze? — Winujmy ziemię, a nie ludzi! — Figle wiosenne. — Bodaj tyle, że obiecano).

Niniejszem pozwalamy wszystkim mieszkańcom Rzeczypospolitej powiesić futra w szafach, ażeby też i mole miały swoją uciechę. Albowiem żaby odrechotały już swój hymn na cześć wiosny, a ludzka odstękali swoje zrzędzenia na kwietniowe chłody.

To są zresztą jedyne prawie objawy cieplejszej pory, gdyż tam, gdzieśmy się jakowych ruchów spodziewali, panuje cisza. Belweder śpi, Sejm boi się go obudzić, a Obwiepol ledwie mruczy, co także do snu usposabia. Wogóle nastrój pokojowy, a jeśli gdzie wojenny, to chyba t. zw. „pyskówka" na odległość za pośrednictwem prasy. Gdyby i jej nałożono kaganiec, albo przynajmniej liczniki, nie miałby Muśnicki napaści ze strony Stpiczyńskiego, a p. Prus-Turzyma mógłby się nadal bawić w lekarza. bo i my bylibyśmy mieli skołczały język prasowy.

Ujadanie się Francuzów z Niemcami ma się stanowczo ku końcowi, jako-że i jedni i drudzy mają rację. Niemcy są rzeczywiście pokojowo usposobieni, bo wprawdzie niechętnie pozbywają się twierdz nadgranicznych, ale nie zabiegają o pomnożenie siły zbrojnej na przyszłość; stwierdza bowiem ich statystyka, że w Berlinie przyjmuje się gwałtownie „Zweikindersystem", podczas gdy przeciwnie — Francuzi chełpią się, że z każdem latem bociany gallickie coraz rzetelniej pracują. Jeśli co, to właśnie owo mnożenie się Francuziczków może stać się groźnem dla przyszłego pokoju światowego i tutaj mają Niemcy silniejszy argument niż w pretensjach o granice wschodnie.

O Polskę mogą być sąsiedzi z zachodu spokojni; u nas też się uprawia system małodzietny. Do emeryta bocian nie przyjdzie, bo by zdechł z głodu; urzędnik uważa go za niepożądanego gościa; mieszczaninowi choćby się rokrocznie trafiały bliźniaczki, to zginą w atmosferze pyłu ulicznego i benzynowego dymu, który niezliczone taksówki produkują gratis. Pozostaje tylko wieśniak, a ten nie ma czasu zajmować się dziecinnemi sprawami, bo musi nagwałt obliczać zwyżkę ceny zboża wobec spóźnionej wiosny. Ze strony żydów nie ma się czego obawiać; każdy nowonarodzony Mojsiek ma czerwono-biało-czarny język, a choćby się nawet potem głosił polskim Berkiem Joselewiczem, to i tak w razie wojny skryje się w intendenturze, albo zatai się przy Czerwonym Krzyżu.

To, co się powyżej napisało, nie jest chyba zdradzeniem tajemnic państwowych na rzecz obcego mocarstwa. W każdym razie złej intencji w tem niema; chodzi tylko o to, żeby sąsiedzi, nie mając potrzeby lękać się naruszenia traktatów pokojowych z naszej strony, zostawili nas również w spokoju, bo czekają nas różnorodne prace wewnętrzne.

Czujemy powszechnie, że choć odzdechamy polityczną swobodą już prawie dziesięć lat, jednak wszystko jeszcze u nas in statu nascendi. Jedyna rzecz, w której jesteśmy wyszkoleni, to sypanie orderami — a przepraszam! — umiemy także sypać obietnicami poprawy bytu.

Było ongi przysłowie: „Przyjdzie marzec, umrze starzec", kiedy zaś starzec i w kwietniu żył, straszono go: „Nie baj, baju, umrzesz w maju". Ninie maj nie jest modnym miesiącem obietnic; przeżył się na korzyść lipca, a ta nowa era w języku urzędniczym zowie się bartelerą.

Tyle dotychczas zdziałano kompletnie w całem tego słowa znaczeniu. Pozatem — jako się rzekło — wszystko nierozwinięte dostatecznie.

I tak — nie da się zaprzeczyć, że na polu działalności abstynenckiej wiele robiono, a mimo to żyje Kasprowicz, kwitnie Milchert, huczy Maksim, tańczy Bi-Ba-Bo. Niewiele zdziałała pożyteczna broszurka prof. Sygnarskiego, i, chociaż na pożyczkę amerykańską przeważnie zapatrujemy się sceptycznie, prędzej ona nas nawiedzi, niż amerykańska prohibicja. A może?...

Jużci — nadziei tracić nie trzeba. Tu może nam przykładem służyć Dyzbański, któremu już raz Smosarska uciekła i raz Jaracz skrewił, on jednak nie traci otuchy, póki ma własne siły dzielne.

Kochany Kochanowski miał rację, śpiewając:

— Jakkolwiek się dzieje,
Nie rzucaj nadzieje!

Bo przyjdzie czas na wszystko. Zawodzą często sami ludzie; są niepunktualni, niesłowni, ale bo też nasi ludzie, to dzieci ziemi, o której Sienkiewicz powiada, że ona też niesłowna. Zaświeci już czasem w lutym słoneczko tak, że niejeden skowronek pomyli sobie swój termin występów wiosennych i zaczyna jeszcze nad śniegiem koncert wiosenny; aż tu potem i kwiecień i św. Stanisław i św. Zofija, co kłosy wywija, tymczasem ozimina ledwie źdźiebko odskoczyła od ziemi.

Takie to figle płata nasza rola, więc czego spodziewać się od ludzi, co chcieliby dobrze robić, a zawdy im coś przeszkodzi?

Dlatego dobra psu i mucha; dobra i obiecanka cacanka, skoro nie wolno jeszcze odliczyć upragnionych 25% dodatku. Już ta sama obietnica robi wiele: powstrzymuje zrozpaczonych od ostatecznego kroku, pozwala snuć marzenia aż do lipca, w którym nastąpi... nowa obiecanka, daje sposobność do podwyżki cen, czyli do wzbogacenia się bodaj pewnej części ludności.

Bydgoszcz, 7 maja 1927.

Kr. Stasicki.

KRONIKA

Bydgoszcz, sobota 7. maja 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Domiceli.
Jutro w niedzielę Stanisława.
W poniedziałek Grzegorza.
Wschód słońca o godzinie 4. 21.
Zachód słońca o godzinie 7. 33.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od środy 4. 5. 27 do poniedziałku 9 .5. 27. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem St. Rynek.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę cięta satyra W. Perzyńskiego **„Uśmiech losu"** w koncertowo zgranym zespole.

Jutro w niedzielę popoł. o godz. 4. po cenach zniżonych pełna uśmiechu operetka **„Lalka"**, która ukaże się już po raz ostatni w sezonie, wieczorem zaś nadzwyczaj melodyjny **„Skowronek"** Lehara. Ogólny poklask zdobył sobie balet w interpretacji Popielewskiej i Fabiana. Dyryguje kplm. Masełkowski.

W poniedziałek **„Uśmiech losu".**

— **„Lalka" jubilatka.** Jutro w niedzielę o 4. popoł. wesoła i melodyjna operetka **„Lalka",** będzie obchodziła pierwszy swój jubileusz teatralny, mianowicie, 25 przedstawienie, czyli sukces zupełny! Doskonale zgrany zespół z p. Żabczyńską w roli tytułowej, pomysłowa reżyserja M. Zonera, efektowne ewolucje J. Fabiana, uwydatniają należycie piękno i świeżość partytury Audrana.

— **„Perskie Oko" w Bydgoszczy.** Niebawem sympatyczny zespół „Perskiego Oka" z Warszawy, z pp. Pogorzelską, Tomem, Bodo i Bekeffi na czele, wystąpi tylko dwa razy w Teatrze Miejskim, dając każdego dnia inny program.

TEATR POPULARNY.

Od soboty dnia 7. 5. br. rozpoczyna swe występy znakomity amant operetki stołecznej, p. Bolesław Mierzejewski, znany i uznany w całej Polsce, jako najdoskonalszy prototyp bohatera śpiewnego. Nie tak dawno jeszcze podziwialiśmy jego męską urodę w filmie p. t.: **„Trędowata",** gdzie był partnerem J. Smosarskiej.

Na pierwszy występ swój, świetny ten artysta wybrał jedną z najznakomitszych swych kreacyj — rolę Toma Miglesa w operetce Jakoby'ego p. t. **„Targ na dziewczęta".** Partnerką p. Mierzejewskiego będzie p. C. Celińska, b. primadonna operetki poznańskiej, pozostałą zaś obsadę tworzą: pp. Dąbrowska, Kosińska, Bogdanowicz, Sulima, Śliwiński, Larewicz i dyr. Wołowski, który też reżyseruje sztukę. Orkiestrę prowadzi kplm. Tomaszewski. Nowa wystawa — nowe własne kostjumy — nowe dekoracje.

W niedzielę dane będą dwa przedstawienia: o godz. 4 popoł. **„Towarzysz Pancerny",** komedja w 3 aktach M. Wołowskiego. Wieczorem, o godz. 8.25 operetka **„Targ na dziewczęta"** z Bolesławem Mierzejewskim, w roli Tomasa Miglesa.

Święto „Młodych Polek".

W dniu 8 maja br. obchodzą Stowarzyszenia Młodych Polek okręgu bydgoskiego swe doroczne święto związkowe, święto Patronki swej, Niebieskiej Królowej Dziewic, Królowej Korony Polskiej.

W tym dniu urządza Stowarzyszenie Młodych Polek „Promyk" dla parafji św. Trójcy **wieczornicę rodzicielską,** która ma skupić drubny i ich rodziców, na którą również zaprasza rodziców, których córki jeszcze nie są zrzeszone w tej organizacji katolickiej. Uroczystość ta odbędzie się w „Domu Katolickim" (Wilczak, ul. Miedza 2). Początek o godz. 5-tej. (Wstęp bezpłatny).

Program jest następujcy:
1. Śpiew chórowy „O Gwiazdo Morska".
2. Wykład: „Stowarzyszenie a dom rodzicielski" — ks. patron Hanelt.
3. Składanie przyrzeczeń przez druhny.
4. Deklamcja: „Pod sztandar Marji".
5. Wykład: „Matka Boska nauczycielką Młodej Polki" — ks. prof. Różek.
6. Deklamacja: „W kaplicy Matki Boskiej".
7. Jednoaktówka; „Perły Najświętszej Panienki".
8. Wspólny śpiew związkowy: „Pieśń hołdu Marji".

Uroczyste nabożeństwo na int. Stow. Młodych Polek o godz. 8-mej w kościele św. Trójcy.

Zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej.

Dnia 5-go maja odbyło się w „Ognisku" plenarne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych. Przewodniczył prezes p. Szyperski. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez sekretarza p. Michalskiego, zabrał głos prezes p. Szyperski, podając do wiadomości, iż krzywdzący wdowy i sieroty paragraf 11 i 12 będzie przychylnie załatwiony przez ministerstwo skarbu. Następnie wyłoniła dyskusja nad zamierzeniami rządu, utworzenia dwuch kategorji inwalidów wojennych, a mianowicie, aby inwalidów armji polskiej zaliczyć do kategorji pierwszej, zaś inwalidów innych armji do kategorji drugiej. Zebranie uchwaliło w tej sprawie rezolucję, **protestującą przeciw krzywdzie, jaką zamierza wyrządzić rząd Zw. Inwalidów Wojennych** przez zaliczenie ich do kategorji drugiej i wzywa Wydział wykonawczy, by wystąpił ze skargą do Najwyższego Trybunału administracyjnego.

Pożyczkę rządową mogą uzyskać tylko ci inwalidzi, którzy posiadają koncesję i dwóch żyrantów. Ponieważ rząd wyasygnował na pożyczkę dla inwalidów tylko 500 tys. zł., więc może otrzymać pożyczkę do 1500 zł. zaledwie jeden inwalida z każdego powiatu.

Około 22 maja odbędzie się zjazd prezesów Zw. Inwalidów województwa poznańskiego.

Po referacie o Konstytucji 3-go Maja i wolnych wnioskach zebranie zakończono.

Na walnem zebraniu kasy pogrzebowej Zw. Inwalidów Woj., odbytem w tym samym dniu, uchwalono nowy statut kasy, który przewiduje **niższe składki członkowskie,** a większe świadczenia. I tak: **składka członka wynosiła dotychczas 1.35 zł. miesięcznie, obecnie tylko 90 gr. mies.;** wpisowe wynosiło 5 zł., obecnie 2 zł. Zasiłek pogrzebowy: dla członka do 3 lat członkostwa 200 zł., dla żony 150 zł. i dla dzieci 100 zł; po 3 latach członkostwa: dla członka 250 zł., dla żony 175 zł. i dla dzieci 150 zł.

Dyżury nocne lekarzy miejskiej kasy chorych w Bydgoszczy.

Dochodzą nas wieści, że zarząd miejskiej Kasy Chorych, zamierza zaprowadzić w Bydgoszczy dla swoich członków dyżury nocne lekarzy.

Ma dyżurować co noc pięciu lekarzy, wyznaczonych kolejno przez zarząd. W razie koniecznej potrzeby pomócy lekarskiej w nocy, członek telefonicznie odnosi się do biura kasy, względnie do dyżurującego w niem urzędnika, który powiadamia o tem dyżurującego lekarza, celem natychmiastowego udania się do chorego. Lekarz zaraz po powrocie od pacjenta obowiązany będzie zameldować się telefonicznie w biurze kasy.

Wiadomość tę należy przyjąć z całem uznaniem dla zarządu kasy chorych.

— **Odroczenie rozprawy.** Magistrat m. Inowrocławia „dotknięty" krytyką naszą, dotyczącą jego gospodarki, wytoczył nam sprawę sądową, której termin wyznaczono na dzień dzisiejszy t. j. 7 maja. W dniu wczorajszym oskarżony w tej sprawie redaktor odpowiedzialny „Dziennika" p. Henryk Ryszewski otrzymał nagle zawiadomienie z sądu, że termin w sprawie Inowrocławskiej został zniesiony. — Należy więc oczekiwać nowego terminu rozprawy.

— **W kościele Klarysek.** Jutro w niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 8.30 przystąpi **młodzież gimnazjum klasycznego i Kopernika** uroczyście do pierwszej Komunji św. Ze względu na szczupłe miejsce w kościele, wpuszczać się będzie tylko rodziców, krewnych i znajomych. Ławki przy ołtarzu, zarezerwowane są dla profesorów.

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Humanistycznego** w Bydgoszczy przyjmuje wpisy do egzaminu wstępnego do niższych klas gimn. codziennie od godz. 12—1. Przy wpisie przedłożyć należy: 1) ostatnie świadectwo szkolne, 2) metrykę i 3) świadectwo szczepienia ospy.

— **Kursy maturalne w Bydgoszczy.** Podajemy do wiadomości, że wykłady na kursach mat. i dokształcających (koedukacyjnych) w Bydgoszczy, odbywać się będą w gimnazjum przy ul. Gdańskiej 39. Sekretarjat kursów tamże, przyjmuje jeszcze wpisy do 15 bm., od godz. 5—7.

— **Ostre strzelanie.** 61 pp. Wlkp. przeprowadza w dniach 9 i 11 maja br. na strzelnicy bojowej 15 D. P. na placu ćwiczeń Jachcice ostre strzelanie bojowe. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 11 bm. Oficerska Szkoła dla Podoficerów przeprowadzi ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Jachicach. Dostęp na plac ćwiczeń strzeżony będzie przez patrole wojskowe.

— **Szkoła powszechna Bydgoszcz-Okole** urządza w niedzielę dnia 8. maja obchód 3. Maja na rzecz . C. L. w udekorowanej sali przy ul. Nowogrodzkiej.

— **Cyrk Staniesławskich na gościnnych występach.** Zjechał do Bydgoszczy i zatrzymał się przy ul. Królowej Jadwigi cyrk Staniesławskich, który w roku ubiegłym w mieście naszem dał szereg przedstawień. Obecnie cyrk przybył do nas z całkiem nowym repertuarem. Na program składa się piękna tresura koni, karkołomna jazda na rowerach, występy siłaczów, menażerja domowa, i t. d. Dziś pierwsze przedstawienie. W niedzielę dwa przedstawienia o 4-tej i o 8-mej wieczorem.

— **Z Bydgoskiego Stowarzyszenia Restauratorów.** Ostatnie zebranie 5. maja w Kasynie Cywilnem cieszyło się niebardzo licznym udziałem członków. Prezes Kocerka zawiadomił zebranych, że odstąpiono od zamiaru utworzenia wasnej fabryki wód mineralnych, ponieważ fabrykanci miejscowi zredukowali ceny. Co do przyjmowania kelnerów zaleca się, przyjmować tylko poleconych przez Związek Pracowników Gastronomicznych, ponieważ tylko za tych Związek moralnie i materjalnie odpowiada. **Obrona zagrożonych koncesji** (znowu kilku restauratorów otrzymało wypowiedzenie na 1. lipca) jest nadal główną troską organizacji. W tym celu zwołany został na dzień 14. czerwca zjazd ogólny do Warszawy. Na zjeździe tym, nie zabraknie przedstawicieli Bydgoszczy, jak również na zjeździe okręgowym 12. maja w Żninie i na zjeździe dzielnicowym 24. maja w Grudziądzu. Jako delegaci do Grudziądza zostali wybrani pp. Kocerka, Palejowski, Matecki, Fiołka, Pawlicki i Tokarski. Z zadowoleniem przyjęto do wiadomości wiadomość o udekorowaniu **p. radcy Milcherta,** (członka Stowarzyszenia Restauratorów) Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski. Lokal „parocha" Milcherta od r. 1893 był w Bydgoszczy nietylko miejscem wytchnienia po pracy, ale schroniskiem prześladowanych przez zaborców narodowców, jednem słowem: **kuźnią polskości.** Fakt udekorowania zasłużonego obywatela przez rząd warszawski, nasuwa — jak to w przemówieniu swem na zebraniu restauratorów słusznie podniósł przedstawiciel redakcji „Domu Gościnnego" — różne uwagi. Nie wystarcza odznaczać kogoś honorowo, a jednocześnie odbierać mu chleb... Rząd, przekonawszy się, czem były i są polskie lokale na kresach, powinien **nie redukować,** ale podwójną i potrójną otaczać je opieką!

Przyszłe zebranie bydgoskich restauratorów połączone będzie z wycieczką familijną parowcem do Brdyujścia. Projektowane jest na czwartek po Zielonych Świątkach (9 czerwca.)

— **Jutrzejszy ostatni dzień wystawy akwareli włoskich J. Rupniewskiego,** ściągnie niewątpliwie do muzeum jeszcze tych, którzy tej ciekawej kolekcji prac malarskich nie widzieli. Z werwą malowane, barwne widoki miast i typów południowych, zdołały zainteresować sobą szersze masy inteligencji, bydgoskiej, czego dowodem niebywała ilość tych, którzy wystawę zwiedzili. Wiele obrazów sprzedano. Pozostałe zostaną przewiezione do Poznania i będą wystawione w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

— **Wielka zabawa wiosenna w Strzelnicy.** Dnia 8 bm. o 7 wieczorem odbędzie się w salach Strzelnicy wielka zabawa taneczna **na rzecz bezpłatnych obiadów dla ubogich** wydawanych przy ul. Cieszkowskiego 17. Prócz wielu niespodzianek, urządzonych przez utalentowane i pomysłowe **Grono Przyjaciół Sceny** wystąpi znane i cenione w Bydgoszczy **Koło Śpiewackie Kolejarzy** z dyrygentem naucz muzyki p. Jaworskim. Wszyscy, którzy pragną wesoło i przyjemnie czas przepędzić, niech pośpieszą w niedzielę do Strzelnicy, aby zarazem ulżyć niedoli tych najbiedniejszych wśród nas. Do tańca przygrywać będzie znakomity jazz-band 62 pp.

— **Z koła absolwentów szkół handlowych.** 5 maja w auli Szkoły Handlowej koło absolwentów szkół handlowych urządziło obchód uczczenia rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Obchód odbył się bardzo uroczyście. Słowo wstępne, o podniosłej treści, wypowiedział prezes koła, p. Łukowicz, następnie p. kurator Hanusiak, wygłosił głęboki referat o Konstytucji 3-go Maja i o jej wpływie na odrodzenie ducha narodu. Przemówienia wysłuchano w głębokiem skupieniu.

Na dalszą część programu złożyły się śpiewy chórowe i deklamacje: chór Tow. „Dzwon" odśpiewał pięknie trzy pieśni: „Regina coeli", „Złamane berło" i „W krwawym boju", które ogólnie się podobały. Deklamacje p. t.: „W rocznicę 3-go maja" ładnie wypowiedziała p. Wolnikowska i „Salve Regina" jeden z absolwentów szkoły, poczem p. prezes Łukowicz podziękował p. kuratorowi Hanusiakowi, Tow. „Dzwon" oraz przybyłym gościom za uczestniczenie w obchodzie, który zakończono wspólnem odśpiewaniem „Roty".

— **Dziś zabawa w Ognisku!** Dziś w sobotę o godz. 7. wieczorem, w sali p. Fiołki (Ognisko) urządzają Powstańcy i Wojacy z Szwederowa swoją ostatnią, wiosenną zabawę. W programie moc niespodzianek. Orfkiestra dobrana. Przyjdźcie obywatele na zabawę Szwederowiaków, a nie pożałujecie!

— **W sprawozdaniu z organizacyjnego zebrania klubu mandolinistów „Lirenka"** w Bydgoszczy, mylnie podano nazwisko sekretarza. Sekretarzem jest p. Poniatowski, a nie Buratowski.

— **Do Brzozy!** Wszystko co żyje, wybiera się jutro na otwarcie sezonu do Brzozy (stacja Chmielniki.) Nowy gospodarz letniska p. Miklas, i jego kierownik p. Felpel, starają się usilnie o to, aby każdy czuł się w Brzozie zadowolony i szczęśliwy. Nad jeziorem koncertować będzie orkiestra artyleryjska z Bydgoszczy. Będzie również dancing. Miłośnikom sportu stoją do dyspozycji łodzie żaglowe, motorowe i do wiosłowania, z dulkami.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież wędlin.** Rzeźnik Achtel, Fordońska 66, doniósł policji, że z piwnicy jego nieznani sprawcy skradli wędlin na kilkadziesiąt złotych.

— **Złodzieje w lecznicy.** Do lecznicy powiatowej na Bielawkach włamali się nieschwytani dotychczas słodzieje i skradli kilkadziesiąt złotych w gotówce znajdujące się w schowku.

— **Wypadek, który spowodował śmierć.** Na wodach w Brdyujściu, stała berlinka, należąca do p. Zimmermana. Skutkiem prawdopodobnie silnego wiatru, złamał się maszt i upadając, ugodził Marjana Różawickiego, lat 36. zamieszkałego Chwytowo 15, w głowę tak silnie, że ten w drodze do lecznicy zmarł.

— **Ujęto** 2 osobników za sprzeniewierzenie, 3 włóczęgów, 4 kobiety za uprawianie tajnego nierządu zarobkowego w lesie za koszarami i 2 pijaków.



— Pan redaktor rozmijał sze z powołaniem. Pan redaktor powinien był zostać kat w piąty rangi państwowy. Dlaczego? Bo pan tak sze pastwi nad panem Bartlu. Pan robi jemu ustawiczny karykatury zato, co un nimoże dostać pożyczki. Pan każe jemu cząść gruszki z wierzby albo rachować guziki na kamizelki. Łatwo robić szmichy, ale wstaw sze pan redaktor w jego trudny pozycji: jak zrobiać pożyczki bez zastawu? Jak pan mówi, nasze kupieckie solidność powinno być gwaranoje? Ja panu co powim: naszy kupiecki solidność to un wystarczy akurat na wagon pomarańczy albo szuwiksu. Ale do gotówkowego interesu to Ameryka chce od nas lepszy gwarancje. Wi pon, co jaby ji dał? Przysięgi na naszy Konstytucji. A jakby to było za małego zastawu, to pan Bartel mógłby Ameryki dać jeszcze taki perspektywy: jeżeli będzie urodzaj, to sze pożyczki zapłaci! Niechby takiego zobowiązania podpisał cały gabinet, sejm ze senatu, różny najwyższy komisji, i możnaby jeszcze poprosić o poręki naszego przyjaciela pana Emir z Affenganistanu. Jaby nawet do dał do tego jeszcze taki dyskrecjonalny gwarancji: że odtąd każdy dolarówki wygra ten pożyczkżowy konsorcyum. Pan redaktor miszli, że P. K. O. wniesie protestu? A gdzie jest powiedziane, że ona musi tego protestu wygrać? Jak racji stanu wymaga, żeby teraz dolarówki wygrywał kto inny, to na to nima rekursu. A już w najgorszego razu można im dać hipoteki na Polski Morze. Jak im nie zapłacimy jedny raty, to mogą sobie na Helu wyłapnić wszystkie szproty i sardynki.

Oświatowa straż graniczna.

Zaledwie minął dzień uroczystego święta narodowego, dzień 3-go Maja, a już zapomnieliśmy przy warsztacie naszej codziennej pracy o wszelkich ubiegłych uroczystościach. Zapewne objaw ten jest zrozumiały i słuszny. Ale nie zawsze to, co słusznem bywa dla patrzącego na krótką metę, jest i słusznem dla sprawy. My, Polacy jesteśmy z charakteru swego skorzy do wyrażenia zewnętrznie swych uczuć w dnie naszych świąt, naszych uroczystości narodowych.

Trzeba jednak, aby czas ten nietylko uczucie nasze gorące wyrażało swe uwielbienie ojczyzny, ale i rozum. Czyn nam dyktują szlachetny, któryby był także wyrazem tego uwielbienia i miłości ojczyzny. Dlatego w okresie tym, na chwałę i pamięć wiekopomnej Konstytucji 3 Maja powstał „Dar Narodowy“. Jest on realnem czynem i urzeczywistnieniem naszego patrjotyzmu. Składając ofiarę na rzecz oświaty — rzucamy nasz skromny datek do wspólnej skarbnicy, której sami jesteśmy szafarzami. Społeczeństwo troskę o oświatę szerokich mas złożyło na barki Macierzy Szkolnej, Tow Szkoły Ludowej i Towarzystwa Czytelni Ludowych. Z tego więc tytułu T. C. L. zorganizowało tydzień oświaty, który rozpoczął się 3 maja pod najwyższem protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i odbywa się w całej Polsce, a którego zakończeniem jest 8 maja, dzień Daru Narodowego na Uniwersytety Ludowe. Trzy Uniwersytety Ludowe w Zagórzu na Pomorzu, w Dalkach dla Wielkopolski i powstający w Odolanowie dla G. Śląska — te warownie polskości na zachodnich kresach Rzplitej wymagają poparcia.

Niech więc zakończenie Tygodnia Oświaty nie sprawi zawodu tym, którzy nawet z za kordonu przybywają do tych uczelni, aby czerpać zdrowy i szlachetny pokarm u źródeł wiedzy narodowej.

Zakończmy godnym czynem Tydzień Oświaty, pomni na wielkie słowa chińskiego męża stanu, że państwo istnieje dzięki ofiarom i broni — i złóżmy, co każdy może na „Dar Narodowy“ na Uniwersytety Ludowe.

Z bydgoskiego klubu Wioślarek.

W poniedziałek, dnia 2 maja br. odbyło się plenarne posiedzenie. Zebranie zagaiła wiceprezeska p. Kostrzówna, podając licznie zebranym członkiniom do wiadomości porządek obrad, który zawierał szereg ważnych i aktualnych spraw, jak ćwiczenia wioślarskie, które już w najbliższych dniach się rozpoczynają pod fachowem kierownictwem d-ra Siemiątkowskiego, członka B. T. W., bowiem wioślarki chcą całą siłą pary pracować, by wystawić jedną załogę na regatach międzynarodowych w Bydgoszczy i rywalizować z innymi czołowymi klubami wioślarek.

Szeroko omawiano sprawę szałasu. Wydzierżawiony szałas wymaga gruntownej renowacji wewnętrznej, prace zewnątrz, jak wybagrowanie zajazdu, są już na ukończeniu. Również czyni się przygotowania nad upiększeniem tarasu. Ze względu na zbliżający się termin otwarcia sezonu, który wyznaczono na niedzielę **dnia 12 czerwca,** wszelkie prace renowacyjne będą przyspieszone, aby wykończenie tychże nastąpiło przed terminem.

Omawiano dalej program uroczyst. otwarcia sezonu jak i związane z tem poświęcenie szałasu i łodzi. Dzień ten będzie dla życia sportowego Bydgoszczy wielkim festynem tembardziej, iż na rubieżach zachodnich po raz pierwszy na maszcie ukaże się flaga tak od dawna pożądanego żeńskiego klubu wioślarek. Wieczorem na zakończenie tych uroczystości odbędzie się w Resursie Kupieckiej wieczorek towarzyski dla członkiń i proszonych gości.

Również sport pływacki wzbudził wśród wioślarek wielkie zainteresowanie. Do związku pływackiego zgłoszono sekcję z 30 członkiniami.

Pod koniec zebrania zachęcono członkinie, posiadające strój galowy, by wzięły udział w uroczystościach otwarcia sezonu Bydgoskiego Tow. Wiośl. i Klubu „Gryf“.

Zachęcając członkinie do wytrwałej pracy, racjonalnych ćwiczeń wioślarskich i gimnastycznych, które odbywają się jeszcze regularnie w poniedziałki i piątki, zamknęła przewodnicząca zebranie. — „Czołem“!

Samolot w łodzi podwodnej.

Angielski miesięcznik lotniczy „Airways“ donosi, iż w ostatnich dniach przybył do Suresnes (koło Paryża) samolot, który nadaje się do transportowania na pokładzie łodzi podwodnych. Skrzydła samolotu składają się i całą maszynę można bardzo szybko umieścić w szczelnie zamkniętej rurze, którą transportuje się na pokładzie łodzi podwodnej. Samolot zatem jest w zupełności chroniony w czasie, kiedy łódź znajduje się pod wodą. Podwodny samolot zostanie oddany bazie lotniczej w Breście i będzie używany do wywiadów podwodnej flotyli.

O uruchomienie dodatku mieszkaniowego dla pracowników państwowych.

Zanotować nam wypada stan głębokiego wzburzenia, jakie wywołuje wśród pracowników państwowych fakt uporczywego odsuwania w nieskończoność podwyżki dodatku mieszkaniowego. Oto od dnia 1. kwietnia, jako początku kwartału, każdy pracownik wnosi właścicielowi domu podwyższony czynsz komorniany, nie otrzymując jednak od swego pracodawcy, czyli od rządu żadnej sumy na pokrycie tej powyżki. Pan min. Czechowicz, niejednokrotnie obiecywał delegacjom pracowniczym podwyższenie dodatku, gdy tylko znajdzie potrzebne na ten cel 50 milj. zł., rocznego pokrycia w budżecie. Od tego czasu wpłacane podatki tylko do dnia 1. kwietnia przyniosły 60 milj. zł. nadwyżki. Wstrzymaniu podwyżek komornego dla małych lokali opinja ministerstw jest przeciwna.

Czy nie jest już najwyższy czas zacząć realizować chociaż w tej małej mierze szumne obietnice, wygłaszane do wszystkich, tylko nie do rozgoryczonych pracowników państwowych?



557.

Pierwsze — drugie — to dzikie, srogie [plemię,
Niszczyło, rabowało, nieraz polską ziemię;
Znów trzecie — drugie — słabość znana [w całym świecie,
W każdej porze dnia dostać ją możecie;
Całość — jest to roślina bardzo dobrze [znana,
I przez rolników naszych chętnie uprawiana.

(X.)

576.

W miejsce kropek wstaw odpowiednie samogłoski.

W . dr . w . ł . s . b . sł . nk .
. śm . chn . . t . , j . sn . zł . t .
Szt . n. d g . j . m szt . n . d ł . k .
N . p . tk . ł . w łz . ch s . . r . t .

(K.)

*

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 573:

573.

Poziomo:

W	I	L	N	O	■	G	Ó	R	A	L
A	■	O	■	■	F	■	■	A	■	A
R	A	K	■	M	A	P	■	J	A	R
T	■	■	K	A	R	O	L	■	■	W
A	■	S	I	■	A	■	A	D	■	A
■	P	U	Ł	K	■	K	L	O	N	■
F	■	K	A	■	O	■	K	G	■	W
I	■	■	R	A	C	J	A	■	■	I
L	E	W	■	R	E	A	■	S	Ó	L
A	■	U	■	■	T	■	■	A	■	J
R	E	J	O	N	■	W	A	N	D	A

Nr. 574: **„Co zanadto, to niezdrowo“.**

Trafne rozwiązania nadesłali z Bydgoszczy: **K. Badurzanka,** K. Badura, E. Mikołajczak, B. Kowalewski, W. Przybylski, M. Kozłowski, M. Badura, J. Jerzyk, M. Woźniakówna, L. Dutkiewicz, **A. Krzekotowski,** K. Śnigon, T. Andrzejaczek, J. Wrzesiński,, E. Rutkowski, A. Rutkowska, Z. Kostujakówna, K. Tobolski, K. Szumiński, K. Zakrzewski, W. Rutkowski K. Orchowski, B. Nuszkowski, L. Krügerówna, B. Krawczak, M. Kostujakówna, E. Kończewski, **H. Gołąbkówna,** A. Starzyńska, K. Kąsek, Z. Jarosz, K. Zygmuntowski, S. Szmidt.

Z prowincji: S. Śledzikowski — Luzino, **A. Ciżmanowski — Sokółka,** H. Joszko — Pobórka Wielka,, M. Günter — Klonowo, A. Kapczyński — Inowrocław, M. Jeske — Kębłowo, W. Kozłowski — Inowrocław, J. Kufel — Tczew, E. Kufflówna — Tczew, Cz. Kurtz — Wągrówiec, Lech Kowalski — Skulsk, Roman Sieralski — Kutno **Józef Sierakowski — Konin.**

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I-szą: **Józef Sierakowski** — Konin, (**„Szkice“** — Adam Szymański).

II-gą: **Antoni Krzekotowski,** Bydgoszcz, Kanałowa 3, (Edw. S. Ellis **„Smok podniebny“**).

III-cią: **Antoni Ciżmowski** — Sokółka, (A. Howden Smith **„Złoto z Porto“**).

IV-tą: **Halina Gołąbkówna,** Bydgoszcz, Chwytowo 13a, (Adam Grzymała-Siedlecki **„Cud Wisły“**).

V-tą: **Kazimiera Badurzanka,** Bydgoszcz, Bocianowo 8a (Ponan Doyle **„Świat zaginiony“**).

Dla naszej młodzieży.

E. Romer — Książnica Atlas.

Atlas do nauki o Polsce Współczesnej, oraz Geografji Powszechnej. Atlas jest niezbędnym w nauce geografji. Doświadczenie uczy, że ten tylko należycie korzysta z tej nauki, kto takową opiera na orjentacjach przy pomocy atlasu.

Dotychczas bowiem posługiwaliśmy się w nauce geografji bądź to atlasami niemieckiemi, bądź też tandetnemi pojedyńczemi mapami. Atlasy zaś, które zaczęły się już powoli pojawiać z nazwami polskiemi, zawierały szereg nieścisłości odnośnie granic, nazw miejscowości, oraz statystyki. Stroną zaś graficzną, to znaczy wykonanie takowych, pozostawiała wiele do życzenia. Wszystkie te bolączki usunęło w ostatnim czasie pojawienie się atlasów do nauki o Polsce współczesnej i geografji powszechnej nakładem Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych T. N. S. W. Lwów—Warszawa.

Jeżeli zważymy, że wydawcą ich jest prof. E. Romer, jedna z największych powag na polu nauk geograficznych, to atlasy te śmiało mogą mierzyć się z wydaniami zagranicznemi. Lwowskim zakładom kartograficznym, należy się zaś szczere uznanie, za tak precyzyjnie ujętą stronę graficzną.

Ponieważ poszczególne mapki, wchodzące w skład wymienionych atlasów, nabyć można oddzielnie, przeto nietrudno będzie młodzieży o skompletowanie całości.

Krótki ten zarys, powinien wobec tego trafić do przekonań młodzieży, jak i rodziców.

* * *

„Młody Hufiec“ — miesięcznik wydawany przez Związek Młodzieży Polskiej w Poznaniu. Pismo zawiera wiadomości organizacyjne oraz artykuły wychowawcze. O życiu organizacyjnem informuje rubryka: „co nam piszą Druhowie“... Ciekawe spostrzeżenia zamieszcza stała rubryka „Z mojego notesu“. Całość uzupełniają liczne ilustracje z życia naszej młodzieży. Pismo ma spełniać rolę łącznika dla ośmnastu tysięcy młodzieży zrzeszonej w Związku. Ma również spełniać rolę ideowo-wychowawczą, kształcąc przez odpowiednio dobrane artykuły umysły i dusze naszego młodego pokolenia. Pismo to znaleść się winno w rękach całej młodzieży, oraz tych, którzy dla jej dobra pracują.

Serdeczna prośba.

W święta Zielonych Świątek obchodzi Sokół - Macierz we Lwowie 60-lecie istnienia swego Jest to nietylko wielkie święto sokole, ale i narodowe, bo przez powstanie Sokolstwa nowe zapanowało życie w kraju naszym.

Ideały sokole — to ideały narodowe, a Sokolstwo nasze to kadry obecnej świetnej armji naszej polskiej.

Z tych to więc względów nie powinno nas braknąć w tej wielkiej uroczystości sokolej we Lwowie. Niestety fundusze nasze nie pozwalają na wystawienie większej ilości drużyny, a ta z własnych zasobów tego uczynić nie może.

A jednak chcielibyśmy, by nasz Okręg V jak największą stawił ilość i jakość drużyny, stąd zanosimy prośbę do wszystkich, którym dobro sprawy leży na sercu i kto może, by zechciał, choćby najdrobniejszy datek przekazać do Kasy Miejskiej **„Na fundusz wyjazdu do Lwowa dla Okręgu V Sokolstwa“.**

Listę ofiarodawców zamieścimy i pokwitujemy publicznie.

Już naprzód wszystkim szlachetnym ofiarodawcom dziękujemy sokolim pozdrowieniem „Czołem!“

Przewodnictwo Okręgu V.

Wesoły kącik.

Racja.

Pani siedzi przy fortepjanie i śpiewa. Służąca, która sprząta w pokoju, zaczyna również śpiewać.

— Jak śmiesz! — woła oburzona pani. — Przecież nie masz pojęcia o śpiewie!

— Ależ proszę pani — odpowiada służąca. — Przecież pani nieraz pomaga mi w gołowaniu, pomimo, iż także nie ma o tem pojęcia.

Zegar.

— Która godzina?

— Nie mam pojęcia, gdyż moja kartka zastawnicza nie chce chodzić.

Wytłumaczył się.

— Człowieku! jakże wy macie sumienie te biedne koniska tak prać i to jeszcze pod górę...

— Pod górę? A przecież one obydwa ślepe, to nie wiedzą, że to pod górę.

Lekarstwo.

Najlepszym środkiem na kaszel jest smarowanie piersi smalcem kocim. Kaszlę już od 20 lat i nic innego dotychczas nie zażywałem.

Dowód.

Pani: Zdaje się, że mieliście kiedyś lepsze czasy!

Żebrak: O tak, łaskawa pani, raz nawet musiałem brać kurację odtłuszczającą.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota 7. 5. **Uśmiech losu.**
Niedziela 8. 5. g. 4 **Domek trzech dziewcząt.**
Niedziela 8. 5. godz. 8. w. **Uśmiech losu.**

Ze sportu.

„Sokół“ II — Jachcice urządza w przyszłą niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 3 po poł. swoje pierwsze igrzyska sportowe i to: zawody piłki ręcznej i lekkoatletyczne. Zawody odbędą się na placu ćwiczeń wojskowych w Jachcicach przy ul. Saperów, wykonane przez najlepsze siły miejscowe i zamiejscowe. Czysty zysk z imprezy przeznacza się dla wzięcia udziału w zlocie jubileuszowym we Lwowie.

By móc dać możność naszej młodzieży sokolej wzięcia udziału w zjeździe jubileuszowym, zareprezentować i nasze gniazdo, apelujemy z gorącym sercem do wszystkich sympatyków i łaskawej publiczności, by wzięto jak najgremjalniejszy udział w powyższej imprezie.

Po zawodach odbędzie się zabawa z tańcami w sali obok boiska u p. Sieredzińskiego.

Wynik strzelania T-wa Powstańców i Wojaków na Szwederowie.

Strzelanie zakończono 3. maja, o godz. 9. wieczorem. Nagrody otrzymali:

1) Matysiak Franciszek, 2) Jóżwiak Wojciech, (sierżant Szkoły Oficerskiej), 3) Zalewski Szczepan (urzędn. magistratu), 4) Markiewicz Franciszek, 5) Twardowski St., (sierżant-pilot), 6) Piskorski Józef (kapral rezerwy), 7) Skrzypkowski Teofil (kapral rez.), 8) Talborski Paweł.

Wyścigi kolarzy.

Niedzielne wyścigi kolarzy, zapowiadają się nader itneresująco, do walki o pierwszą nagrodę srebrnego puharu, zgłosiły swój udział tow.: Mława, Warszawa, Kalisz, Łódź, Radom, Poznań, Gniezno, Pakość, Grudziądz i in. Puharu bronić będzie zeszłoroczny zdobywca, p. Fonarew, członek mławskiego Tow. Kolarzy.

Dla szybkiego informowania publiczności o przebiegu wyścigów, zaprowadzono połączenia telefoniczne; wiadomość podawana będzie co 10 klm. Odbędą się 4 biegi: 1) bieg o puhar wędrowny na przestrzeni 100 klm. (nagr.: puhar, 3 srebrne i 1 złota); 2) bieg otwarcia, 40 klm. (3 nagrody B. K. K.); 3) bieg turystów, 20 klm. (3 nagrody B. K. K.); 4) bieg żółwi, 200 mtr. Początek wyścigów o godz. 2 po poł., na szosie gdańskiej (start przy szkole podchorążych). Wstęp 1 zł. Bilet wstępu stanowi również los na rower, który oglądać można na wystawie w firmie Chudziński i Maciejewski. Wstęp bez losu 50 gr. Bufet na miejscu. Koncert orkiestry wojskowej.

Po wyścigach odbędzie się w „Resursie Kupieckiej“ o godz. 8 wiecz. „bal sportowy“, na którym zostaną wręczone nagrody zwycięzcom.

Kto nie ma jeszcze zaproszenia i biletu na start, może takowe otrzymać: w „Harmonji“, ul. Marcinkowskiego 1, w zakładzie fryzjerskim przy ul. Poznańskiej 6, lub w składzie rowerów p. Wasilewskiego, ul. Dworcowa 18.

— Dla amatorów strzelania z wiatrówek. Idąc śladami innych organizacji wojackich w Bygoszczy, Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole zorganizowało wielkie konkursowe strzelanie z wiatrówek o nagrody. Rozrywka ta z pewnością zainteresuje amatorów-strzelców, gdyż daje ona uczestnikowi wiele emocji i w rezultacie dobrych strzałów nagrodę, a przytem ogromną satysfakcję zwycięstwa. Konkurs strzelania odbywa się w lokalu restauracji p. Redlaka „Złoty Róg“ na Okolu codziennie i trwać będzie do dnia 22 bm., poczem nastąpi rozdanie nagród bardzo cennych, które obejrzeć można na miejscu.

— Wydatki i dochody ministerstwa poczt i telegrafów. Wydatki Min. Poczt i Tel. w lutym br. wyniosły 10 milj. zł. Z tego 6.0 poszło na utrzymanie personelu, 3.5 na utrzymanie ruchu i 0.5 na wydatki inwestycyjne. Dochody wynosiły 13.8 milj. zł (w lutym 1926 r. 8.7 milj. zł.) z czego opłaty pocztowe 6.8 milj. zł., opłaty telegraficzne 0.9 milj. zł. i opłaty telefoniczne 2.6 milj. zł.

Podziękowanie.

W imieniu Przewodnictwa „Sokoła“ Okręgu V. składam najserdeczniejsze podziękowanie za udzielenie samochodów pp. Dr. Kantakowi, Kupczykowi (fabryka cukierków przy ul. Sobieskiego) i staroście Niesiołowskiemu. Bez tej wydatnej pomocy sztafeta nasza nie byłaby doszła do celu, przynajmniej nie w tym czasie, w jakim przyjść miała. Tembardziej, że zawiódł nas użyczony przez wojsko samochód ciężarowy, nie mogący swemu zadaniu podołać. Mimo tego trudnego nad wyraz położenia, sztafeta nasza nie utknęła dzięki temu, że znaleźli się dzielni druhowie, którzy sprawę sokolą ratowali i to naczelnik druh **Przybylski z Solca Kujawskiego,** który biegł 6 klm. i druh **Szneider z gniazda W. Bartodzieje,** który biegł **14 klm.** (!!) Stąd sztafeta nasza nietylko, że się nie spóźniła, ale stanęła w Toruniu jako pierwsza. Wszystkim więc na tej drodze składam serdeczne dzięki, którzy się przyczynili do poprawnego fungowania sztafety.

Czołem!

Za Przewodnictwo Okręgu V.
Malczewski, prezes.

Obchody trzeciomajowe na wsi

w powiecie bydgoskim, zwłaszcza w obwodzie komisarjatu I-go (Komisarz Sikorski) zakasowały w tym roku obchody zeszłoroczne.

W Przyłękach odprawił uroczyste nabożeństwo ks. Kaszuba. Z kościoła udali się parafjanie z muzyką **do Brzozy,** gdzie przystanęli pod pomnikiem, aby posłuchać śpiewu i przemowy. Następnie odbył się pochód dziatwy szkolnej i towarzystw. Po defiladzie odbyły się w lokalu Behnkego popisy szkół Brzoza-Przyłęki i Piecki. Nauczycielka panna Tafelska oraz nauczyciele pp. Stempa i Małek wykazali piękne postępy powierzonej ich pieczy dziatwy. Nawet **dzieci niemieckie** całkiem poprawnie śpiewały i deklamowały po polsku.

Podziękowanie należy się Powstańcom i Wojakom, panom leśnikom i kolejarzom chórowi śpiewaczemu, nauczycielstwu i sołtysowi p. Kiestrzyniowi — za to, że przyczynili się do uświetnienia Trzeciego Maja. Nie dopisali — osadnicy.

* * *

Wspaniałą **banderję** wystawili Powstańcy **z Białychbłot,** i Młodzież **z Murowańca.** Chłopcy trzymali się dziarsko na koniach. Oddział ich prowadzili pp. Szczygieł i Kaja. Ponieważ niedawno założone białobłockie towarzystwo Powstańców i Wojaków nie posiada jeszcze sztandaru, użyczył im jeden z obywateli Prądów swej drogiej pamiątki — sztandaru T-wa „Sobieski“ z Blumenthal, z roku 1890, przywiezionego z obczyzny. Powstańców prowadzili pp. Majewski i Ostojski; było ich sześćdziesięciu. Pochód od szkoły do sali Kiepera poprzedzała dziatwa pięknie wystrojona. Było widać, że panie nauczycielki Nowicka z Murowańca i Krzyżaniakówna z Kruszyna zadały sobie wiele pracy.

W Łochowie znowu zaimponowali wszystkim cykliści. Pochód, poprzedzony banderją konną, — podobnie jak w Białychbłotach — był okazalszy niż przed rokiem; szedł przez całą wieś aż do Łochowic. W pochodzie zauważyliśmy również Kółko Rolnicze. Wieczorem produkował się chór kościelny, szkoła polska (kierownikiem jest tutaj p. Paszkiewicz) i niemiecka. Powstańcy pod reżyserją prezesa Bańkowskiego dali przedstawienie amatorskie. Referent oświatowy p. Kozłowski tak samo nie szczędził trudu, aby obchód się udał i każdego zadowolił.

* * *

W Kruszynie zasługę wielką mają **Sokoli.** W pochodzie szedł tylko jeden Strzelec. Podczas uroczystej wieczornicy w sali p. Sukowskiego niemilknącemi oklaskami darzono chór mieszany z Zielonczyna i Kruszyna pod batutą p. Landowskiego, organisty. Pani komisarzowa Sikorska z Bydgoszczy odczytała z werwą wierszowany utwór własny o wiekopomnej Konstytucji. Popisy dziatwy szkolnej i sokoląt umiejętnie zorganizował p. Lubik.

Wykłady wszędzie zastosowane do audytorjum i uroczystej chwili wygłosił w ciągu tego dnia aż cztery — w wspomnianych miejscowościach red. Nowakowski, przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“. Słuchaczy była moc wielka. Ziarno, **w dniu 3. maja zasiane,** z pewnością na urodzajną padło rolę...

Obchody trzeciomajowe zaszczycili swoją obecnością goście z Bydgoszczy pp. komisarz Sikorski, dyr. Rzepecki, inspektor pracy Bojankowski, komendant policji powiatowej Przymusiński, i właściciel tartaków Pacyński. W Białychbłotach byli również pp. Fiołka, i Ramsa z ramienia Związku Powstańców i Wojaków.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Poznań, 6 maja.

Szanowna Redakcjo! Tyle jeno dziś powiem, że szanujący się mąż stanu nie powinien dla niepewnego profitu zmieniać swej orjentacji ani też sprzedawać swych najświętszych przekonań politycznych. Dziadek, jaki był taki był, ale jak ci dał w mordę, toś przynajmniej wiedział, czego chce. Z Dmowskim zaś napróżno czas mitrężę i po najdłuższej z nim konferencji możnaby o nas powiedzieć: spotkały się dwa cymbały, jeden duży, drugi mały...

Ten cały Obóz jest taki pusty, pies ni kot do niego nie zaglądnie, że chyba na lato obsadzę go pyrkami, a na majdanie będę świnie pasł. Bo innej możliwości politycznej ja tu nie widzę w tych cholerycznych barakach.

Przed 1 maja zahuknął do mnie Dmowski i powiada:

— Panie Jacku, święto Konstytucji się zbliża, i należałoby jakowegoś zamieszania narobić, aby lud widział, że nie śpimy a czuwamy. Najlepiej skrzyknąć naszych patrjotów i osobny pochód urządzić, że to niby do zdrady narodowej ręki ani nogi przykładać nie chcemy, i ze Strzelcem ani ze socjałami w jednym ordynku iść nie myślimy.

Tedy ja do Dmowskiego mówię tak:

— Mistrzu, warcholski to kawał i niech go jasny szlag trafi, ale skoro mamy ratować Ojczyznę, to ją ratujmy choćby na złamany pysk. Niech będzie separacja patrjotyczna i osobny pochód. Ja i Wy Mistrzu, niby jako obozowe głowy, możemy iść na przedzie. Ale skąd wziąść ogon do tych majowych jasełek? Gdyby tak pensjonarzom w Owińskach dać na ten dzień urlop, to możeby się parę warjatów na naszym zadku znalazło. Ale tak? Kto na głowę nie upadł, jak my obaj, ten się do generalnego pochodu przyłączy, zamiast za nami nieprzymierzając jak pies gonić.

Takem mu powiedział, ale Dmowski nie dał się zbić z kopyta, ino mówi:

— Panie Jacku, nie ma w tej Rzeczypospolitej tak głupiej manifestacji, do której byś chętnych nie znalazł, jeszcze gdy ją sosem patrjotycznym podlejesz i masonami zagrozisz. Tłum trzeba koniecznie rozegzaltować. Przecie bywają chwile, że ja sam poczynam wierzyć w to, co mówię. A kto umie działać na psychikę mas, ten wygrał, choćby na Obwiepolu budował. Młodyś jeszcze, panie Jacku, i ideowo na rzeczy patrzysz. Gdy będziesz miał to doświadczenie, co ja, tedy uznasz, że ten najlepiej Ojczyźnie służy, kto ją w swoim obozie chroni i drugim do niej przystąpić nie daje.

Gdyśmy się tak z Dmowskim wygadali, a jeszcze i pieniądze na uformowanie pochodu się znalazły, to już nie było co się namyślać, ino zaraz puściłem się na wander po szynkach i probierniach i jąłem ludzi werbować do ratowania myśli narodowo-demokratycznej. A jako mam mir w kraju i dla wielu stałem się już hetmanem duchowym Polski, tak i pochód nasz liczył 18 metrów długości, co tak zaalterowało wojewodę Bnińskiego, że się do dymisji podał. Podobno raportował do Warszawy, że z Dmowskim samym dałby sobie jeszcze radę, ale mnie nie zdzierży, i radził Dziadkowi, aby mnie dla sprawy belwederskiej napowrót zjednał albo do Antokolu wsadził. Nie wiem narazie, jaki jest w Belwederze sentyment. Tyle jeno powiem, że do Dziadka każdej chwili chętnie bym się wrócił. Co mi, psiamać, po czapie z kitą i po tym katowskim rapirze. Gdybym nawet chciał łby nim ucinać, to niema komu, bo belwederscy ludzie łba nie nastawią, a Dmowszczycy, jak przystoi na grasantów politycznych, powłazili do mysich dziur, skąd lepszej dla siebie konstelacji wyglądają...

— Do pp. właścicieli i gospodarzy domów! Prosimy o łaskawe wskazanie nam 2—3 pokojowego mieszkania dla naszego młodszego, nieżonatego współpracownika. Zgłoszenia pod „Ślązak“ przyjmuje nasza administracja ul. Poznańska.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

50-lecie objawienia Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej.

Na dzień 27 czerwca rb. przypada pięćdziesięcioletnia rocznica objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie w pow. olsztyńskim na Warmji.

Jubileusz ten odbije się niewątpliwie echem w sercach wszystkich Warmjaków i czcicieli M. B. Gietrzwałdzkiej.

Całe dwa pokolenia Warmjaków oddawały pokłon i szukały pomocy M. B. Gietrzwałdzkiej, całe dwa pokolenia tradycyjnie pielgrzymowały do świętego miejsca. I nam nieodrodnym synom Warmji, mieszkającym w Polsce, należy się wziąć w tym pięćdziesięcioletnim jubileuszu jaknajliczniejszy udział i iść na pokłon M. B. Gietrzwałdzkiej śladami dziadów i ojców naszych.

Jako rodowity Warmjak, dobrze odczuwający tę potrzebę, zwracam się do moich współrodaków i czcicieli M. B. Gietrzwałdzkiej, aby zechcieli mnie powiadomić o swojej chęci wyjazdu do Gietrzwałdu pod adresem: ksiądz Franciszek Rydziewski, Tczew — ulica Kościuszki nr. 24.

Na podstawie ilości zgłoszeń będę się starał o ulgi paszportowe i urlopowe. Terminy i miejsca wyjazdu będą podane później.

Ks. Franciszek Rydziewski,
prefekt gimn. w Tczewie.

NAKŁO. (Zebranie rzemieślników rolnych). W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Szudrowicza zebranie rzemieślników rolnych zorganizowanych w Chrześc. Zjedn. Zaw. Zebraniu przewodniczył prezes p. Rzepka z Witosławia. Jako referent przybył z Bydgoszczy sekretarz okręgowy p. Gołąbek, który wygłosił dłuższy referat na temat spraw ekonomicznych i organizacyjnych rzemieślnika rolnego. Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos m. i. pp. Tylicki, Streich, Kurek i Rzepka. W wolnych głosach poruszono szereg spraw lokalnych, poczem uchwalono odbyć przyszłe zebranie w Wyrzysku, by dać możność udziału w zebraniu tym członkom, którym do Nakła przybyć jest niemożliwe. Z obecnych gości zapisało się kilku na członków, co jest dowodem, że młoda ta placówka cieszy się coraz większem zaufaniem.

ŁAGIEWNIKI. (40-lecie pracy nauczycielskiej). P. Kazimierz Sędzierski, kierownik szkoły w Łagiewnikach pod Kruszwicą, obchodził w tych dniach 40 rocznicę swego urzędowania. P. Sędzierski jest jednym z tych szermierzy, którzy nie pobierali Ostmarkenculagi, ponieważ nie uczył religji w języku niemieckim i nie zmienił nazwiska swego na Richter. Ad multos annos!

WĄGRÓWIEC. (Koncert seminarjum.) W niedzielę, dnia 8. bm. urządza miejsc. seminarjum nauczycielskie koncert uczniowski z nader bogatym i urozmaiconym programem.

Kcynia.

Obchód 3 Maja. Uroczystość ku czci Konstytucji 3 Maja wypadła w Kcyni imponująco. W przeddzień święta narodowego iluminowano domy przy rynku światłem gorejących beczek smoły, co przedstawiało fantastyczny widok. Na rozpiętym na ścianach kościoła klasztornego ekranie wyświetlano sceny ważniejszych wypadków z naszej historji.

Nazajutrz już wczesnym rankiem mieszkańcy miasta zostali obudzeni pobudką. Następnie zebrały się na dziedzińcu seminarjum nauczycielskiego miejscowe towarzystwa ze sztandarami oraz młodzież seminarjalna i szkoły powszechnej, poczem przy dźwiękach muzyki ruszono ku kościołowi klasztornemu, na uroczyste nabożeństwo. Po wyjściu ze świątyni towarzystwa utworzyły czworobok, poczem przemówił do zebranych o znaczeniu Konstytucji p. Słoma. Następnie ruszył pochód ważniejszemi ulicami na boisko seminarjum, gdzie się rozwiązał.

Wieczorem odbyła się w sali p. Gdańca uroczysta wieczornica. Na program jej złożyły się przemówienie ks. Marusaka, muzyka, śpiew oraz deklamacje uczniów.

Łobżenica.

W niedzielę dnia 8 maja br. odbędzie się w Łobżenicy wielki wiec Chrześc. Demokracji o godz. 2-giej po południu w lokalu p. Wieczorka.

Z referatem przybędzie prezes Okr. Ch. D. p. prof. Kaźmierczak.

O liczny udział Szan. Członków i sympatyków, obywatelstwo, jak niemniej nasze szan. Panie serdecznie na takowe się zaprasza.

Wiadomości z Gniezna.

Repertuar kin. „Luna": „Wilk morski", według powieści Jacka Landona. Nadprogram „Kłopoty Hipcia", kom. w 2 akt.

„Apollo": „Księżna mimowoli", komedja w 8 akt. Nadpr. „On, ona i samochód" w 2 aktach.

Orkiestra Zw. Tow. Powst. i Wojaków. Zarząd Okr. III Zw. Tow. Powst. i Woj. w Gnieźnie zorganizował własną orkiestrę, składającą się na razie z 20 wykwalifikowanych muzyków i poleca ją po bardzo przystępnej cenie na uroczystości oraz imprezy, urządzane przez organizacje i osoby prywatne.

Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje kapelmistrz p. Cholewa w Gnieźnie, ul. Dąbrówki 16, restauracja „Jedność" u p. Wołyńskiego.

Jubileusz „Sokoła" gnieźnieńskiego. Dnia 8 bm. obchodzi „Sokół" gnieźnieński czterdziestolecie swego istnienia. W dniu tym odbędzie się w świetlicy na boisku sokolem uroczyste zebranie. Program przewiduje poza śpiewami i deklamacjami, odczyt o dziejach gniazda gniezn. w ub. czterdziestoleciu, który wygłosi p. dr. Krukowski.

Ujęcie złodzieja. Posterunkowy pol. państw. w Powidzu przytrzymał w lesie państwowym niej. Woźniaka Wincentego z Polanowa, który niósł 7 kur i półszorek na targ, celem sprzedaży. Śledztwo wykaże, że kury i półszorek pochodzą z kradzieży, której Woźniak dopuścił się u Augustyna Chmielewskiego z Polanowa. Sprawcę, który ma na sumieniu jeszcze kilka innych kradzieży, osadzono w areszcie.

Komunikat Narodowego Uniwersytetu Robotniczego. Wykłady N. U. R. odbywać się będą stale 2 razy tygodniowo, we wtorki i piątki od godz. 7,30 do 8,20 wieczorem, w szkole handlowo-przemysłowej, sala nr. 39, I piętro, wejście od frontu. Wstęp dla członków wolny; tymczasowo również dla niecziłonków, którzy mają zamiar przystąpić do Tow. N. U. R.

Przywłaszczenie zegarka. Gospodarz Michał Dragon z Ostrowitego, pow. Gniezno, zgubił złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 200 zł. Znalazła go pewna dziewczyna z Chłędowa, nie zgłosiła tego w urzędzie sołeckim. Rzecz mimo to się wydała i zgubę zwrócono właścicielowi.

Zgubił konia. Niej. Czesław Nowaczyk, wracając z jarmarku w Słupcy, miał przy wozie z tyły przywiązanego konia, kupionego na jarmarku. W drodze pomiędzy Wólką a Mielżynem koń się urwał i zbiegł w niewiadomym kierunku. Koń był jasno-gniady, wałach, o czarnym długim ogonie, bez odznaki, wzrostu 166 cm., 6-letni.

Echa samobójstwa na torze kolejowym Jarocin - Gniezno. Pisaliśmy swego czasu o samobójstwie pewnej niewiasty, która rzuciła się pod koła pociągu na linji Jarocin - Gniezno. Ponieważ samobójczyni nie posiadała przy sobie jakichkolwiek papierów, nie można było stwierdzić nazwiska denatki. Śledztwo policyjne wykazało, że ową niewiastą była niej. Rozalja Błaszczyk, lat 46, urodzona w Gozdowie pow. wrzesiński, ostatnio zamieszkała we Wrześni przy ul. Warszawskiej 28. Nie zdołano jednak dotychczas stwierdzić pobudek rozpaczliwego czynu.

Pożar w Chodzieży. W ub. tygodniu wybuchł pożar u gospodarza Piotra Menesa z Chodzieży, którego pastwą padła stodoła, chlew, narzędzia rolnicze itd. Pożar powstał od iskier z pieca piekarskiego.

Nieszczęśliwy wypadek. W majętności Przyborowo przewrócił się na 9-letnią Stanisławę Kowalewską murowany filar płotu, przygniatając dziecko. Ofiara wypadku, przewieziona do szpitala w Poznaniu, zmarła po 4-ch dniach na skutek doznanych obrażeń.

Drobne kradzieże. Michalakowi Teodorowi z Sokołowa, pow. Gniezno, skradziono dwa radła, wartości 60 zł. Hermanowi Lückowi ze Świniar pod Gnieznem, skradziono 3 ctr. zboża. W dominjum Bierzglinek, własności hr. Mycielskiego, skradziono pewną ilość zboża. Sprawcami okazali się Władysław i Marcin Sławny z Bierzglinka pow. Września. W majętności Babin skradziono kartofle, wartości 100 zł. Sprawców wykryto. Gospodarzowi Kołodziejskiemu z Piekar skradziono świnię wagi 50 kg, która, podrzucona widocznie przez sprawców, wałęsała się na polach zakładu psychjatrycznego Dziekanka. Blacharzowi Wardeńskiemu z Czerniejewa skradziono beczkę od smoły. Franciszce Gałęzewskiej z Gorannika skradziono za pomocą włamania prosiaka i 3 kury.

Kradzież kartofli. W dominjum Leśniewo skradziono kilka ctr. kartofli. Sprawców już wyśledzono.

Inowrocław.

Wiec celem podniesienia protestu przeciw zamachowi na spoczynek niedzielny odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 12,30 w południe, w sali Parku Miejskiego. Na wiecu tym przemawiać będzie p. Bolesław Wojkowski, znany kupiec na terenie Inowrocławia. Zebranie to urządza Związek Stow. Polskich w Inowrocławiu, który wzywa obywatelstwo do jaknajliczniejszego udziału, ażeby zadokumentować swą solidarność przeciwko gwałceniu niedzieli i uczuć katolickich.

Pobity został ub. środy pewien kupiec w swojem mieszkaniu przez pewną 22-letnią kobietę, która uderzyła go młotkiem w głowę. Napadnięty twierdzi, że, gdy sam znajdował się w mieszkaniu, przybyła do niego owa kobieta i chciała z nim mówić w sprawie mieszkaniowej. Nagle uderzyła go ona z tyłu kilka razy młotkiem w głowę i silnie go pokaleczyła. Kobieta zaś podaje inne przyczyny tej napaści: oświadczyła na policji, że napastował ją i usiłował ją zgwałcić, wobec czego dla samoobrony schwyciła leżący na stole młotek i uderzyła go w głowę. Policja przeprowadza dalsze dochodzenia i niewątpliwie wyjaśni sprawę, zwłaszcza, że stała się głośną w mieście.

Uroczysty wieczór młodzieży harcerskiej ku czci Konstytucji 3 Maja odbył się ub. soboty w Parku Miejskim. Wieczór ten urządziła drużyna im. Władysława Jagiełły przy męskiem gimnazjum. Na program złożyły się występy chóru śpiewaczego, deklamacje oraz występy orkiestry gimnazjalnej, na zakończenie zaś odegrano drugi i trzeci akt „Wesela" Wyspiańskiego. Impreza wypadła wspaniale.

Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę, aby imprezy takie, przeznaczone głównie dla młodzieży szkolnej, znacznie wcześniej się rozpoczynały, a nie dopiero około 8 wieczorem, a następnie trwały aż do północy. Młodzież szkolna winna być w domu najpóźniej o godzinie 10 wieczorem.

Wściekliznę stwierdzono u zabitego psa przy ul. Plebanka. Z tej racji prezydent miasta ogłosił rozporządzenie, mocą którego na terenie m. Inowrocławia przez trzy miesiące należy trzymać wszystkie psy na uwięzi lub prowadzić na smyczy z założonym kagańcem. Psy, wałęsające się po ulicach miasta, zostaną zabite.

Strzelno.

Wieczornica. — Czerwone święto. — 3 Maj. Naokoło Polski. — Z Tow. Hallerczyków. — Z Tow. Kat. Robotników Polskich.

W ub. niedzielę urządziło w sali p. Grześkowiaka Tow. Panien „Spójnia" wieczornicę. Odegrano dramat religijny p. t. „Gdzie jesteś, Panie?": Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

1 maja minął w mieście naszem zupełnie spokojnie. Pochodów żadnych nie urządzano.

Z okajzi święta narodowego wywieszono wszędzie sztandary. Przed lokalem p. Piątkowskiego zebrały się towarzystwa i uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry ruszył do fary na nabożeństwo. Na rynku odbyła się następnie defilada, poczem pochód skierował się przed lokal p. Piątkowskiego. Tutaj do zebranych przemówił burmistrz miasta p. Busza, poczem pochód rozwiązano. Po południu odbyły się zawody lekkoatletyczne na boisku „Sokoła" oraz biegi 3000 mtr. i 100 mtr. Wieczorem odbyła się wieczornica, urozmaicona śpiewami, deklamacjami i występem Kółka Muzycznego. Słowo wstępne wypowiedział p. inspektor szkolny Daszyński, wykład wygłosił kierownik szkoły powszechnej p. Datkowski. Publiczność dopisała. Po wieczornicy odbyła się zabawa taneczna.

W ub. czwartek bawił w naszem mieście Szczepan Szcześniak, Polak z Detroit (Ameryka), odbywający podróż pieszo naokoło Polski.

Uroczystości miejsc. placówki Hallerczyków (poświęcenie nowego sztandaru i przyjazd gen. Hallera) zostały przesunięte na 26 bm.

Kat. Tow. Robotników Polskich w Strzelnie obchodzi dnia 15 bm. jubileusz 30-lecia istnienia, uroczystości poświęcenia sztandaru i obchód „Dnia Robotnika" okręgu inowrocławskiego.

Poznań.

Związek Niższych Pracowników Poczt, Telefonów i Telegrafów obchodził w tych dniach uroczystość poświęcenia sztandaru. Solenną Mszę św. odprawił ks. senator Prądzyński. Rodzicami chrzestnymi byli pp. wiceprezes dyr. poczty p. Bogdanowicz, Czepczyński, Greger Mielżyński, Zacharowa, Czubkowa i Dobrowolska.

Imieniem pocztowców z Bydgoszcz składał życzenia p. Fabiszak.

Echa 3 maja w Poznaniu.

(Wychowawcza rola wojska).

Piękny maj, trzeci maj! — śpiewamy w znanym mazurku.

Istotnie maj trzeci przyniósł nam śliczną, słoneczną pogodę, na tle której w przeciągu dnia zakwitły drzewa, pokrywając bielą i różem ogrody i place.

Tłumy — tysiączne rzesze falowały poprzedniego wieczora, by wysłuchać capstrzyku wieczornego przy Placu Wolności, a gdy siedm orkiestr zagrało wspólnie „Przed Twe Ołtarze zanosim błaganie", tłumy podchwyciły pieśń modlitewną i obnażyły głowy.

Po nabożeństwie znów tysiączne tłumy zwabiła defilada załogi poznańskiej. O waśniach, wywołanych nietaktem i partyjnym zapędem nie chcę dziś pisać, by nie zamącać podniosłego wrażenia uroczystości narodowej.

W południe urządziły organizacje „Młodych Polek" akademję ku czci Królowej Polski, Bożej Matki.

Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością i podniośle przemówił **Ks. Prymas** na temat znanej pieśni „Gaude Mater Polonia" (Ciesz się Matko Polska) wskazując na zadania dziewczęcia i kobiety polskiej. Główny referat wygłosił ks. Durzyński.

I znamienna rzecz! Na akademji tej, wybitnie religijnej, był **szereg znanych wojskowych.** Był generał Haller, znany rycerz Marji, przybył i dowódca DOK. Poznań, generał Dzierżanowski, dokumentując swym udziałem, jak bardzo zależy władzom wojskowym, by żołnierz polski wychodził z ośrodka religijnego, którego ostoją w domu jest przecież kobieta — Polka.

Ten piękny giest i przykład generała był atoli nie wypływem zdawkowego obowiązku, bo godzin kilka później, ten sam generał — dowódca korpusu przybył na **akademję Tow. Czyt. Ludowych,** a więc na akademję instytucji oświatowo - narodowej. Spotkał się tu też z Ks. Prymasem, który i tę uroczystość zaszczycił swą obecnością.

A my patrzący na tego generała-dowódcę, biorącego udział w pięknej i podniosłej uroczystości (przemawiał złotousty prof. Gantkowski, a grał na organach porywająco prof. Nowowiejski), odczuwaliśmy w udziale tym symbol dążeń wojska, by w wojsku żołnierz nie tylko przeszedł szkołę karności, ale utrzymał swe uczucia i swą wiarę religijną, a jednocześnie przez oświatę pogłębił miłość Ojczyzny, utrwalił świadomość swą narodową.

Manifestacja ta służby dla Wiary i Ojczyzny, którą obecnością swą zadokumentował tak pięknie generał Dzierżanowski, była podniosłą odpowiedzią dowódcy korpusu poznańskiego na szereg zatargów, wywołanych jednostronno-partyjną krytyką nie tyle wojska, ile władz wojskowych.

Wasz.

Z POMORZA.

JABŁOWO, pow. Starogard. (Jubileusz miejscowego organisty). W ub. czwartek obchodził organista przy kościele parafjalnym w Jabłowie, nauczyciel-emeryt p. Maciej Ziegert jubileusz 50 lecia pracy jako organista. P. Ziegert liczy obecnie 87 lat i cieszy się czerstwem zdrowiem. Ad multos annos!

WĄBRZEŹNO. (Ujęcie złodziei). W tych dniach wykryto sprawców kradzieży kartofli, dokonanej w majątku Nielub. Policja spisała protokół — wkrótce odbędzie się rozprawa sądowa.

KOKOSZKI, pow. Kartuzy. (Ofiara wichru). Silny wiatr wyrwał bramę stodoły w majątku Kokoszki, przyczem wystającą belką został uderzony w głowę rządca Eryk Pahnke. Wskutek pęknięcia czaszki Pahnke po kilku godzinach zmarł.

STAROGRÓD, pow. Chełmno. (O czerpak wodny na nizinach.) W ub. niedzielę odbyło się w Bieńkówce zebranie Kółka Rolniczego parafji starogrodzkiej które zagaił prezes p. Dominikowski. Po przeczytaniu protokółu omawiano największą bolączkę gospodarzy, t. j. sprawę budowy czerpaka wodnego na nizinach. Sprawę referował budowniczy powiatowy p. Przybycień. Następnie wygłosił p. Klein z Chełmna interesujący wykład p. t. „Jęczmień i jego uprawa". W dyskusji przemawiali m. i. pp. Przybycień i dyrektor szkoły rolniczej w Świeciu p. Jagła. P. Klein bardzo interesuje się kółkami rolniczemi w całym powiecie, wygłasza prawie co niedzielę różne referaty, za co należy mu się uznanie. W końcu referował p. dyr. Jagła sprawę wystawy bydła, która ma się odbyć w końcu czerwca w Starogrodzie i w Czarżu.

Chełmno.

Z Rady miejskiej. W ub. tygodniu odbyło się publiczne posiedzenie rady, pod przewodnictwem p. dr. Drążkowskiego. Na wstępie wprowadzono w urząd członka magistratu p. dr. Redigera. Następnie wprowadzono p. Spornego na radnego miejskiego w miejsce p. dr. Redigera.

Następnie Rada miejska upoważniła magistrat do oddania prac brukarskich przy ul. Kamionka firmie Zawadzki, za cenę kosztorysową 40.310 zł. Dostawę brukowca zlecono tej samej firmie za cenę 4.400 zł.

Ze względu na konieczność urządzenia boiska sportowego, Rada uchwaliła odebrać władzy wojskowej ziemię darowaną w roku 1925 pod budowę stajen, ponieważ władza wojskowa nie wypełniła warunków darowizny i nie zużyła jej na cel przeznaczony. Rada uważa za najdogodniejszy plac na boisko ziemię położoną między ul. Biskupią a ul. bez nazwy, drogą do Uścia i gruntem kościelnym. Jeszcze w tym roku przystąpi magistrat do budowy boiska.

Z kolei Rada uchwaliła w ty mroku narazie pobudować w mieście 3 kolumny reklamowe, i to jedną przy rynku, przy bramce i przy dworcu. — Pozatem rada przyjęła uchwałę magistratu, dotyczącą przekazania podatku od kin, pobranego w czasie od 1 do 7 ub. m. na rzecz Macierzy Szkolnej w Gdańsku. — Prace około oczyszczenia filtrów wodnych rada uchwaliła oddać firmie Holffreter w Grudziądzu. W końcu uchwalono rozszerzyć sieć elektryczną miasta aż do koszar 8 p. konnych strzelców a prąd podwyższono o 5 gr. za kilowatgodzinę.

Uroczystość 3 Maja w Chełmnie. Już w przeddzień święta narodowego miasto nasze przybrało odświętną szatę. Szczególnie ratusz, iluminowany elektrycznemi lampkami, ułożonemi w historyczną datę 3. 5. 1791, wyglądał bardzo efektownie. O godz. 8 wieczorem orkiestry 66 p. p. i 8 p. strzelców konnych przemaszerowały przy świetle pochodni przez ulice miasta.

Nazajutrz przed południem zaczęły się zbierać wszystkie towarzystwa przy dworcu, by wziąć udział w Mszy polowej. Gdy jednak doszła wiadomość, że miejscowy „Strzelec" też bierze udział w pochodzie, wszystkie towarzystwa się rozeszły i żadne z nich na mszę polową nie ruszyło. Po mszy polowej, odprawionej przez wojskowego kapelana i kazaniu, przemawiał starosta chełmiński p. Ossowski, poczem odbyła się defilada, w której uczestniczyli kadeci, 66 p. p., 8 p. strzelców konnych i Związek Strzelecki.

O godz. 10 zebrały się ponownie wszystkie towarzystwa ze sztandarami przy Strzelnicy i przy dźwiękach orkiestry wojackiej ruszono pochodem do fary, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił ks Marcinkowski. Po mszy św. pochód ruszył na rynek, gdzie na trybunie przemawiał p. prof. Sławuski, poczem odbyła się defilada przed starostą p. Ossowskim i p. burmistrzem Zawackim.

Po południu odbyły się staraniem dowództwa 8 pułku strz. kon. zawody konne na placu 3 Maja. Prawie cała ludność Chełmna zawodom się przyglądała.

Wieczorem odbyła się akademja najpierw dla szkół i wojska, a później dla obywatelstwa cywilnego, urozmaicona występami miejscowych chórów śpiewaczych. Po akademji zaczęła się zabawa taneczna, z której zysk przeznaczono na cele T. C. L.

Okręgowy zjazd restauratorów w Chełmnie odbędzie się w czwartek dnia 12 bm.

Starogard.

Obchód święta narodowego nie był tak imponujący, jak po inne lata i to wskutek rozdwojenia, jakie powstało na tle udziału w uroczystości „Strzelca". Prawie wszystkie tutejsze towarzystwa powzięły uchwały, aby zbojkotować „Strzelca" i postanowiły nie brać udziału w obchodzie, o ile „Strzelec" w nim wystąpi.

Dnia 2 maja odbył się capstrzyk, w pochodzie kroczyło wojsko i „Strzelec", a Straż Pożarna niosła pochodnie. Nazajutrz odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, na którem były obecne prawie wszystkie towarzystwa ze sztandarami oprócz tych, które brały udział w nabożeństwie polowem.

Na rynku odbyło się równocześnie nabożeństwo polowe dla wojska. Wzięły w nim udział również „Sokół", Wojacy z Kocborowa, Starogardzki Klub Sportowy i „Strzelec" — razem z 2 sztandarami. Po nabożeństwie odbyła się defilada tych towarzystw przy dźwiękach „Pierwszej Brygady".

Popołudniu odbyły się na boisku zawody sportowe, a wieczorem zabawa ludowa w Sokolnicówce. W Polonji wystawiono sztukę pt.: „Kościuszko pod Racławicami".

Tczew.

Obchód 3 Maja rozpoczęto solennem nabożeństwem, poczem we wspaniałym pochodzie udały się wszystkie organizacje miejscowe przed starostwo, gdzie p. starosta Dytkiewicz przemówił na temat zgody i miłości braterskiej. — Po południu zgromadziła zabawa ludowa niezliczone rzesze, nasi milusińscy zabawiali się w gry i zabawy. Tow. Polek częstowało gości mlekiem i przekąskami. Wieczorem odbyło się przedstawienie „Skalmierzanek" w Hali Miejskiej. Dzień święta narodowego zakończyła zabawa taneczna.

Zgon w kąpieli. Właścicielka restauracji Matylda Stutzke, zam. przy ul: Dworcowej, została podczas kąpieli rażona paraliżem. Znaleziono ją nazajutrz w wannie martwą.

Poświęcenie sztandaru Tow. Osadników Rolnych odbyło się w dniu 3 bm. Solenna msza św. oraz poświęcenie odbyło się w kościele farnym, w hotelu Dworcowym zaś urządzono uroczystość wbijania gwoździ pamiątkowych. M. in. przemawiali pp.: starosta Dytkiewicz i burmistrz Wojczyński. Następnie brali osadnicy udział w pochodzie ogólnym na cześć Konstytucji 3 Maja, już ze swym nowo poświęconym sztandarem.

Kradzież węgla. Mnożą się wypadki kradzieży węgla z pociągów węglowych. Władze zorganizowały osobną służbę wartowniczą, gdyż złodzieje kradną węgiel całymi workami nawet w biały dzień.

Zuchwała kradzież. Ze sklepu kupca Keilinga przy ul. Forstera skradziono po wybiciu szyby 15 par obuwia wartości 500 zł.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, 5 bm. „Orzeł czy reszka".

Piątek 6 bm. teatr nieczynny.

Eobota, 7 bm. „Małżeństwo Fredry" (premjera).

Z Bractwa Strzeleckiego. W dniu 3 maja, po skończonym obchodzie, odbyło się w strzelnicy bractwa strzeleckiego tradycyjne majowe strzelanie z wynikiem nast.: Królem majowym został p. Nowakowski, I rycerzem p. Żelazny, II rycerzem p. Fr. Heier. Premje otrzymali: pp. W. Polley, W. Lutobarski, A. Cholewski, St. Wawrzyniak i B. Jasiński. Na tarczy orderowej: pp. E. Lange, Fr. Heier, J. Nowakowski, St. Capczyk, kubek wystrzelił p. Mazur. Order wędrowny otrzymał p. Heier, chorąży bractwa. Obecni byli przy strzelaniu syndyk bractwa p. mec. Szychowski, prezydent miasta Włodek, senior braci strzelców p. M. Paszota, poseł Reder, radca Butlewski i inni goście.

Z grudziądzkiego Radjo-klubu. Zebranie radjoklubu odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o 8 wiecz. w sali muzycznej państwowego seminarjum nauczycielskiego. W niedzielę wycieczka członków Radjoklubu do grudziądzkiej stacji radjotelegraficznej. Wycieczka wyruszy z punktu zbornego przy kościele garnizonowym, o godz. 2 po poł.

Wieczór taneczny na kolonje lecznicze dla biednych dzieci urządza Pomorskie Tow. Opieki nad dziećmi, w dniu 14 bm., w salach Tivoli przy ul. Lipowej. Komitet balowy, do którego weszły panie: Rossowa, Ładosiowa, Jaszczowa, Hulewiczowa, Kruszonowa, Majowa, Korzeniewska, Ostrowska, Maciejewska, Bernecka, Gutowska, Marszalikowa i zarząd Towarzystwa, dokładają wszelkich starań, aby wieczór ten wypadł ze wszech miar wspaniale.

O szkołę jednolitą. W ostatnich dniach powstał w Grudziądzu komitet obywatelski dla propagandy szkoły jednolitej. Wiec za szkołą jednolitą odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm.

Zebranie nauczycielskie. Miesięczne zebranie Koła Stow. Chrz. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powsz. odbędzie się w poniedziałek, dn. 9 bm. o 8-ej wiecz., w lokalu p. Matuszewskiego przy ul. Mickiewicza.

Tydzień Czerwonego Krzyża. Zarząd P. T. C. K. wraz z komitetem i sekcjami czynią już energiczne przygotowania do Tygodnia Czerwonego Krzyża i zbiórki ulicznej, która odbędzie się w pierwszych dniach czerwca.

Kradzieże. Z mieszkania akuszerki Liedtke Berty, przy ul. Lipowej 92, w czasie jej nieobecności skradziono 600 zł. i 22 dolary. Złodziej wszedł do mieszkania przy pomocy podrobionego klucza względnie wytrycha. Policja prowadzi dochodzenia i jest już na tropie sprawcy kradzieży.

Przy ul. Kilińskiego nr. 4, z mieszkania p. Reila skradziono bieliznę wartości 270 zł. Dochodzenie policyjne doprowadziło już do ujęcia sprawców.

O dom dla Banku Ludowego. Sprawa zakupu domu przez Bank Ludowy wywołała, nie wiadomo z jakiej racji, dyskusję w prasie. Jak się okazuje rozsądny ten krok dyrekcji banku znalazł swoich przeciwników. Mimo wyjaśnienia, w którem dyrekcja podaje, że nieruchomość tę nabyła celem pełnego zabezpieczenia i solidnego ulokowania składanych w banku przez ludność oszczędności, znajdują się niezadowoleni, którzy wciąż jeszcze zabierają głos w tej sprawie.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Grudziądzu podaje członkom do wiadomości, że zebranie w miesiącu maju nie odbędzie się; następne zebranie zwoła zarząd dopiero w czerwcu, i to, jak zwykle, w pierwszą środę po pierwszym.

Miesięczne zebranie Koła Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz. odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Matuszewskiego przy ul. Mickiewicza. Na porządku dziennym: referaty naukowe, sprawa wyższego kursu nauczycielskiego, sprawa wycieczki itp. Zarząd prosi o liczny udział członków.

Stow. Katolickiej Młodzieży Żeńskiej przy Farze urządza w niedzielę, 8 bm. o godzinie 19,30, w sali Tivoli z okazji Święta Druhen, uroczystą wieczornicę, na którą zaprasza jaknajserdeczniej szanownych gości oraz rodziców druhen.

Wypadek autobusowy. Omnibus, kursujący między Mniszkiem a Grudziądzem najechał na wóz, który został uszkodzony i wraz z koniem zrzucony do rowu. Ofiar w ludziach nie było. Policja prowadzi dochodzenia, celem odpowiedzialności za ten wypadek.

Burza nad Grudziądzem. W ub. czwartek w nocy, przeszła nad Grudziądzem pierwsza burza wiosenna z błyskawicami, grzmotem i ulewnym deszczem.

Międzymiastowe zawody bokserskie odbędą się we wtorek dnia 10 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Tivoli, przy ul. Lipowej. Walczyć będzie 9 par pięściarzy z Torunia i Grudziądza. Zawodnicy ci należą do Toruńskiego Klubu Sportowego oraz klubu sportowego „Zuch" i „Olimpja".

Biuro Stow. Lokatorów znajduje się obecnie w restauracji p. Strehla, ul. Klasztorna. Porad udziela się we wtorki i piątki od godziny 6 do 8 wiecz.

ŁĘG. (Koncert „Lutni" chojnickiej). Jak się dowiadujemy, w dniu 22 bm. przybędzie do naszej wioski znane na Pomorzu Tow. „Lutnia" z Chojnic, które w sali hotelu p. Nowaka, urządzi koncert pieśni polskiej, połączony z odegraniem komedji p. t. „Marcowy kawaler". Spodziewać się należy, że społeczeństwo miejscowe nie omieszka skorzystać z nadającej mu się sposobności usłyszenia doskonałego chóru i przybędzie na ten koncert licznie.

KOŚCIERZYNA. (Likwidacja szkoły zawodowej). W sprawie zamiaru zwinięcia tej tak ważnej placówki kulturalno-oświatowej udała się z odpowiednim memorjałem delegacja do p. wojewody oraz do Warszawy. Władze przyrzekły załatwić prośbę Kościerzan przychylnie.

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 13 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

TEATR MIEJSKI. Dnia 7 bm. „Szpieg".

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 4 popoł. operetka Falla pt. „Rozwódka".

Koncert kółka muzycznego przy seminarjum nauczycielskiem. Dnia 8 bm. kółko muzyczne przy państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Toruniu urządza o godz. 7,30 wiecz. w Dworze Artusa koncert wokalno-instrumentalny z współudziałem p. E. Senftlebenówny (sopran). Na program koncertu składają się śpiewy chórowe, śpiew solowy i orkiestra.

Dochód z koncertu przeznacza się na zakup instrumentów muzycznych.

Wyjazd wojewody pomorskiego. P. wojewoda Młodzianowski wyjeżdża na kilka dni do Warszawy dnia 8 bm. Powrót nastąpi dnia 12 maja.

Inspektor zdrowia w Toruniu. Generalny inspektor zdrowia dr. Kryszkiewicz z Warszawy, w towarzystwie naczelnika wojewódzkiego urzędu zdrowia, d-ra Krysińskiego oraz komendanta policji m. Torunia, przeprowadził onegdaj kontrolę miejscowych zakładów gastronomicznych i kawiarń. Inspekcja ta dała wyniki zadowalniające, jedynie w dwóch lokalach zastano nieporządki, nie zgadzające się z wymogami hygieny.

Z zebrania Chrześc. Dem. Dnia 2 bm. w lokalu gospody Cechów Zjednoczonych odbyło się miesięczne zebranie Polsk. Stron. Chrześc. Demokracji przy licznym udziale członków.

Poseł Bigoński z Bydgoszczy wygłosił referat o sytuacji politycznej wewnętrznej i zagranicznej oraz stosunek Ch. D. do rządu. Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja.

Przeglądajcie listy wyborców! Listy wyborców, którzy mają prawo głosowania przy wyborach do rady powiatowej kasy chorych, wyłożone będą do publicznego przeglądu od 15 do 29 bm. w lokalu powiat. kasy chorych w Toruniu (Szczytna 15) i w lokalu filji kasy w Chełmży, Toruńska 13.

Torunianka rekordzistką w biegu. W dniu święta narodowego, na zawodach sportowych, nowy rekord polski w biegu na 60 m. ustanowiła p. Gędziorowska z T. K. S., która osiągnęła czas 8,2 sek. — Wobec braku przepisowych sędziów na wspomnianych zawodach wynik ten jednakże nie jest oficjalnie rekordowym.

Prócz tego p. Gędziorowska w skoku w dal pobiła dotychczasowy rekord pomorski, osięgając wynik 4.60 m.

Zwierzostan w lasach pomorskich za czasów niemieckich a obecny. Zwierzostan w lasach pomorskich wedle statystyki urzędowej niemieckiej, sporządzonej w roku 1914, przedstawiał się następująco: jeleni było 520, z czego odstrzelono 50, danieli 1070 (140), saren 9.800 (800), dzików 330 (70), zajęcy 16.000 (8.170), głuszców 300 (16), cietrzewi 260 (20), bażantów 490 (170), kuropatw 370 (160).

Po wojnie w roku 1921, wskutek uprawianej ze strony Niemców gospodarki rabunkowej oraz kłusownictwa, zwierzostan na tym obszarze spadł do ilości następujących: jeleni 440, odstrzał 11, danieli 260 (8), saren 3.660 (200), dzików 500 (80), zajęcy 9,600 (3.300), głuszców 130 (30), cietrzewi 180 (—), bażantów 50 (2), kuropatw 300 (14).

W roku 1926, po 5 latach gospodarki polskiej w lasach pomorskich, ilość zwierzyny nietylko osiągnęła liczbowo stan przedwojenny, ale nawet jest w niektórych gatunkach znacznie wyższy. Wynika to niezbicie z cyfr poniżej przytoczonych. Na samym terenie lasów dyrekcji toruńskiej, pod zarządem której znajduje się zaledwie 60 proc. wszystkich lasów państwowych na Pomorzu (reszta należy do dyrekcji bydgoskiej), ilość zwierzyny przekracza znacznie 60 proc. stanu z roku 1915.

Jeleni było w grudniu ub. r. 400, z czego odstrzelono 8, danieli 136 (6), saren 5.990 (249), dzików 460 (61), zajęcy 12.600 (3.182), głuszców 230 (3), spadła natomiast znacznie liczba cietrzewi, bażantów i kuropatw, jednakże objaw ten zanotowany został we wszystkich lasach północno-europejskich.

Spłoszone konie zatamowały tor kolejowy. W ub. czwartek konie Fr. Dolatowskiego z Otłoczyna, ciągnące wóz naładowany deskami zlękły się i poniosły wóz, wyłamując płot przy dworcu miejskim i wpadły na tor kolejowy.

Wypadek miał miejsce tuż przy pierwszym filarze mostu kolejowego. W kilka minut już po uprzątnięciu toru nadszedł pociąg. Strat prócz połamania płotu, niema.

Kradli skóry i dostali w skórę.

Dyrektor Spółki Rzeczniczej dla handlu skórami p. Józef Szeczmański, zauważył, że od dłuższego czasu giną mu z magazynu większe ilości skór. Jak się później kazało, kradzieży dopuszczali się niejacy J. Gliszczyński, J. Werner, W. Szatkowski i J. Zieliński, wszyscy z Podgórza, którzy sprzedawali je następnie kamasznikom żydom z Włocławka.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie co do Józefa Gliszczyńskiego sprawę odroczył, natomiast skazał J. Wernera na 2 tygodnie, Wł. Szatkowskiego na 3 miesiące, Jana Zielińskiego na 6 miesięcy więzienia. Ostatecznie zaliczono areszt śledczy.

Przychwycenie złodziei, którzy okradali najbiedniejszych. W tych dniach policja toruńska wykryła kilku opryszków, którzy od dłuższego już czasu wykradali ze śpiżarni magistrackiej kuchni ludowej słoninę, smalec, fasolę, groch itp. surowce żywnościowe. Rewizja przeprowadzona w szeregu mieszkaniach podejrzanych, ujawniła wielką ilość dużych kamiennych garnków smalcu, mąki itd. Sprawcy kradzieży, popełnianej na szkodę najbiedniejszych, przyznali się do winy.

Piorun zapalił zabudowania gospodarcze. Spłonął cały dobytek. W nocy na ub. czwartek piorun uderzył w zabudowania gospodarskie Łysika Stanisława w Gostkowie, pow. toruński. Ogień z błyskawiczną wprost szybkością ogarnął zabudowania tak, że o ratunku bydła i mebli nie można było pomyśleć. Wobec tego cały żywy inwentarz, składający się z 3 koni, 8 sztuk bydła rogatego oraz 5 sztuk nierogacizny, drobiu itd. stał się pastwą płomieni razem z całemi zabudowaniami. Straty ogólne wynoszą około 20.000 zł. Właściciel był ubezpieczony.

Kradzieże zgłosili: Szady Stanisław z Torunia zgłosił kradzież 200 dolarów z listu amerykańskiego; Mostowy Mieczysław z Małej Nieszawki pow. Toruń kradzież wozu i konia. Tydewicz Emma kradzież kieszonkową.

Teatrzyk Wodewil w Toruniu po kilkomiesięcznej egzystencji stał się rzeczwiście godnym miana teatrzyku wodewilistycznego, a to dzięki umiejętnemu growadzeniu lokalu. Jessto zasługą dyr. i właściciela p. Fabiszewskiego, wytrawnego fachowca, który przedsiębiorstwo swoje w tak krótkim czasie postawił na odpowiednim poziomie, umożliwiając tem samem pobyt najwybredniejszym gościom.

Atrakcją tego sezonu jest nowo zangażowany zespół doskonałych artystów, ulubieńców toruńskiej publiczności, jak pp. J.Sieniawska, p. Ol. Jagierówna, śpiewaczka, oraz pp. M. Kondracki, humorysta i conerencjer i Duec Kanjedi, duet taneczny, który swoimi występami uprzyjemniają gościom pobyt.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Terminowy kalendarzyk podatkowy na maj.

Przypomina się płatnikom, że w miesiącu maja br. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) do 15 maja podatek obrotowy wymierzony za rok 1926.

2) do 15 maja podatek obrotowy od obrotu osiągniętego w miesiącu kwietniu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przedsiębiorstwa przemysłowe I do V kat włącznie a prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze (Tow. Akc., Spółdzielnie itp.)

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, płatny w ciągu 7 dni po dokonanej wypłacie uposażenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu maju, tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w maju

Amortyzacja przy podatku dochodowym.

Ministerstwo Skarbu na skutek przedstawienia Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, zarządziło, aby w roku podatkowym 1927 przyjmowano za podstawę norm procentowych odpisań na zużycie (amortyzację) wartość przedmiotów majątkowych, znajdujących się w bilansie w złotych parytetowych, przeszacowaną na złote obiegowe. Jednocześnie Ministerstwo Skarbu upoważnia Urzędy Skarbowe do odraczania na skutek indywidualnych prośb, podanych nie później aniżeli 30 kwietania rb., termin złożenia zeznania najdalej do 15 maja. Odroczenie terminu złożenia zeznania nie zwalnia od obowiązku wpłacenia połowy podatku do 1-go maja rb. Ewentualna dopłata winna być uzupełniona z chwilą złożenia zeznania.

Nie będzie cła wwozowego na pszenicę!

Warszawa, 7. 5. Pat W środę, 4. bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie komitetu ekonomicznego, na którym rozpatrywany był wniosek ministra rolnictwa w sprawie wprowadzenia ceł przywozowych na pszenicę. W wyniku przeprowadzonej dyskusji, komitet ekonomiczny nie przychylił się do wspomnianego wniosku, i ceł przywozowych na pszenicę nie wprowadził. Pozatem komitet na posiedzeniu tem załatwił szereg prac z dziedziny ogólno-administracyjnej.

Długoterminowe pożyczki dla większego przemysłu. Właścicielom przedsiębiorstw większych zwraca się uwagę na fakt uruchomienia ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego działu pożyczek długoterminowych przemysłowych w obligacjach bankowych i rozpatrywania przezeń pierwszych wniosków pożyczkowych. Na razie działalność Banku rozciąga się na przedsiębiorstwa większe t. j. takie, które przy zastosowaniu przewidzianych w statucie Banku norm szacunkowych mogłyby korzystać z pożyczki w wysokości 300.000 zł. w złocie. Kwotę codopiero wymienioną należy oczywiście uważać jako miarę wytrzymałości kredytowej przedsiębiorstwa, zaś przedsiębiorca korzystać może również z mniejszego kredytu. W myśl statutu Banku długoterminowa pożyczka przemysłowa musi być zabepieczona w 50% wartości gruntów, w 40% wartości budynków i w jednej trzeciej wartości maszyn nieodzownie potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa i trwale połączonych z nieruchomością.

Niezależnie od powyżej określonej miary czyni wspomniany Bank pewne różnice pomiędzy poszczególnemi rodzajami produkcji, stawiając na pierwszym miejscu przemysł metalurgiczny, następnie chemiczny, dalej przemysłowe zakłady użyteczności publicznej (gazownie, elektrownie itp.), a wreszcie inne indywidualnie traktowane rodzaje przemysłu z nowoczesną organizacją, ze specjalnem uwzględnieniem przemysłu przetworów rolnych i z tem, że w pierwszej linji pożyczki udzielane będą w każdej z powyżej wymienionych kategoryj tym zakładom przemysłowym, które wprowadzają eksport nowych, do tej pory nieeksportowanych wytworów przemysłowych.

Długoterminowe pożyczki przemysłowe wypłacane będą w 7 i pół proc. obligacjach bankowych B. Gosp. Krajowego, wobec czego rozwój tego działu kredytów zależy od możności znalezienia odpowiedniego zbytu tych papierów.

Podania o udzielenie pożyczek powyżej wymienionych należy skierować bezpośrednio do Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Pomoc rządu dla Pomorza.

Z pośród doniosłych wydarzeń gospodarki wewnętrznokrajowej ostatnich czasów na terenie województwa pomorskiego, na uwagę zasługuje szeroka akcja kredytowa dla przemysłu i handlu, rzemiosła, rolnictwa, pracy i opieki społecznej, oraz znaczne kredyty inwestycyjne. Osobnego uwzględnienia w tym kierunku doznała kwestja rozbudowy wybrzeża morskiego, a specjalnie miasta Gdyni.

W ramach powyższych na podkreślenie zasługuje kredyt w wysokości jednego miljona zł, przeznaczony przez P. K. O. dla drobnego rzemiosła, przemysłu i handlu oraz drobnego rolnictwa, tudzież kredyt w wysokości 240.000 zł wyłącznie dla rzemiosła. Na takie same cele Bank Komunalny w Poznaniu udzielił na Pomorze kredytu w wysokości półtora miljona złotych.

Nieuwzględnione przy tem są pożyczki krótko- i długoterminowe, udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego dla wielkiego przemysłu. Wysokość kredytów tych nie da się bliżej oznaczyć, niewątpliwie przewyższają one znacznie kwoty wyżej wymienione.

W zakresie akcji kredytowej dla rolnictwa wymienić należy t. zw. kredyt siewny, udzielany wiosną tego roku przez Państwowy Bank Rolny, Oddział w Grudziądzu, w wysokości 700 tys. złotych dla gospodarstw poniżej 50 ha, czyli tak zw. małorolnych. Większa własność rolna natomiast została zasiloną kredytami w wysokości 1 miljona 300 tys. złotych z Banku Gospodarstwa Krajowego, przyczem wybitną rolę w wyjednaniu tego kredytu odegrały związki rolne.

W dziedzinie opieki społecznej zaznaczyła się wydatnie akcja subwencyjna Min. Pracy i Opieki Społecznej, które w ciąu roku ubiegłego udzieliło tytułem subwencji z funduszów państwowych 557.941 zł, do tego zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia w wysokości 414.488 zł, czyli razem 972.450 zł. Wysokość subwencji na cele opieki społecznej w roku bieżącym wynosi za pierwszy kwartał 149.592 zł.

Jeśli chodzi o kredyty inwestycyjne to były one przedewszystkiem przeznaczone na zwalczanie bezrobocia. Pożyczki te otrzymywały związki samorządowe (miasta). Za ostatni czas, obejmujący okres od grudnia 1926 do marca 1927 wynoszą one 250 tys. zł, z czego samo miasto Gdynia otrzymało 50 tys. zł. Z znaczniejszych pożyczek dla Gdyni zasługuje na uwagę udzielony przez Min. Skarbu kredyt w wysokości 100.000 zł na budowę ratusza. Oprócz tego w toku jest szereg spraw, dotyczących pożyczek dla Gdyni na rozbudowę kolonji rybackiej, kolonji urzędniczej, robotniczej i wodociągów oraz na brukowanie ulic itd. Pożyczki te są objęte zatwierdzonym programem rozbudowy Gdyni na rok bieżący. — Oprócz pożyczek, które w ogólnej kwocie wynoszą przeszło miljon zł., miasto Gdynia otrzyma jeszcze subwencje, przewidziane w wysokości 500.000 zł.

Podniesienie stopy życiowej robotnika niemieckiego.

Nowa ustawa o czasie pracy w Niemczech.

Każdy, nieuprzedzony obserwator życia gospodarczego powojennych Niemiec, musi przyznać, że praca dookoła podniesienia ekonomicznego państwa niemieckiego jest systematycznie i celowo przeprowadzona. Niema tego chaosu zarządzeń, zrobionych jakby na kolanie, którego spotyka się u nas bardzo często, we wszystkich niemal dziedzinach, tylko wszystko obmyślane na dalszą metę, i pod tym względem moglibyśmy się od naszego sąsiada zachodniego dużo nauczyć.

Robotnik polski pędzi żywot bardzo nędzny; niskie płace, które wprost głodowemi nazwać można, przedstawiają zaledwie 60 procent płac przedwojennych. Tymczasem ceny na artykuły pierwszej potrzeby które zajmują tak ważne miejsce w budżecie robotnika, podniosły się w dwójnasób w stosunku do cen przedwojennych. Drożyzna rośnie z dnia na dzień, wyolbrzymiając się jak groźny upiór, który zatrząsa życiem jednostek. Nie docenia się u nas należycie starej prawdy ekonomicznej, iż podnosząc w miarę zarobki robotników, tem samem przyczynić się można do wzrostu spożycia w kraju, co ekonomicznie biorąc, jest rzeczą niesłychanie ważną. Dążenie zaś w powyższym kierunku przyczynić się może do znacznego złagodzenia walki między pracą i kapitałem, utrzymania równowagi społecznej oraz uzdrowienia całego życia gospodarczego. Inaczej w Niemczech, gdzie ostatnio uchwalona ustawa o czasie pracy, dużo nam może dać wskazówek, jak ustawodawstwo robotnicze winno być stosowane do potrzeb kraju i wymagań życia.

Ten t. zw. „Arbeitszeit — Notgesetz“, projektowany przez znanego posła centrowego Stegerwalda, który już od lat 30-tu kieruje olbrzymią organizacją robotniczą (Chrześcijańskich Związków Zawodowych), jest tylko ustawą przejściową, mającą na celu usunięcie najbardziej bijących w oczy krzydw wyrządzonych robotnikowi niemieckiemu.

Nowa ustawa nosi też cechy szczerej troski o los robotników, obok umiarkowania i względu na dobro państwa. Przedewszystkiem przynosi ona w porównaniu z ustawą dawniejszą następujące trzy zmiany na lepsze: stopniowe ograniczenie godzin nadliczbowych w pewnych gałęziach pracy, — ochronę pracowników handlowych, których konwencja waszyngtońska nie uwzględnia, — oraz podwyżkę ndapłaty za godziny nadliczbowe dla wszystkich prawie rodzajów pracy.

Odnośnie do czasu pracy, ustawa żadnych specjalnych dalekoidących ograniczeń nie stosuje, co z samą nazwą tej ustawy się mija stoi w sprzeczności. Ustawodawca mianowicie wyszedł z założenia, iż nie można osłabiać zdolności konkurencyjnej Niemiec przez skrócenie czasu pracy, a natomiast podnieść wynagrodzenie za nią, czyli jednem słowem podnieść stopę życiową robotnika.

Jak zaś w rzeczywistości pracowano, i pracuje się w Niemczech, wyjaśnił pos. Stegerwald w „Germanji“.

„Blisko połowa tylko robotników w Niemczech pracuje 8 godzin. W przemyśle odzieżowym jest 9-godzinny dzień bez nadpłaty za dziewiątą godzinę. W pracy górniczej na powierzchni jest 10-godzinny dzień pracy bez nadpłaty za 9-tą i 10-tą godzinę. Całe zaś setki tysięcy robotników w innych zawodach pracują na dwie szychty po 12 godzin dziennie... W ten sposób Niemcy mają najdłuższy obecnie dzień pracy w Europie“.

Nowa ustawa spotkała się z silną opozycją prawicy, na którą wielki wpływ wywierały zrzeszenia kapitału jak „Vereinigung der deutschen Arbeitgeberverbände“ oraz „Reichsverband der deutschen Industrie“; przeszła też tylko słabą większością głosów a mianowicie 195 przeciw 184, czyli, że większość wynosiła zaledwie 11 głosów. Padły za nią głosy demokratów, centrum, partji Stresemanna, bawarskiej partji ludowej i części nacjonalistów; przeciw zaś złączone kluby socjalistów i komunistów.

Socjaliści i komuniści zatem, którzy wywiesili na swym sztandarze partyjnym postulat ośmiogodzinnego dnia pracy, stoją na stanowisku, że ustawa ta jest nowym zamachem na zdobycze socjalne, zwalczają ją z całą zaciętością mimo wielkich korzyści, jakie daje robotnikowi niemieckiemu.

A. K.

W sprawie taryf przewozowych na polskich statkach handlowych.

Nowo zorganizowane przedsiębiorstwo państwowe dla eksploatacji statków polskiej floty handlowej „Żegluga Polska“, przystępuje do ustalenia taryf przewozowych. Zapytana w powyższej kwestji instytucja informuje, że aczkolwiek uprawia na razie żeglugę nieregularną, dąży ona już dziś do nawiązania bezpośrednich stosunków z polskimi producentami, ażeby w miarę rozwoju swych agend, zrealizować postulaty przemysłu i handlu w myśl wymagań naszego życia gospodarczego. Ponieważ Żegluga Polska w pierwszym rzędzie będzie propagowała rozwój naszych zdolności eksportowych i konkurencyjnych, na rynkach zagranicznych, idąc na rękę poszczególnym gałęziom przemysłowym, polscy eksporterzy winni dostarczać nowemu przedsiębiorstwu państwowemu jaknajwiększą ilość ładunków, wpływając tem samem na korzystne rozwiązanie problemu stawek taryfowych.

W związku z tem należy pamiętać, że popieranie młodej naszej floty handlowej jest dzisiaj pierwszym obowiązkiem kupca polskiego, gdyż w ten sposób budujemy podwaliny pod przyszłą naszą potęgę morską. Wywóz towarów polskich na naszych własnych statkach handlowych z jednej strony zwiększa nasze zyski eksportowe, z drugiej pomnaża kapitał na rozbudowę polskiej floty handlowej.

Import surowca bawełnianego najtańszym jest przez Gdynię.

Warszawa, 7. 5. (tel. wł.). W wyniku badań ministerstwa handlu i przemysłu okazało się, że przywóz surowca bawełnianego do naszego kraju via Orlean - Havre - Gdynia, z przeładunkiem na statki polskie w Havrze i z pominięciem portów niemieckich, kalkuluje się o 11 złotych taniej na tonnie. Pominięcie portów w Bremie wzmocni pozycję Gdyni.

Projekt zostanie niebawem wprowadzony w życie, przyczem ma być znacznie podwyższona taryfa kolejowa na bawełnę na szlaku: Łódź - DrawskiMłyn i Łódź - Zbąszyń, oraz podwyższona taryfa, łącząca inne ośrodki przemysłu włókienniczego w Polsce, ze stacjami granicznemi polsko-niemieckiemi.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Kontyngenty przywozowe dla Turcji.

Niniejszem podajemy do wiadomości zainteresowanych, iż Centralna Komisja Przywozowa wyznaczyła specjalny kontyngent dla Turcji na następujące towary: rodzynki, figi, orzechy. Kontyngenty te wyznaczone są na okres dwumiesięczny. począwszy od 1-go kwietnia br., przyczem przedłużane będą automatycznie, aż do odwołania.

Termin składania wniosków na maj i czerwiec upływa z dniem 12. maja br.

Powstanie nowej placówki polskiej w Berlinie.

Celem wspierania i ułatwiania transakcji między Polską a Niemcami, powstała w Berlinie nowa firma polska „Kredipol“ Sp. z o. p. Właściciele nowozałożonej firmy, polecani przez Generalny Konsulat Polski w Berlinie, uchodzą za solidnych i zdolnych kupców, cieszących się ogólnem zaufaniem.

Ze względu na to, że do zadań pomienionego towarzystwa będzie należało: przeprowadzanie czynności powierniczych, operacji gospodarczych, handlowych, finansowych oraz prawnych, należy powitać z uznaniem i prawdziwem zadowoleniem fakt utworzenia powyższej placówki, która usunie zapewne dotychczasowe trudności i niedomagania na jakie natrafiały tak polskie, jak i niemieckie sfery przy zawieraniu interesów na polu gospodarczo-handlowem.

Jak należy przesyłać towar do Ameryki. Firmom prowadzącym handel ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki podaje się do wiadomości, że na podstawie rozdziału 304 Amerykańskiej Taryfy Celnej wszelkie artykuły wwożone w granice Stanów Zjednoczonych, winny być oznaczone w języki angielskim, nazwą kraju pochodzenia, a więc w tym wypadku Polski — znakiem „Made in Poland“.

Towary nie oznaczone w sposób powyższy podlegają opłacie kary w wysokości 10 proc. wartości towarów. Wskutek niedostosowania się w ostatnim czasie przepisu powyżej nadmienionego eksporterzy polscy narażeni zostali na znaczne straty materjalne i kłopoty.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Tow. śpiewu „Dzwon“. Jutro, w niedzielę, wycieczka do Rynkowa. Zbiórka o 2 popoł. przy głównym dworcu. Tych, którzy posiadają mandoliny wzgl. gitary, uprasza się o zabranie.

„Sokół“ Bydgoszcz IX. (Czyżkówko—Miedzyń). Plenarne zebranie dzisiaj, 7 bm. o 7-ej wiecz. w lokalu ćwiczeń. Panie i panowie, którzy mają zamiar wstąpić w szeregi sokole, mile widziani.

K. S. „Brda“ przy Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego. Zebranie miesięczne dziś, w sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu „Złoty Róg“, ul. Grunwaldzka.

Zebranie Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego w niedzielę, 8 bm. o 2-ej popoł. u Kleinerta, IV śluza.

Klub mandolinistów „Lirenka“ przyjmuje także panie. Zgłoszenia przyjmuje się we wtorki i piątki od 7—8 wiecz. w lokalu p. Kalinowskiego, ul. Warszawska 15.

„Lutnia“ urządza 8 maja wycieczkę do Rynkowa. Zbiórka o 2,30 popoł. przy torze kolejowym (ul. Gdańska). Sympatycy wycieczek mile widziani. W poniedziałek zebranie zarządu.

K. S. „Korona“. Dziś zebranie informacyjne o godz. 730 w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

Związek Urzędników Kolejowych koło lach. II. (zrzeszenie urzędników niższych) odbędzie zebranie miesięczne we wtorek 10 maja o godz. 19,30 w w Kantynie Kolejowej przy ul. Zygmunta Augusta.

Bydgoski Klub Kolarzy podaje do wiadomości swym członkom oraz towarzystwom kolarskim miejscowym i pozamiejscowym, że zbiórka z rowerami nastąpi w niedzielę o godzinie 8,30, skąd wyruszy pochód z orkiestrą do kościoła Serca Jezusowego, celem wysłuchania Mszy św.

Kurs języka esperanto. Druga lekcja w salce klubowej w Sesursie Kupieckiej w poniedziałek dn. 9 bm. o godz. 7,15 wieczorem. Tamże przyjmuje się jeszcze zapisy na kurs.

Tow. „Esperanto“. Miesięczne zebranie w poniedziałek punktualnie o godz. 8,30, w salce klubowej, Jagiellońska 25. Przybycie wszystkich członków konieczne. M. in. wykład p. E. Fethekiego „Ekskurso en Esperantujon“.

„Sokół“ IV Bielawy. Zebranie plenarne dziś„ w sobotę, o 8-ej w salce p. Ferenca. Zebranie zarządu o 7-ej.

Grono Przyjaciół Sceny. Dziś, w sobotę, o godz. 8 wiecz. schadzka koleżeńska w Strzelnicy. Z powodu ważnych spraw, jak występ niedzielny itp. uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Tow. Polsko Katol. Robotników parafji św. Trójcy. Pogrzeb członka naszego, ś. p. Wacława Klutha, w niedzielę o 4-ej po poł. z domu żałoby, ul. Św. Trójcy 12 f. O jaknajliczniejszy udział członków w pogrzebie prosi zarząd.

Piekarze Filji Zjed. Zaw. Pol. Zebranie miesięczne w niedzielę, 8 bm. w lokalu p. Jaśniewskiej o 3-ej po poł. Na porządku obrad wybór delegacji na obchód jubileuszowy i sprawa zabawy.

„Halka“. W poniedziałek lekcja śpiewu wypada, natomiast odbędzie się w przyszły czwartek o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Jarnatha **zebranie miesięczne.** Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

Tow. Terminatorów. Zapowiedziana wycieczka do Ostromecka nie odbędzie się, natomiast odbędą się gry w lesie gdańskim. Zbiórka o 3,30 przy Domu Czeladzi.

„Sokół“ III. Bydg. Posiedzenie plenarne we wtorek, 10 maja o godz. 19,30, w lokalu p. Konieczki, ul. Lenartowicza 3. Posiedzenie zarządu godzinę wcześniej. Ćwiczenia lekkoatletyczne druhen odbywają się co poniedziałek od godz. 18 do 20, na boisku u Patzera.

Podoficerowie Rezerwy. W niedzielę, 8 bm. o 8,30 rano ostre strzelanie na strzelnicy w Jachcicach. Zbiórka o godz. 8,15 przy moście obok ekspedycji towarowej.

O. P. N. „Sokół“ V. Dziś, o godz. 7-ej zebranie miesięczne w restauracji pod Aeroplanem, ul. Nakielska.

„Moniuszko“ śpiewa w niedzielę, rano o 8 i na sumie w kościele św. Trójcy. Pogrzeb śp. drh. Klutha o 4-tej z domu żałoby ul. św. Trójcy.

Baczność Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz „Macierz“. Z powodu, iż obwód urządza w niedzielę, 8 maja strzelanie ćwiczebne na Jachcicach, nasze towarzystwo bierze gremjalny udział. Zbiórkę zarządza się razem z innemi towarzystwami na godzinę 8, u Patzera, skąd punktualnie wymarsz na strzelnicę.

Stow. Młodz. Polek „Promyk“. Nabożeństwo w int. Stowarzyszenia jutro, w niedzielę, jako w święto Patronki o godz. 8. Druhny zbiorą się przed ołtarzem Matki Boskiej Czestochowskiej pod sztandarem. Popoł. o godz. 5 zebranie uroczystościowe, połączone z wieczornicą rodzicielską w Domu Katolickim. Uprasza się o bezwzględne przybycie wszystkich druhen oraz przyprowadzenie swych rodziców.

W poniedziałek po majowem nabożeństwie krótkie zebranie wszystkich zastępowych i obu zarządów.

Tow. oświatowe „Lech“. Pogrzeb śp. Wacława Klutha odbędzie się w niedzielę, o godz. 4 z domu żałoby św. Trójcy 12. O udział wszystkich członków w pogrzebie prosi zarząd.

Kat. Tow. Robotników Polskich w Czyżkówku urządza w niedzielę, 8 maja w sali p. Szmelca w Opławcu zabawę familijną, połączoną z różnemi niespodziankami. Początek o 3 popoł. Wszystkich życzliwych i członków się zaprasza.

Tow. Pol. Kat. Głuchoniemych. Zebranie miesięczne Tow. Głuchoniemych i Klubu Sportowego, jutro w niedzielę, 8 bm., o godz. 4 popołudniu u p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Zebranie plenarne w środę, 11 bm. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu druha konieczki, ul. Lenartowicza 3. Wykład reu. Nowakowskiego, sprawozdanie ze strzelania i zabaw. Komplet pożądany. Zebranie zarządu o godz. 6.

Towarzystwo Filatelistów prosi o przybycie członków na zebranie we wtorek 10 bm. o godzinie 19-ej w Resursie Kupieckiej (salka klubowa). Goście i sympatycy mile widziani.

Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń (od Ognia i Gradobicia)

„SNOP"

Poznań, ul. Pocztowa nr. 10
Telefon 33-25

UBEZPIECZA OD SZKÓD GRADOWYCH

TOW. „SNOP" gwarantuje najkorzystniejsze warunki, ponieważ ubezpiecza osobno ziarno i osobno słomę i w razie gradu wypłaca odszkodowania za szkody w ziarnie bez porącenia jakiegokolwiek procentu za słomę.

SKŁADKI ZASADNICZE W NIEKTÓRYCH POWIATACH ZNACZNIE OBNIŻONE ZOSTAŁY NA 1927 ROK.

Za ubezpieczenie na lat 6 udziela się rok rocznie 6% rabatu. — Najwyższe rabaty za lata bezgradowe! — Specjalne ustępstwa dla W. P. Członków Wlkp. Tow. Rolniczego, Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Dzierżawców Domen i Związku Osadników.

Przez 24 lat egzystencji Towarzystwa **nie pobierano ani razu dopłat!**

DOGODNE WARUNKI SPŁATY PREMJI!

(9641

Przyjechał

CYRK STANIEWSKICH

Tylko 5 dni! Tylko 5 dni!

Otwarcie w sobotę 7 maja
przy **ul. Królow. Jadwigi,** róg Dworcowej

W niedzielę 8 maja

DWA PRZEDSTAWIENIA

o godz. 4 po południu i 8.15 wieczorem
Na przedstawienie popołudniowe dzieci do lat 12 płacą **połowę.**

Wspaniały program 16 atrakcyj przy udziale najwybitn. artystów świata **A. Ciniselli** b. dyr. cyrku warszawskiego z grupą **rasowych koni — R bo** w towarzystwie swoich **tresowanych ulubieńców** jak: kury, świnie, kozy, kaczki szczury koguty, psy, barany, koty, małpy itp. **5 Barańskich — Sportowa sensacja Dolly i Wac.**, Klowni. — **4 Latini,** ludzie piłki. — **Boray,** Arab z Marokka. — I-szy raz w Polsce **Człowiek-akwarjum.**
3 Romanos — Rzymscy gladjatorzy. Siła i zręczność. (10503

Szczegóły w afiszach i programach.
Ceny miejsc od 1,— zł do 4,— złotych.

Osobiście reflektuję
na **kupno majątku** 250 do 400 mórg. Wyczerpujące of. pod **„400 mórg"** do Dzien. Bydg. (10406

Sprzedam
domek piętrowy w Bydgoszczy przy ul. Bełzkiej nr. 93 około $1^1/_2$ morgi roli, 2 pokoje i kuchnia, stajnia i pralnia dla nabywcy wolna. Cena 5 500 zł., wpłaty 3 500 zł., reszta według ugody. Zgł. Adam Małkowski, Inowrocław, Łucjana 19. (10270

Wielki wybór
majątków ziemskich, młynów, tartaków, 2 stolarnie z zapędem parowem i wiele innych przedsiębiorstw przemysłowych poleca Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, telefon 699. (10251

Kamienicę
położoną w śródmieściu Bydgoszczy sprzedam natychmiast. Wpłata 40 do 50.000 zł. Zgł. poste restante Margonin nr. 100. (9803

Przetarg publiczny.

Wydział Powiatowy w Starogardzie

zamierza sprzedać za gotówkę w drodze publicznego przetargu

stary samochód

limuzyna 6-osobowy, marki De Dion Bouton, 10/30 P. S. utrzymany w dobrym stanie.

Rozprawa przetargowa odbędzie się **w czwartek, dnia 19 maja** o godzinie 11-tej w gmachu Starostwa w Starogardzie, ul. Gdańska nr. 6, pokój nr. 13.

W powyższym terminie składać należy oferty w zamkniętej kopercie z odpowiednim napisem.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Starogardzie na złożone wadjum w wysokości 5% sumy wywoławczej.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej oraz odrzucenie ofert bez podania powodów.

Samochód oglądać można na miejscu 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
w z. Piński
deputowany powiatu.

(10486)

Trzcinę sufitową
z ocynkowanym drutem wyrabia i poleca wagonowo i jednostkowo (8492
Mechaniczna Fabryka Wyrobów Trzcinowych WŁ. LUTOMSKI, Inowrocław.

NAGROBKI

Umożliwiam każdemu kupno nagrobka po zadziwiająco niskich cenach i łatwą spłatę, z trwałego surowca i w najlepszym wykonaniu tylko **przy ul. Jagiellońskiej nr. 2,** zaraz obok mostu. (10471

F. Raczkowski.
Każdy się przekona przed kupnem.

Z każdym groszem

liczy się dziś przezorny kupiec

Również pan

powinien postarać się o tanie i dobre źródło zakupu.

Każdy odsprzedający

kupuje dobrze i tanio:

Artyk. biurowe, szkolne i przybory piśm.
Karty do gry.
Papier pergamin. oraz papier do pakow.

we firmie

„SEGROBO" T. z o. p., Bydgoszcz
(w gmachu hotelu „Gelhorn"), ul. Dworcowa 39.
1043)

Dużo pieniędzy

zarobi każdy bez żadnego nakładu dzięki naszemu przedsiębiorstwu. Bardzo poważne! Żądajcie bezpłatnego prospektu od **„Kapitalisation", Postfach 637 Amsterdam.** (10488

Poważna instytucja rolniczo-handlowa na Pomorzu

poszukuje

rutynowanego urzędnika

do działu nawozowego i węglowego. 10490

Reflektuje się na siły pierwszorzędne ze znajomością klijenteli pomorskiej. Oferty wraz z odpisami świadectw kierować do admin. Dziennika Bydgoskiego pod „S. K. 22".

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Tanie mięso!
Od wtorku 10-go, wieprzowina i wołowina. Wolna jatka, rzeźnia. (10498

Krawcowa
szyje tanio konfekcję damską i dziecęcą, po niskich cenach. Sienkiewicza 27, II ptr. prawo Mędzielewska (F-4997

Żaluzje.
Wykonuję reperację wszelkiego rodzaju żaluzji. Ul. Hetmańska 30. Ślusarnia. (F-5015

Poleca się
jako pierwszorzędna praczka i prasowaczka. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (5004

SPRZEDAŻE

Okazja.
Śliczny ogród szreberowski uprawiony z altanami na sprzedaż. Ul. Pomorska nr. 30 I ptr. (F-4907

I kl. majątki ziemskie
obszaru od 100—4000 mg. w Poznańskim i na Pomorzu oraz młyny wodne i parowe ofiaruje „Polonja", Biuro Centralne, Bydgoszcz Dworcowa nr. 17. tel. 698. (10434

Gospodarstwo
32 mórg dobrej ziemi przy mniejszem mieście, kompl. sprzedam za 15.000 złotych. Kurnatowski, Ogrodowa 2. 10442

Sklep
z mieszkaniem w śródmieściu odstąpię, odpowiedni dla fryzjera. Of. pod „Krakus" do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. F-4991

2 wozy
za 140 i 120 zł sprzedam. Markiewicz, Bydgoszcz-Prądy 52. (10501

2 łóżka
z materacami à 35 zł, dębowa szafa kuchenna (Fliegenspind) 55 zł na sprzedaż. Zbożowy Rynek 10, part. prawo. (10470

Planino
czarne krzyżowe sprzeda. Wojdylak, Poznańska 26. 10479

Aparat
do piwa odciągania na sprzedaż. Hetmańska 30. (F-5015

Z powodu
likwidacji interesu mego sprzedam dwa samochody ciężarowe $1^1/_2$—2 tonn „Chevrolet" i jeden 6 osobowy „Protos" w najlepszym stanie. Oferty pod „800 M. B." do Dz. Bydg. (10504

Pościel
nowa za 45 zł na sprzedaż. Fredry 5, w suterynie. (F-5002

Pies
Ell-dell berjer, 11 mies., z powodu przeprowadzki tanio na sprzedaż. Zgłosz. do agentury, Czersk, Pomorze. (10485

Dobry
koń, wałach, na sprzedaż. Długa 1, skład cygar. (10481

Rower
męski, mocny w dobrym stanie sprzedam. Śniadeckich 24, skład porcelany. (F-5005

Psy owczarskie
staro-niemieckie, 6-tygodniowe, na sprzedaż. Piotra Skargi 8, parter prawo. (F-4950

LEKCJE

Udzielam
gruntownych lekcyj gry na skrzypcach. Dostarczam doborową muzykę rzeniętą i dętą (Jazzband) na wszelkie uroczystości. Sahm, Wilczak, Nakielska nr. 116. (10443

POSADY WOLNE

Fotografa
dzielnego w zdjęciach na wolnem świetle, na stałą pensję i procenta od obrotu, poszukuje zaraz T. Piekarski, zakład fotograficzny. Nakło, Dąbrowskiego 239. 10478

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Kroenke, Dworcowa nr. 1. 10491

Inteligentny
młodszy pan do prowadzenia biura, z kaucją i świadectwami może się zaraz zgłosić u J. Janickiego Herm. Frankego 1 a. (F-4996

2 uczni
kupieckich władających język. polskim i niemieckim, przyjmie skład rowerów, centryfug, instrumentów muzycznych. Kiełpiński Grunwaldzka 146. (10499

Buchalterka
młoda, potrzebna zaraz ze znajomością niem. Zgłosz. z podaniem wymagań i odpisem świadectw pod „S. 50" do Dzien. Bydg. (10480

POSADY POSZUKUJĄ

Duet
od 15 maja wolny. Zgł. Śpiewanowski, Tczew, Pomorze, Hala Miejska. 10337

Osoba
młoda, skromnych wymagań poszukuje zajęcia pielęgnowania chorych, jako lektorka lub do towarzystwa. Łaskawe zgłoszenia proszę do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2, pod „Lektorka". (F-5009

MIESZKANIA

Mieszkanie
6 pokojowe z telefonem zaraz do wynajęcia. Gdańska nr. 147, II. lewo. Obejrzeć można od g. 13—15. (10440

POKOJE

Hotel Rios
Bydgoszcz, Długa 53. Pokoje czyste, utrzymanie od 3 zł za dobę. (10477

Pokój
umebl. do wynajęcia. Pomorska 51 I p. (F-4983

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 9, I p. prawo. F-4765

Pokój
umeblowany z kuchnią zaraz do wynajęcia. Gdańska 104, II piętro lewo. F-5053

Próżnego
pokoju poszukuję zaraz. Oferty do filji Dz. Bydg., pod „D. 100". (F-5006

Pokój
bardzo dobrze umeblowany frontowy, z elektrycznem światłem, z osobnem wejściem w śródmieściu jest do wynajęcia. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (10400

ROZMAITE

Pożyczki
2.500 zł, do powiększenia interesu poszukuję. Gwarancja pierwszorzędna. Oferty pod „K. W." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-5012

12 pocztówek
3 zł. poleca zakład fotograficzny „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-5001

Obrońca prywatny

załatwia sprawy proceso, we, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski udziela porady praw nej

J. Wojciechowski

Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr.

(24944

Polowanie gminne

gminy Morakowo, powiatu wągrowieckiego. ca. 3600 mórg zostanie w drodze publicznego przetargu w środę, dnia 25 maja 1927 r. o godz. 2 po południu w gościńcu Morakowo wydzierżawione. Warunki wydzierżawienia są wyłożone od 10—24 5. 1927 r. w godzinach popołudniowych od 12—2-iej w sołectwie do publicznego przeglądu. Przewodniczący polowania zastrzega sobie prawo przybicia jednemu z trzech najwięcej dającemu. Morakowo, dnia 5. V. 1927 r. Przewodniczący polowania, W. Gräfer, sołtys. (10496

POLECENIA

MEBLE

w każdej cenie wprost z własnego warsztatu

w solidnem wykonaniu na dogodnych werunkach jak: sypialni, kuchni, jadalni, pokoi męskich, modeli pojedyńczych i wyściełanych poleca (4198

H. Schmidtke

ul. Szpitalna nr. 6. Założ. 1871.

Zamówienia według podania i rysunków wykonuje się jak najprędzej.

Najtaniej

zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia, rowery, motocykle, dywany, odzież, ubuwie w Domu Komisowym, ul. Pomorska 6. (F-5007

Meble

przy najdogodniejszych warunkach, jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze najtaniej poleca Dobrzyński, Długa 4. (10180

Garbarnia i Białoskórnia

Bydgoszcz-Okole, Jasna 17 garbuje, farbuje i kupuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra, zamienia surowe na gotowe i poprawia źle garbowane. (F-4965

Plisowanie

karbowanie materjałów, wykonuje w jednym dniu trwale i tanio, „Valentia" Cieszkowskiego 5, Mostowa nr. 2, Gdańska 14. (F-4960

Za bezcen!

Duży wybór kapeluszy, kwiatów i dodatków. Tani Sklep, Grunwaldzka 137 (10417

Plisuję

suknie dobrze i trwale za 2 lub 4 zł. Smogurowa, ul. Toruńska 9, I. F-4969

Reperuję

jedwabne pończochy bez znaku. Nadrabianie 2 zł. Kwiatowa 4, I piętro w podwórzu. (F-4990

SPRZEDAŻE

Obszerne domostwo

(naroznik) z składem korzystnie położone w ruchliwem miasteczku blisko granicy niemieckiej sprzedam natychmiast za 12000 gotówki. T. Anders, Wolsztyn, Poznańska 10. (10505

Dom

dwupiętrowy, z dużem podwórzem, stajnią garaż i dwupiętrowy magazyn sprzedam natychmiast pod korzystnemi warunkami. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Z. 2." (F-4975

Okazja!

Położony w pięknej okolicy na pograniczu niemieckiem w większem mieście powiatowem, z wszelkiemi szkołami na miejscu, piętrowy dom osobno lub razem z dobrze prosperującym od dziesiątek lat zaprowadzonem przedsiębiorstwem zbożowem z obszernymi spichlerzami, nadającymi się do każdego rodzaju branży sprzedam korzystnie za gotówkę. Edmund Radke, Poznań, Bydgoska 2a. (10404

Gospodarstwo

30 mórg dobrej ziemi, kompl. sprzedam za 5.500 zł. Kurnatowski, Ogrodowa 2. (10454

Gospodarstwa

różnej wielkości wskaże „Rekord", Hermana Frankego 3. (F-4977

Folwark

300 mórg dobrej ziemi inwentarz kompletny, blisko stacji za 60.000 zł. sprzeda Biuro Centralne ul. Dworcowa 69, Nowakowski. (F-4993

Domy

składy poleca i przyjmuje „Rekord", ul. Hermana Frankego 3. (F-4978

Dom

nowy, ogród, pole sprzedam. Kossaka 20. (10449

Narzędzia

mechaniczne, oraz dwa motocykle i rozmaite przybory rowerowe tanio na sprzedaż. A. Majewski Siemoń, pow. Toruń. 10466

Dom

w centrum Bydgoszczy o 10 składach i 10 mieszkaniach (3 frontowy) okazyjnie za 12.000 dol. sprzedam spiesznie. Zgł. Hotel pod Orlem, pokój nr. 13. (F-4985

Kamienica

2 piętrowa z 3 składami za 35.000 zł. sprzeda biuro Centralne, ul. Dworcowa nr. 69, Nowakowski. F-4994

Sprzedam

moje domostwo w Wągrówcu, przy głównej ulicy, w tem dom z 9 ubikacjami, morgiem ogrodu owocowego, 1/2 mrg. łąki z torfem, 1/2 morgiem pola. Posiadłość bez długu, wszelkie szkoły wyższe na miejscu. Także większą ilość świdrów (Spiralboror) H. S. S. z roku 1911. Cena podług ugody. A. Szulc, Wągrowiec Gnieźnieńska. F-4957

Skład kolonjalny

oraz 2 pokojowe mieszkanie zaraz na sprzedaż. Of. pod „Kolonjalka" do Dz. Bydg. (10444

Restauracja

przy ul. Gdańskiej do oddania; potrzebne 2.200 zł. Zgł. pod „Bardzo spieszne" do Dz. Bydg. (10416

Budynek fabryczny

z stajnią, garażem, wolne ubikacje na biuro i dom mieszkalny sprzedam za 55.000 zł. Wpłata wedle ugody. Spieszne oferty do filji Dzien. Bydgoskiego pod „G. P. 84. (F-4976

Skład

czekolady i cukierków w dobrem położeniu, przy ul: Gdańskiej, z towarem i urządzeniem na sprzedaż. Oferty pod „S. K." do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-4946

Ogród

szreberowski podwójny, uroczo położony, dużo owocowych drzew zaraz na sprzedaż, ul. Hermana Frankego 1a. (F-4995

Sprzedam

zupełnie nowe palto (kowerkot) pracowane na jedwabiu. Garbary 32, I piętro. (10502

Fotel klubowy

na sprzedaż. Wiśniewski, Gdańska 62. (10136

Bryczkę

dokart sprzedam. Ujejskiego 33. (10450

Maszynę

do szycia dobrze utrzymaną sprzedam. Poznańska 29, skład towarów krótkich. (10392

Wielką

3 ramienną lampę gazową sprzedam. Sniadeckich 43. II ptr. l. (F-4955

Lodówkę

i skrzynię do mąki sprzeda korzystnie Skład cukierków, Długa 29. (10418

Wozy

nowe tanio na sprzedaż. Knozowski, Kujawska 21. (10396

Bilard

ćwiartka tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 142, I p. prawo. (10453

Sypialnia

dębowa, nowa tanio na sprzedaż. Promenada 40, I p. lewo. (F-4954

Wózek

promenadowy na sprzedaż. Królowej Jadwigi 8, skład. (F-4974

Pianino

sprzeda tanio Drost, ul. Hetmańska 22. (F-5010

Maszyna

do szycia „Singera" do wpuszczania, zupełnie nowa tanio na sprzedaż. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (10438

Wózek

dziecięcy tanio sprzeda. Ciesiński, Lubelska 7. (10445

Okazyjnie

na sprzedaż: pianino, fisharmonja, nowa maszyna do szycia (Singera), szkatułka japońska, półszorki wyjazdowe. Dom Komisowy, ul. Pomorska nr. 6. F-5006

Ford

sportowiec dwusiedzeniowy jak nowy niż. ceny na sprzedaż. F. Butowski i Ska, ul. Gdańska nr. 158. (9927

Elegancki

półkryty powóz z 8 kołami, 4 z gumowemi i 4 z żelaznemi obręczami korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaze Dz. Bydg. (10175

Dywan

pluszowy, 2×3, Salon Louis XIV, serwantka, sekretarka kluby, stolik do kart, lampy elektryczne, porcelana. „Lamus", Gdańska 151. (F-4867

Na sprzedaż

ręczny wózek ze skrzynia, drabki malarskie itd. Sniadeckich 23, III ptr. (F-4987

Rower

wyścigowy, Zawadzkiego na sprzedaż. Poznańska 6, fryzjer. (10447

Koń

do wyjazdu młody, szybkobieżny z uprzężą oraz bryczką na sprzedaż Wielkie Bartodzieje. Pfeffer, Kijowska 11. (10351

KUPNA

Maszyna do lodów

5 beczek do lodów i wszystkie drobiazgi potrzebne do tego tanio na sprzedaż. Wiad. Inowrocławska 68. (10351

Cegielni

parowej urządzenie kupię. Oferty Polaszek, księgarnia, Aleksandrów Kujawski. (10358

Akcje

Banku Polskiego kupię natychmiast po wysokiej cenie. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „A. B. 150". (F-4959

Poszukuję

wózka do lodów, również maszynkę do lodów z wszystkiemi przyborami. Bydgoszcz, Kujawska 51. (F-4962

Kupię

gospodarstwo przy wpłacie 7 tys. zł. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. 70." (F-4971

LEKCJE

Panienki

wyuczą się dokładnie krawieczyzny, również na własnej garderobie. Sniadeckich 49, III ptr. prawo. (F-4963

Lekcyj

stenografji polskiej i języka niemieckiego udzielam. Ul. Ossolińskich 20, II piętro. (10410

POSADY WOLNE

Ajentów

poszukujemy na Pomorzu. Piśmienne oferty nadsyłać Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł" Bydgoszcz. (10435

Poszukujemy biegłego

młodszego przykrawacza, robotnika do wypalania sznytów (maszyną), robotnika do przybijania obcasów maszyną Lightning, który potrafji obcasy frezować maszyną i styftować. Zgł. przyjmuje Fabryka Obuwia Zabłocki i Ska Poznań, ul. Wrocławska 15. (10424

Podróżującego

z branży cukiern. dobrze zaprowadzonego w miejscu i na prowincji samochodem, z kaucją poszukujemy zaraz. Łaskawe zgł. pod „J. 300" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Ul. Dworcowa 31a. (10379

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Warszawska 22. (F-4952

Dzielnego

tokarza, który obeznany jest z wszelkiemi pracami wchodzącemi w zakres tokarstwa poszukuje. J. Zak, Rabiańska 13, Toruń. Wyroby metalowe. (10461

Cieśli

na schody poszukuje budowniczy R. Łaganowski, Gdańska 102, telefon 139. (10427

Ekspedjentka

potrzebna do składu rzeźnickiego. Wymaga się siłę pierwszorzędną. Ul. Długa 46. (10399

Samodzielna

marszantka zaraz potrzebna. Zapytać może się w prywatnem mieszkaniu także w niedzielę. Cywiński, Kościuszki nr. 55, w podwórzu II p. (10441

Kucharz lub kucharka

może się zgłosić. Sniadeckich 29. Restauracja. (F-4998

Ucznia

do branży kolonjalnej poszukuje zaraz Wierzchosławski, Barcin. (10335

Dziewczę

do nauki haftu z wolnem utrzymaniem przyjmę. Bocianowo 22, II p. prawo. F-4988

Poszukuję

zaraz zdolnych uczenic i pomocnic do krawieczyzny. Swietlik, Długa 20 II p. (10415

Potrzebna

starsza kobieta do dzieci 3—5 lat. Kujawska 72. (10411

Ucznia

stolarskiego przyjmię. Naruszewicza 2. (F-4958

Porządna

starsza służąca, umiejąca prać i gotować zaraz potrzebna. Gdańska nr. 65, skład kolonjalny. (F-4951

2 uczni

i chłopca do posyłek poszukuje zaraz lub później skład żelaza, B. Stobiecki, ul. Długa 22. (10429

Starsza

dziewczyna, z dobremi świadectwami, która samodzielnie gotuje i pierze, od 15. 5. potrzebna. Racławicka 24, Piekarnia. (10380

Poszukuje

się zaraz steperki cholewek. Toruńska nr. 179. (10448

POSADY POSZUKUJĄ

Do dzieci

od lat 3 zaraz lub podczas wakacji poszukuję posady. Of. pod „Poczciwa" do Dz. Bydg. (9115

Poszukuję miejsca do dzieci także z szyciem na wieś lub miasto. St. Skrzypczak, ul. 3 Maja 23. (10346

Osoba

inteligentna, średnich lat, znająca gospodarstwo domowe, szycie, haft, lubiąca dzieci przyjmie posadę na prowincji. Oferty pod „Wdowa" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-4958

Młoda

inteligentna panienka, władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje odpow. posady. Najchętniej do towarzystwa. Zgł. do adm. Dz. Bydg. pod „1927". (10484

Szofer

ślusarz i elektrotechnik z 6 letnią praktyką. poszukuje posady, zaraz lub później. Chlebowski, Żędowo pow. Szubin. (10436

Poszukuję

posługi. Adres wskaże Dz. Bydg. (10500

Czeladnik

kołodziejski, z dobremi świadectwami poszukuje posady, samodzielnie lub za pomocnika na majątku lub w mieście. Oferty proszę składać do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2, pod „Pracowity J. R". (F-4999

Rutynowana

ekspedjentka poszukuje posady w składzie kolonjalnym lub jako bufetowa. Oferty pod „Rutynowana" do Dzien. Bydgoskiego. (10473

DZIERŻAWY

Ubikacje

w centrum, nadające się na biura lub inne przedsiębiorstwa, oraz warsztat stolarski wskaże „Rekord", Hermana Frankego nr. 3. (4980

Cztery ubikacje

w suterenach oraz obszerny budynek postajenny na warsztat lub składnicę, najchętniej w całości, zaraz na korzystnych warunkach do wynajęcia. Informacje u administratora, Bernardyńska nr. 11. (10402

MIESZKANIA

Mieszkania

2—4 pokojowe wskaże „Renoma", Pomorska 1. (F-4953

Mieszkanie

8 pokoi zaraz do wynajęcia. Dworcowa nr. 49, 11—12. (F-4973

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią przy Placu Poznańskim z nowym nieużywanym pokojem stołowym natychmiast za 3.500 zł. na sprzedaż. Of. pod „3000" do Dz. Bydg. (10430

8-pokojowe

mieszkanie komfortowe przy ul. Gdańskiej do odstąpienia, warunek pożyczka 8.000 zł. na rok z procentem podług umowy, gwarancja hipoteczna. Of. do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „Ośmiopokojowe". (F-4949

1—2 pokoje

z kuchnią dla członków odda „Rekord", Hermana Frankego 3. (F-4979

Poszukuję

2—3 pokojowe mieszkanie od gospodarza, płacę czynsz za rok z góry. Chrobrego nr. 6, III ptr. lewo. (F-4961

Poszukuję

zaraz pokoju z kuchnią. Płacę czynsz za rok z góry. Oferty pod „S. 26" do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-4989

POKOJE

1—2 pokoje

z używaniem kuchni do wynajęcia. Reja 3, II ptr. prawo. (F-4916

Pokój

frontowy elegancko umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska nr. 147, I ptr. prawo. (F-4986

Pokój

umebl. dla ucznia lub panny do wynajęcia. Mazowiecka 2, III ptr. (F-4947

Pokoik

z niekrępującem wejściem, placu Wolności podwórzu, słoneczny, umeblowany, za 25 zł. zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „słoneczny" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, wzgl. tel. 6-50 (F-4982

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Gdańska 2. w podwórzu I ptr. prawo. (F-4984

Poszukują

skromnego pokoju na lato, matka z córką (zdrowe) w suchej, lesistej miejscowości, z obiadami lub z całkowitem utrzymaniem Oferty z podaniem warunków do E. Szczygłowskiej, Marcinkowskiego 10 parter prawo. (F-4948

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 9, ptr. (10472

Pokój

skromnie umebl. frontowy, słoneczny, z osobnem wejściem dla 1 lub 2 solidnych panów od 15. 5. do wynajęcia. Kordeckiego nr. 32, II ptr. prawo. (10115

Jeden

pokój umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia od 15. 5. Zgłosić się ul. Poznańska 32, II ptr. lewo. (10451

Pokój

umebl. zaraz do wynajęcia, ul. Gdańska nr. 165, III ptr. lewo. (10195

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Hetmańska 13, II piętro prawo. (F-5060

Pokój

dla 2 panów do wynajęcia. Gdańska 66, I ptr. lewo. (F-5008

Pokój

umeblowany do wynajęcia Plac Poznański 14 II róg. 10439

Pokój

dla inteligentnej pani do wynajęcia. Warszawska nr. 21, I ptr. pr. (10437

Pokoju

umebl. z używaniem kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo. Of. do Dz. Bydg. pod „Małżeństwo". (10459

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Dworcowa 18c, III ptr. prawo. (F-5003

Pokój

dla lepszego pana z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Jana Kazimierza 3, III ptr. prawo. (10497

Pokój

frontowy, umeblowany, z utrzymaniem i używaniem pianina wynajmę. Błonia nr. 2, II p. lewo. (10413

Pokój

umeblowany wynajmę. Chwytowo 16, parter lewo. (10398

Pokój

dobrze umebl. w pobliżu dworca, możliwie z używaniem telefonu. Oferty pod „G. T." do Dzien. Bydg. (10390

Jeden lub dwa

pokoje umeblowane do wynajęcia ul. Gdańska 19, naprzeciw Placu Wolności. Bliższe informacje telefonem 10-50. (F-4992

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Ul. Rycerska 2 w podwórzu prawo, II wchód, I p. lewo. (10401

Pokój

umeblowany dla dwuch lepszych panów do wynajęcia. Gdańska 130, parter. (10475

RÓŻNE

Z Paryża

Wiednia, Berlina i Warszawy nadeszły świeże żurnale na płaszcze i kostjumy, zeszyty miesięczne na maj, oraz żurnale męskie. Księgarnia Bydgoska, N. Gieryna, Plac Teatralny 3, telefon 345. 10482

Obiady

z piwem 1 zł i ala cart stale gorące i zimne zakąski, tanio i smacznie wydaje Restauracja Centralna ul. Dworcowa 53, róg Śniadeckich, najwygodniejszy lokal dla przyjezdnych. Codziennie koncert wirtuozów holenderskich. Dancing w białej salce. (10462

Letnisko—uzdrowisko

sosnowy las, pokoje umeblowane, najlepsze utrzymanie, w inteligentnej rodzinie. Czyżkówko, Koronowska 36, dojazd autobusem z Jagiellońskiej. (F-4964

Baczność!

Kawiarnia — Wielkopolanka w Koronowie urządza w niedzielę koncert z powiększoną obsadą, na który obywateli miasta Koronowa i okolicy zaprasza Józef Uliński, gospodarz. (F-4966

Cukiernia

„Pomorzanka" Pomorska 47, poleca smaczne obiady z 3 dań 90 gr, od 12—4 godz., kolacje od 90 gr. Siadłe mleko, ciastka domowego wypieku codziennie świeże. (F4981

Rodzicom

paniom, pannom poleca się do kojarzenia małżeństw Józefa Kłopocka Bydgoszcz, Gdańska 41. 17-letnia praktyka. (F-4970

Amerykanin

lat 35, który wrócił do ojczyzny, posiadający większy majątek w gotówce, pragnie się ożenić z panną przystojną i wykształconą, chociaż i bez majątku. Łask. zgłoszenia z fotografją do Dzien. Bydg. pod „A. Z." (10420

Poszukuję

znajomości przystojnego pana w celu matrymon. Of. pod „Samotna 4" do Dziennika Bydgoskiego. (10425

Szukam

spólnika do budowy młyna z gotówką 15.000 zł., kawaler ma pierwszeństwo. Cel matrymonjalny niewykluczony. Zgł. Pryl, Dworcowa 34. (10412

Poszukuję

spólniczki samotnej, lecz tylko w starszym wieku, z kapitałem 10—15.000 zł. do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa wartości 30.000 zł. Ożenek niewykluczony. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2, pod „Spólniczka". (F-4967

„Incognito"

Poczta nie przyjmuje listy poste restante. Proszę o odpowiedź na L. K. i Przemysł do Dz. Bydg. pod „Przemysł". (10381

Daruję

3-miesięczną ładną dziewczynkę, blondynkę z niebieskiemi oczkami. Zgł. do adm. Dz. Bydg. pod „Dziewczynka". (10483

Dziecko

płci żeńskiej roczne oddam za własne. Of. pod „M. 10" do Dz. Bydg. (10452

Pies

przybłąkał się Doberman, odebrać w 10 dniach. Olejnik, Buszkowo. (10474

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
.27310

POLECENIA

Leczę 10367
chorych skutecznie, wyłącznie ziołami krajowemi i zagranicznemi, choroby żołądkowe, weneryczne, zastarzałe rany piersiowe, suchoty i t. p. Jak również kobiece i dziecięce. Antoni Bogacki, Św. Trójcy nr. 30, przyjmuje od 10—12, po południu 3—5, Bydgoszcz.

Akuszerka Gryfkowska
prywatna klinika dla położnic, przyjmuję prywatnie i z Kasy Chorych. Długa 5, tel. 1673. 9937

Tani Bazar
Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór książek do nabożeństwa, książek do pierwszej Komunji Swiętej, duży wybór pamiątek, krzyży, medalików, rożańców, łańcuszków, obrazków itd. (9858

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493

Karbowanie plisowanie
i dekatyzowanie
w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych, Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, Sniadeckich 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Poznańska 5, skład kapeluszy, Nakło, ul. Ks. Skargi 391, Żnin, Rynek 7, Koronowo, ulica Sienkiewicza 2. Materjał może być pocztą przesyłany. (10090

Rowery
najlepszej jakości jak Brennabor, Wanderer, Opel, Viktoria i różne inne w największym wyborze po niskich cenach poleca A. Wasilewski, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 18. (9047

Tani Bazar
Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki, oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie szczotki, lusterka, biżuterja sztuczna itp. (9858

Plany
nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włókniastych R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (3397

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Szory
wyjazdowe, półszorki robocze, torebki damskie, walizki, biczyska, laski, wszelkie smary sprzedaję bardzo tanio oraz wykonuję wszelkie reperacje w zakres siodlarstwa i tapicerstwa wchodzące. Zywert, Bydgoszcz, Grunwaldzka 24. (10353

Walizki
nessesery, teki, portfele, torebki damskie, laski, parasole zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) Jedyny specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (5831
Zygmunt Musiał
Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.

Wózki dziecięce
lalkowe, rowerki, drezynki, okucie budowlane polecamy odsprzedającym po cenach konkurencyjnych. Przyjmujemy wszelkie reperacje w zakres wchodzące również do niklowania, szwejsowania, emaljowania. Fabryka wyrobów metalowych „Sport“ Bydgoszcz, 3 Maja nr. 19. 10297

Kanapy
leżanki, materace, ratami — gotówką. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-4805

Warszawska
pralnia chemiczna i farbiarnia czyści i farbuje w czasie jednego tygodnia po cenach przystępnych. Z Nowicka, ul. Długa 62. (10403

SPRZEDAŻE

Dom z piekarnią
w mniejszym, ożywionym mieście, przy fabrykach, dobrze prosper. z zapasami opału na cały rok, budynki nowsze, położenie ładne i dobrze zagospodarzone, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym sprzedam z powodu wyjazdu za 16 tys. zł. Biuro „Pogoń“ Bydgoszcz Dworcowa 80.

Młyn parowy
przemiału 400 ctr., przytem tartak, dom w ogrodzie, 10 pokoi, stajnie, szopy, śpichlerze, 10 mrg. ziemi, w bogatej okolicy, stacja kolejowa w miejscu. Cena 130.000 zł., wpłaty 40.000 zł. i wiele innych młynów motorowych i wodnych poleca Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80, telefon 1815.

Willa
położona w najlepszej i najzdrowszej części Bydgoszczy, 5 większych i 2 mniejsze pokoje, balkon, weranda, łazienka, wędzarnia, ogród owocowy, tanio na sprzedaż. Zgł. pod „Wiosna“ do adm. Dzien. Bydg. (9272

Dom
z komfortem, mieszkania po 4 pokoje i kuchnia cena 45,000 zł, dom, nowoczesny, narożnikowy z ogrodem, mieszkania 3—4 pokoje, cena 36.000 zł. Oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, tel. 699. (10252

Dom
II-piętrowy, 6 mieszkań 4-pokojowych, nowoczesny, łazienki, ogród, w śródmieściu, 30.000 oraz dom II-piętrowy, 2 składy 28 000. Szarek, Dworcowa 90. (F-4929

Baczność!
Sprzedam lub wydzierżawię w mieście powiatowem przy rynku dom z dużym interesem, w którym się prowadzi handel kolonjalny, delikatesów, także restauracja i inne przedmioty z dużym zajazdem i stajniami. Mieszkanie wolne. Cena 52 000 zł., wpłaty 35 000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „C. N. 6“ (10364

Z powodu
wyjazdu sprzedam w centrum pierwszorzędną kamienicę z budynkami gospodarczemi i ogródkiem, bez hipoteki za 7 500 dolarów. Oferty pod „Kamienica“ do „PAR“ Dworcowa 72. Pośrednicy wykluczeni. (10374

Młyn
wodny i tartak z kompl. stolarnią, warsztatem walcowo-ryflarskim (Walzenriffelwerkstatt), mieleniem dla klienteli i na cudzy rachunek, przemiał dzienny ca. 200 ctr., stała siła wodna, z turbiną 50 P. S., zabudowania masywne, elektryczne oświetlenie, ca. 70 mórg roli z łąką, przy szosie i stacji kolejowej położone, bez długu, z powodu wyjazdu przy wpłacie 14.000 dolarów (w przeliczeniu) na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, tel. 1013. (10201

Skład
papieru i galanterji, w najlepszym punkcie, z 3 pokojowem mieszkaniem wolnem, z ładnem urządzeniem, sprzedam na korzystnych warunkach „Tani Bazar“ Nakło, ul. Bydgoska 354. (F-4865

Skład narożnikowy
nadający się na wszelką branżę na Wilczaku, z towarem i przylegającym pokojem i osobne mieszkanie tanio na sprzedaż. Nakielska 10 a.

Skład
kolonjalny z powodu wyjazdu na sprzedaż. Ul. Toruńska 122. (F-4834

Skład
kolonjalno - żywnościowy w śródmieściu na sprzedaż. Obrót 5—6000 zł. miesięcznie. Adres w Dzien. Bydg. (10370

Skład
papieru i galanterji z mieszkaniem, miasto poznańskie powiatowe, zaraz na sprzedaż. Tanio! Oferty do Dzien. Bydg. pod „C. F. 44“. (10407

Slusarnię
sprzedam lub wydzierżawię przy korzystnych warunkach z powodu innego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do L. Sobieralskiego, Gniezno, Rzeźnicka 4. (10268

Baczność
fabrykanci powozów! Skrzynie powózkowe, sprychy, dzwona z fabryki powozów korzystnie na sprzedaż. Oglądać codziennie od 11—12 przedpoł. Maksymiljan Lewandowski, Bydgoszcz, Dworcowa 95a, tel. 827. (10134

Wyprzedaż.
Sypialnie, jadalki, męskie pokoje fornierowane, cena bez konkurencji. Stolarnia, Jackowskiego 33. (10084

Samochód
marki „Shewrolet“, limozyna 10/30 K./M., 1 motocykl z przyczepką (Indian Bykszyf), 1 motocykl marki „B. S. A.“ w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Kurczewski, Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 124, tel. 490. (13140

Kompletny
garnitur do młócenia, dobrze utrzymany, fabrykat Deutza 8 P. S., młóckarka z podwójnem czyszczeniem, jak również urządzenie do sypialni, dębowe i z płytami marmurowemi, lepszy pokój orzechowy, dobrze utrzymany wózek dziecięcy, bardzo tanio na sprzedaż. Lutz, Ustaszewo, stacja Podobowice, pow. Żnin. Zgłoszenia w języku niemieckim. (F-4968

Sprzedam
wóz na resorach (dla sadowych), 2 szczeniaki (wilki). Grunwaldzka 139. (10369

Łóżko
używane z materacem tanio na sprzedaż. Kitowski, Sieroca 12. (10371

Powóz
półkryty dobrze utrzymany, na patentowych osiach na sprzedaż. Cena 500 zł. Przybylski, Gdańska 137. (10262

Wóz
rzeźnicki na resorach, półszorek i długa piła do drzewa za 2,50 zł. na sprzedaż, ul. Kujawska 103. (10354

Motor benzynowy
2½—3½ P. S. fabrykat Grade, zaraz do użytku, z powodu nadmiaru nadzwyczaj tanio na sprzedaż: Władysław Swakowski, Serock (Pom.). pow. Swiecie. (F-4790

Ziemniaki
jadalne sprzedaje niżej cen targowych z składnicy Wodtke, ul. Gdańska 131/2. Gburczyk, ul. Pomorska 65. Tel. 11 35. (10 320

30 skrzyń
do jaj z przedziałami na 600 sztuk sprzeda W. Wawrzyniak, Wyrzysk telefon 60. (F-4917

Ubranie
sportowe, jasne, („Pepita“) dobrze utrzymane za zł 50 na sprzedaż. Promenada nr. 27, I p. (10395

Duży wózek
dziecięcy i westfalska maszyna do prania, dobrze utrzymana korzystnie na sprzedaż. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. 10292

Wózik dziecięcy
prawie nowy tanio na sprzedaż. Chóryński, ul. Lubelska 6, II ptr. (10262

Westfalski piec
do palenia z wystawką oraz kastą do węgli sprzedam. Zgłoszenia ul. Ogrodowa 16, I piętro. (10295

Rower
męzki, używany tanio na sprzedaż. Grodzka nr. 28, I ptr. (10352

Bernardin
pies ½-roczny, długi włos, bardzo ostry, 87 cm. wysoki, nadzwyczaj ładnie znaczony, pod gwarancją czysta rasa, na sprzedaż. Tessmann, Bydgoszcz, ul. Nakielska 125. (10376

Wałach
3-letni na sprzedaż. Czyżkówko, Koronowska 49. (10189

KUPNA

Poszukuję
kupna 200-300 mórg ziemi pszenno buraczanej z żywym i martwym inwentarzem, lub dzierżawy od 300-600 mórg na przystępnych warunkach z żywym i martwym inwentarzem, dzierżawa na okres 10 lat. Pośrednicy wykluczeni. Pismienne zgłoszenia do administracji Dz. Bydg. pod „Rolnik S.“ 9963

Kupuję
gospodarstwa, domy miejskie. Klaibor, Dolina 17. (10386

Dom
(willę) w Bydgoszczy, z ogrodem i stajnia dla koni przy wpłacie 10.000 zł. kupię zaraz. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. pod „D. 10“. F-4922

Kupię
dom z piekarnią lub interesem, lub gospodarstwo zaraz (Bydgoszcz lub na Pomorzu). Wpłacę 15.000 zł Oferty pod „W. K. 100“ do Dzien. Bydgosk. (10286

Dom
z interesem celem kupna przy wpłacie 15.000 zł od gospod. poszuk. Oferty pod „Kupno“ do Dz. Bydg. (10384

Kupię
kamienicę, płacę gotówką 4100 dol., zgłoszenie ul. Reja 3, I p. (10385

Kupię
dom z piekarnią. Of. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia 11“. (10372

Kasetkę
żelazną, większy format ca. 50×80×15 cm. poszukuje się celem kupna. Zgłosz. pod „Kasetka“ do Dzien. Bydg. (10 317

Złoto
i srebro kupuje Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Kupię (4792
akcye Banku Polskiego Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 13.

Kupię
motocykl Indian - Prince. Reflektuję tylko na dobrze utrzymaną maszynę. Oferty z podaniem ceny składać do Dz. Bydg. pod „N. K.“ (10389

LEKCJE

Akademik niemiecki
poszukuje zaraz wypróbowaną siłę nauczycielską w polskim, możliwie każdego wieczora od godz. 7—8. Of. z podaniem honorarjum pod „D. 78“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4802

Pianino
wolne do ćwiczeń. Pomorska 49-50, II piętro prawo. (10368

POSADY WOLNE

Bezpłatne
prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla nr. 12. (7642

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (8652

Posada inkasenta
z kaucją do 5.000 zł. wakuje w Tow. Ubezp. „Europa“ tamże potrzebni są w Bydgoszczy i na prowincję inspektorzy na pensję i prowizję. Of. nadsyłać do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „Praca“. (10278

Potrzebna
samodzielna kierowniczka (kierownik) składu, posiadająca 3000.—, na które otrzyma całkowity zastaw. Zgł. pod „Dochód 300“ do Dzien. Bydg. (10272

Młodszego
dzielnego ekspedjenta oraz dekoratora, władając. językiem polsk. i niem. poszukuje zaraz. Zgłosz. przyjmuje z odpisami świadectw, fotografji oraz podaniem warunków pensji P. Mączkowski, skład bławatów i konfekcji Chełmno. (10360

Czeladnik
introligatorski poszukuje posady. Zgł. pod „W. S.“ do Dz. Bydg. (10275

Poszukujemy
robotników do wyrobienia słupów telegraficznych. Tartak Tri & Ska, Babia Wieś 5. (10291

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje Rudolf Koeplin, ul. Kościelna 7. (10163

Monter wag
samodzielny potrzebny zaraz. Grudziądz, Trynkowa 13. (10271

Ago-ćwiekarki
i robotnice na przybieranie i wykończenie potrzebne. Friedland, Jagiellońska 11. 10231

Przykrawacz
zaraz potrzebny. Poznańska 27. (10265

Poszukuję
pomocnika damskiego fryzjera lub fryzjerkę. Ronowicz, Gdańska 52. (10391

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady kasjerki, kantorzystki, matura gimnazjalna, języki francuski, niemiecki, pod kaucją. Konopna 18, Strusowa. (9717

Administrator
wolny, poszukuje jakiejkolwiek posady administracji domów, magazyniera, prowadził kasowość majątku. Konopna nr. 18, Strus. (9716

Szofer
z 12-letnią praktyką, gruntowna znajomość silników spalinowych i elektrotechniki, z powodu zwolnienia się z wojska, poszukuje posady tylko na luksusowe maszyny. Oferty pod „Pilot“ do Dz. Bydg. (10221

Posady
poszukuję od 1. 6. 1927 roku jako samodzielna kucharka lub wyręczycielka do starszego państwa lub samotnego pana. Oferty do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2, pod „Samodzielna“. F-4901

Panna
z praktyką w majątku, znająca książkowość amerykańską Wlk. J. B. i Szumana szuka posady jako kasjerka - książkowa w składzie lub na majątku. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Poznanianka“. (10362

Osoba
w średnim wieku, uczciwa, zna się doskonale na kuchni i gospodarstwie domowem, poszukuje posady zaraz lub od 15-go maja. Wiad. ul. Sienkiewicza 38 Biniakowski. (10296

Inteligentna osoba
w średnim wieku, prowadząca zawsze własne gospodarstwo, z powodu zmiany stosunków rodzinnych przyjmie posadę gospodyni - zarządczyni domu, najchętniej w majątku na kresach. Zgłosz. pod „39“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-4920

Pomocnik
piekarski, dzielny w swym zawodzie, poszukuje posady zaraz lub później. Jan Mieloszyk, Chwałkowo kość., dworzec, powiat Śrem, poczta Choczyca. 10361

Poszukuję
posady od 15. 5. jako samodzielna kucharką w prywatnym domu, jestem w starszym wieku, mogę też prowadzić gospodarstwo u samotnego pana. Zgłosz. do Józefa Drzewiecka, Gniezno, ul. Wrzesińska, Cukrownia. (10359

MIESZKANIA

Poszukuję
od 1. 6. 4—6 pokojowego mieszkania od parteru do 2-go piętra, płacę czynsz podług umowy. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Krawiec damski“ (10393

Dla letników
wynajmę na sezon letni 2 pokoje z kuchnią, umeblowane. Okolica górzysta i obfita w lasy. Czynsz według umowy. Jan Grelewicz, oberża, Janowo, powiat Chełmno. (F-4915

POKOJE

Pokój
słoneczny, osobne wejście, elektr. światło ewentualnie z fortepianem dla solidnego pana albo pani do wynajęcia. Tel. 1814, Łokietka 18. (10387

Pokój
umeblowany od zaraz do wynajęcia, ul. Wileńska 8, II p. lewo (10394

2 pokoje
razem lub oddzielnie, częściowo z meblami do wynajęcia solidnej, inteligentnej osobie. Wojnarowski, Chodkiewicza 38. (10373

Pokój
do wynajęcia. Urocza 2, I piętro lewo. (F-4873

ROZMAITE

Bar Angielski
Gdańska 165. Smaczne świeże obiady z 3 dań 1 zł. (9860

Letnisko
we dworze, 2 godziny od Gdańska, pięknie położone, las, jezioro, pokoje z utrzymaniem lub bez. Wielkie Wyręby, p. Smętowo. (10078

Uzdrowisko Zagórze
poleca słoneczne pokoje od 1 maja. Informacje udziela Administracja Uzdrowiska w Zagórzu (Pomorze.) (10206

Letnisko
blisko Brzozy do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem 4,50 zł od osoby. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Las“. (10388

„International“
Najpoważniejsze biuro Matrymonjalne w Polsce Zachodniej z główną siedzibą w Poznaniu, Piekary nr. 18, I ptr. Pośrepniczy z odpowiedzialną dyskrecją. Posiada wielki wybór. Koresponduje w siedmiu językach. Przesyła prospekty bezpłatnie. Przyjęcia incognito od 10—13 i 15—19 w niedzielę od 15—18. Adres „International“, Poznań, Piekary 18. (8731

„Matrymonjum“
(trzeci rok istnienia), największe w Polsce Biuro Pośrednictwa, co miesiąc doprowadza do skutku nie mniej jak 50—80 małżeństw. Na każe listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografje pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Kto niema znajomości, a chciałby się ożenić, niech z całem zaufaniem zwróci się do Administracji „Matrymonjum“, Warszawa, ul. Nowogrodzka 36; ścisła dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne; wybór olbrzymi. (8992

Wdowiec
z dwojgiem dzieci od lat 5-ciu do 8-miu, urzędnik państwowy, muzykalny (ukończył konserwatorjum), majętny, lat 30, katolik, szuka na tej drodze panny lub panią z majątkiem około 15.000 zł. w celu matrymonjalnym. Oferty z fotografjami należy przesłać pod „Przyszłość“ do agentury Dzien. Bydg. K. Kromki w Tczewie. 10337

Kawaler
lat 26, agronom, z wyższem wykształceniem, z rodziny ziemiańskiej, na stanowisku administratora, pragnie poznać przystojną, inteligentną i gospodarną pannę lub młodą wdówkę w celu matrymonjalnym. Najchętniej wżeniłby się w gospodarstwo rolne. Dyskrecja rzecz honorowa. Łask. zgłosz. z fotografją, którą się zwraca, uprasza się nadesłać do Dz. Bydg. pod „F. D. N.“ (10339

Handlowiec
przystojny, inteligentny, właściciel interesu, pozna osobę posiadającą kilka tysięcy, cel matrymonjalny. Tylko poważne zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dżentelmen“. 10357

2 do 3000 zł.
poszukuję na 1 hipotekę na dom wartości 10 000 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „J. L. 3000“. (10363

Książkę
wojskową na nazwisko kapral Sylwester Pietrzak, Bydgoszcz, unieważniam. F-4889

Ostrzeżenie!
Panu Redlakowi z ulicy Grunwaldzkiej 14, restauracja, którego jako subjekta zwalniam 30 maja 1927 r. nie udzielać kredytu na moje konto. K. Żebrowska. (10319

Dnia 5 maja b. r. o godz. 8.15 wieczorem zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż i nasz drogi ojciec

ś. p. Jakób Hass

przeżywszy lat 73, o czem donosi w głębokim smutku pogrążona

Żona i dzieci.

Sadki, dnia 5-go maja 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9-go b. m. o godz. 9½ z domu żałoby. (10377

20 000 roślin pomidorowych

gładkie okrągłe. Wielki wybór **roślin** (10431 **kwiatów balkonowych** oraz różnych **roślin warzywnych** najlepszej jakości poleca

Robert Böhme, T. z. o. p. **Jagiellońska nr. 57. Telefon 42.**



Dnia 5-go maja 1927 zmarł nagle na udar serca nasz członek

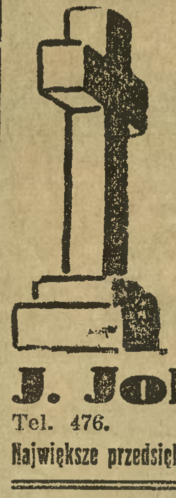
ś. p.

Wacław Kluth

W Zmarłym tracimy dobrego i gorliwego członka Zarządu.

Cześć Jego pamięci! (10432

Tow. oświatowe „LECH".



Nagrobki

Posadzki - Stopnie

Marmury do umywalek itd. wszelkiego rodzaju. 4924

J. Job, Bydgoszcz

Tel. 476. **Dworcowa 48.** Zał. 1905.

Największe przedsiębiorstwo na miejscu z zapędem elektrycznym.

Specjalność:

„Terrazzo" marmur i mozaik.

IV. śluza. **W niedzielę, 8 maja otwarcie sezonu.** **Koncert poranny i po południowy.** Wieczorem zabawa. Zaprasza (10476 **Kaube.**

Kapelusze damskie

podług ostatnich modeli w wielkim wyborze oraz **wszelkie dodatki do kapeluszy** poleca wytwórnia kapeluszy (10421 **Kazimierz Seifert.** UWAGA! Przyjmuje się kapelusze damskie i męskie do **przefasonowania.** Dla pań modystek duże ustępstwo. **Bydgoszcz, ul. Długa nr. 65.**

WYSTAWA

DOMOWYCH RZECZY ARTYSTYCZNYCH

Civil Casino — ulica Gdańska 160

7—10 maja

Otwarcie, dnia 7. 5. o godz. 5 popoł. **Wstęp zł 1.**

W niedzielę, dnia 8. 5. od godz. 12—8, dnia 9 i 10 maja od godziny 10—8. **Wstęp 50 gr.**

10355) **Deutscher Frauenbund.**

Dnia 5-go maja b. r. zmarł nagle członek naszego towarzystwa

ś. p.

Wacław Kluth

W Zmarłym tracimy gorliwego i chętnego członka, który pieśń polską ukochał. (10456

Śpij bez trwogi, śpij w spokoju po pielgrzymce pełnej znoju.

Tow. śpiewu „Moniuszko"

Chór przy kościele Św. Trójcy.

Patenty, wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą zgłasza inż. dypl. **Winnicki,** rzecznik patentowy przy Urzędzie Patentowym Rz. P. **Bydgoszcz, Konarskiego nr. 2.** Przyjmuje w dni powszednie od godziny 9—12 i 3—5 8594) z wyjątkiem poniedziałku.

Biuro rewizyjne Stasiewski i Brunke

rewizorzy ksiąg

Bydgoszcz, Marcinkowskiego 8a - tel. 1279.

Założenie ksiąg handlowych, rewizji miesięcznych, zestawienie bilansów i inwenturów, obliczenie podatków i reklamacje podatków po cenach przystępnych. (F4176

Samochody

DAIMLER ciężarowy, 5 tonowy.
BENZ 16/40 KM. limuzyna, 6 siedz., elektr. światło i starter Bosch.
OPEL 9/25 KM. otwarty 6 osobowy, elektr. światło i starter Bosch.
AUSTRO-DAIMLER 17/60 KM. otwarty, 6 osobowy, elektr. światło i starter Bosch.
FIAT mod. 501, 6/21 KM. otwarty 4 siedz.
FIAT omnibus 45 KM.
poleca jako dobre kupna okazyjne:

K. S. Auto, właśc. Kazimierz Śmigielski

Bydgoszcz ulica Gdańska nr. 19. Tel. 1274.

Reprezentacja samochodów: FIAT, MINERVA, CHENARD & WALCKER, OPEL. (10414

WSZYSCY DO BRZOZY!

W niedzielę, dnia 8 maja 1927

Otwarcie sezonu letniego.

Koncert muzyki 15. pap. która przygrywać będzie podczas **DANCINGU.**

Początek o godz. 15. — Wstęp wolny. (10422

Komunikacja kolej. do stacji **Chmielniki** dogodna. **Autobusowa** (Kościół Klarysek) do Brzozy o godzinie 14, 16 i 18, z powrotem do Bydgoszczy o 15, 17 i 20 — ostatni pociąg z Chmielnik o godz. 22.

Uprzejmie zaprasza **Nowy gospodarz.**

W piątek, dnia 6 maja o godz. 1-ej w nocy zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córka, siostra i wnuczka

ś. p.

Monika Wanda Kujawa

w 14-tej wiośnie życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Rodzice.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9-go bm. o godz. 16-tej z kostnicy nowego cmentarza katolickiego.

Bydgoszcz, Poznań. (10397

LICYTACJA.

We wtorek, dnia 10 maja rb., o godzinie 10 rano, odbędzie się licytacja w firmie **„Universal" Bydgoszcz, Sienkiewicza 44,** następujących rzeczy:

Szyfonierka, umywalka, stoliki nocne, słupki do kwiatów, pulpit do nut, gramofon, biurko dziecięce, wózek sportowy, łóżka z materacami, rowery, płaszcz pluszowy damski, wózek do lodów, suknie jedwabne, muślinowe, szewiotowe, damskie płaszcze sukienne, ładna apteczka domowa, lornetka, garderoba męska używana, obrazy, urządzenie do kolonjalki, oraz wiele innych drobnych przedmiotów.

B. Wojnarowski, licytator i taksator
10375) Bydgoszcz, Chodkiewicza nr. 38.

Dnia 8. V. 27 r. od godz. 5 rano i od g. 3 po poł. odbędzie się (10446

KONCERT WOJSKOWY

16 pułku ułanów w ogrodzie przy **ul. Nakielskiej nr. 106** **za VI. śluzą,** na który uprzejmie zaprasza gości **FAJTANOWSKI.**

Kto pragnie

ażeby go rzetelnie i sumiennie obsłużono przy zakupie odzieży lub obuwia, ten zwiedza firmę

Jan Heidner

ul. Dworcowa 3. Telefon 933. (10 458

Wszelkie NASIONA

warzywne, kwiatowe, okopowe oraz

buraki pastewne „Eckendorfskie i Mamuty"

o wysokiej sile kiełkowania, po korzystnych cenach

poleca (10428

ST. A. HÄUSLER

BYDGOSZCZ, ul. Mostowa 9

Hurt : Tel. 205 : Detal

J. Pietschmann, Bydgoszcz

Fabryka papy dachowej

ul. Grudziądzka (Jakobstr.) 7-11

Telefon 82 Założ. 1845 Telefon 82

poleca

Papę dachową
Papę do klejenia
Prep. smołę z węgla kamiennego
Lepnik
Trzcinę
Gips 10280
Koryta gliniane glaz.
Cement
Gaszone wapno
Kłapki dachowe

Węgiel i brykiety ze składnicy.

W piątek, dnia 6 maja 1927 o godz. 4 rano zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św.

Śp. z Małowiejskich

Stanisława Chmielewska

przeżywszy lat 59, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się po nabożeństwie w poniedziałek, dnia 9-go maja o godz. 8.30 przed południem z kościoła Św. Trójcy na nowy cmentarz. (10382

Fabryka

z elektrycznym zapędem dla wyrobów bezkonkurencyjnych artykułów za bezcen natychmiast **na sprzedaż.** Oferty pod **„F. 27"** do filji Dziennika Bydg. (F-4972

Dzierżawa.

Wielki dom towarowy, obecnie zajęty przez firmę Chudziński i Maciejewski od 1 lipca 27 r. do wydzierżawienia. Zgłoszenia do firmy: **M. Conitzer i Synowie, Berlin,** Wallstrasse nr. 76-79. 10419



5-6 pokoi

10423

tylko w centrum Bydgoszczy **poszukuje inżynier ewtl. kupi dom lub willę** z wolnem zdrowem pomieszkaniem. Oferty z dokładnem podaniem warunków do **„Par" Poznań** Aleje Marcinkowskiego 11 pod Nr. 54 266.

REKLAMA

W „DZIENNIKU BYDGOSKIM"

ODNOSI NAJLEPSZY SKUTEK!

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen, Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Drukiem i nakładem **Drukarni Bydgoskiej** Spółki Akc. Bydgoszcz. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski.